

Szalaństwo pod Rozsutcem

Dziedzictwo kolonizacji włoskiej w Małej Fatrze i na Wyżynie Kysuckiej

Zespół autorów







Szałaśnictwo pod Rozsutcem

Dziedzictwo kolonizacji włoskiej w Małej Fatrze i na Wyżynie Kysuckiej

Zespół autorów

Niniejsza publikacja jest poświęcona wszystkim owczarzom, bacom, juhasom, pasterzom, którzy swoje życie poświęcili owczarstwu i szalaństwu – ciężkiej pracy i zachowaniu dziedzictwa kulturowego. Pokolenia owczarzy już od XV wieku zmieniały kraj pod Rozsutcem, który ich oczarował jak również zmienił ich życie. Niniejszą publikacją chcemy oddać hołd wszystkim minionym pokoleniom oraz tym, którzy obecnie dzięki swojemu zaangażowaniu i entuzjazmowi starają się, aby szalaństwo pod Rozsutcem nie zanikło na zawsze. Owczarze pod Rozsutcem ciężko pracowali, wgłębiali się w tajniki przyrody, zachowali zwyczaje swoich przodków i zajmowali się tym krajem. Pozostawili po sobie niezliczone bogactwo przemienione w różnorodną paletę walorów krajobrazowych pod tym majestatycznym szczytem. Oryginalny krajobraz, sery, oscypki, bryndza – to najwyraźniejsze atrybuty, tworzące elementy lokalnej tożsamości. Tylko od nas zależy, czy pozwolimy aby te wartości popadły w zapomnienie czy będziemy je rozwijać dalej i zachowywać, ponieważ nasz kraj, ludzie, kultura i tradycje z pewnością są tego warte.

„Wyklejka książki: Baca Ján Karcol na szalasi w Zázrivej - Plešivej 1981, zdjęcie Pavol Breier“

Publikacja Szafaśnictwo pod Rozsutcem – dziedzictwo kolonizacji wołoskiej w Małej Fatrze i na Wyżynie Kysuckiej została opracowana w ramach projektu Szlak Kultury Wołoskiej (kod projektu: PLSK.01.01.00-18-0068/16), który był dofinansowany z Programu Interreg V-A Polska-Słowacja 2014-2020 oraz współfinansowany z UE 85% z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach działania III. UNIWERSYTETU KARPACKIEGO.

Publikacja prezentuje wyłącznie informacje fachowe i opinie poszczególnych autorów, którzy ponoszą za nie odpowiedzialność. Opinie przedstawione w tej publikacji nie są oficjalnym stanowiskiem Unii Europejskiej.

Egzemplarz bezpłatny



Interreg
Polska-Słowacja

Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego



Szałaśnictwo pod Rozsutcem

Dziedzictwo kolonizacji wołoskiej w Małej Fatrze i na Wyżynie Kysuckiej

Zespół autorów

Autorzy: Mgr. Lukáš Tkáč, PhD.
PhDr. Marián Liščák, PhD.
PhDr. Iveta Zuskinová
PhDr. Elena Beňušová
Mgr. Helena Kotvasová
Bc. Tomáš Mrázek
doc. Ing. Karol Kočík, CSc.
RNDr. Anna Dobošová
prof. Ing. Ján Novák, PhD.

Wydała Gmina Zázrivá w 2018 roku w nakładzie 1600 sztuk.

Oprawa graficzna, przygotowanie do druku i druk: Varínska tlačiareň s.r.o.

W publikacji zostały wykorzystane materiały i dokumenty będące własnością osób prywatnych i instytucji podanych przy ich reprodukcjach.

Składamy podziękowania dla:

Muzeum Orawskiego im. P. O. Hviezdoslava - za udostępnione materiały zdjęciowe i współpracę specjalistyczną

Muzeum Kysuckiego w Czadcy - za udostępnione materiały zdjęciowe i współpracę specjalistyczną

Stowarzyszenia Obywatelskiego Towarzystwo Przyjaciół Wsi Liptowskiej -
Muzeum Owczarskie w Liptowskim Gródku
za udostępnione materiały zdjęciowe i współpracę specjalistyczną

Instytutu Etnologii i Anstropologii Społecznej SAN - za udostępnione materiały zdjęciowe

Vladimíra Trnki - za udostępnione materiały zdjęciowe

Rudolfa Patrnciaka - za udostępnione materiały zdjęciowe

Miloš Minárik a rodina Zajacová - za udostępnione materiały zdjęciowe

Treść

Wstęp	6
Początki rozszerzania się prawa wołoskiego na Orawie i powstanie wsi Zázrivá....	9
Przybycie Wołochów do północnej części komitatu trenczyńskiego	33
Tradycyjne formy hodowli owiec na Słowacji	65
Owczarstwo i serowarstwom Zázrivej to nie zamierzchła przeszłość	97
Życie w szałasie w 70-80 latach XX wieku w dolinie Bystrickiej i szałasnictwo w Hornym Vadičovie	125
Pasterstwo tradycyjne w dolinie Terchowskiej w pierwszej połowie XX wieku...	147
Znaczenie hodowli pierwotnej (prymitywnej) owcy wałaszki na słowacji ...	179
Łąki i pastwiska – nasze dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze	207
Badania w PN Mała Fatra – Strungový príslop (1 150 m n.p.m.).....	233
Podsumowanie.....	249

Wstęp

Owczarstwo i szałaśnictwo towarzyszyło początkom wsi Zázrivá i stale jest jej częścią, pomimo że wszyscy życzyli by sobie, aby były obecne w o wiele większym stopniu niż jest to dziś. Gmina Zázrivá, przyroda regionu Małej Fatry i Wyżyny Kysuckiej były wyraźnie ukształtowane także przez szałaśnictwo i nadejście Wołochów, którzy zostawili wyraźny ślad w naszej kulturze. Dzisiaj coraz częściej wracamy do swoich korzeni i chętnie wyszukujemy rzeczy oryginalne, tradycyjne, czyste i naturalne. Czasami jednak przy tym zapominamy o ciężkiej pracy i utrzymaniu, których wymaga nasz górski region. Aktualny styl życia przynosi liczne wyzwania, okazje i ryzyka, tak samo jak nasi przodkowie w przeszłości, także my mamy swoje codzienne kłopoty. Nasz region ukrywa wiele niewykorzystanych możliwości dotyczących opieki nad naszym obszarem, gospodarowania, agroturystyki i produktów regionalnych. Dziś musimy dbać o to w dużo większym stopniu niż kiedyś, aby nawiązać do rzeczy tradycyjnych, sprawdzonych i trwałych. Owczarstwo i szałaśnictwo tworzą możliwości, które powinniśmy wykorzystać i zachować, oprócz zagospodarowania naszych obszarów oraz lokalnego dziedzictwa kulturowego, które są z nimi ściśle związane. Wierzę, że niniejsza publikacja przyczyni się chociaż częściowo do ożywienia tej problematyki nie tylko w naszej gminie, ale w szerszym regionie i tym sposobem pomoże w powstaniu nowych inicjatyw i działań na rzecz regionu.

JUDr. Matúš Mních, Mayor of Zázrivá

Tematy dotyczące kolonizacji wołoskiej i owczarstwa są traktowane w naszym regionie marginalnie i są niezbadanymi elementami lokalnej historii i kultury. Wołosi przynieśli do kraju pod Rozsutcem swojski wymiar, bez którego ani przyroda, ani kultura tych obszarów nie byłyby tym, czym są dzisiaj. Spoglądając na grzbiec Małej Fatry, pojedyncze szczyty, osady umiejscowione pod stromymi wierchami Wyżyny Kysuckiej, które stałe zachowały rolnicze pola tarasowe, gdzie panuje harmonia i synergia człowieka z przyrodą, wyczuwamy wzajemne oddziaływanie i spójność. Patrząc na historię kolonizacji wołoskiej i jej kontekstów w teraźniejszości możemy zauważyć, że jest o wiele ciekawsza, niż się to wydaje na pierwszy rzut oka. Migrujący Wołosi przemienili się w rolników górskich, którzy z lokalnymi mieszkańcami wzajemnie oddziaływali na siebie aż do osiągnięcia pełnej asymilacji, a słowo wałach zaczęło dotyczyć nazwy funkcji oraz miejsca pracy w szałasie. Nowe sposoby gospodarowania w obszarach górskich, hodowla owiec, produkcja wyrobów mlecznych w tym czasie bezsprzecznie wprowadziły rewolucyjne zmiany w regionie, a dzisiaj w różny sposób nadal wpływają na odczuwanie naszej tożsamości i kultury. Celem niniejszej publikacji jest przybliżenie dziedzictwa przyrodniczego, kulturowego i historycznego szerokiej rzeszy czytelników, nie tylko z regionu pod Rozsutcem, który często był w cieniu popularniejszych wydarzeń. Ze strony zasięgu geograficznego, podczas pracy nad tym dziełem poświęcono uwagę głównie obszarom Małej Fatry i Wyżyny Kysuckiej, gdzie pod tym względem jeszcze bardziej szczegółowo poświęcono uwagę terenom należącym do krywańskiej części Małej Fatry, konkretniej na połowę pogórza należącego do aktualnego Mikroregionu Doliny Trechovskiej i całą Wyżynę Kysucką, wraz z jej dolinami: Bystricką i Vadiczovską, które są ze sobą ściśle związane. W publikacji szczególną uwagę poświęcono orawskiej gminie Zázrivá, która w przeszłości należała do czołowych ośrodków owczarstwa i szałasnictwa. Publikację ograniczał brak badań, opracowanych materiałów, szeroki zakres poruszanej problematyki i przestrzeni, limitowało to skład publikacji. Głównie dlatego staraliśmy się, aby publikacja zawierała pojedyncze uwagi złożone i ukierunkowane w ten sposób, aby czytelnik uzyskał podstawowy przegląd tej problematyki w regionie, a równocześnie, aby była on inspiracją do zainicjowania działań w tym kierunku, dokumentowania, publikacji i uwieczniania żywego szałasnictwa pod Rozsutcem.

Mgr. Peter Madigár, koordynator projektu Szlak kultury wołoskiej w Gminie Zázrivá



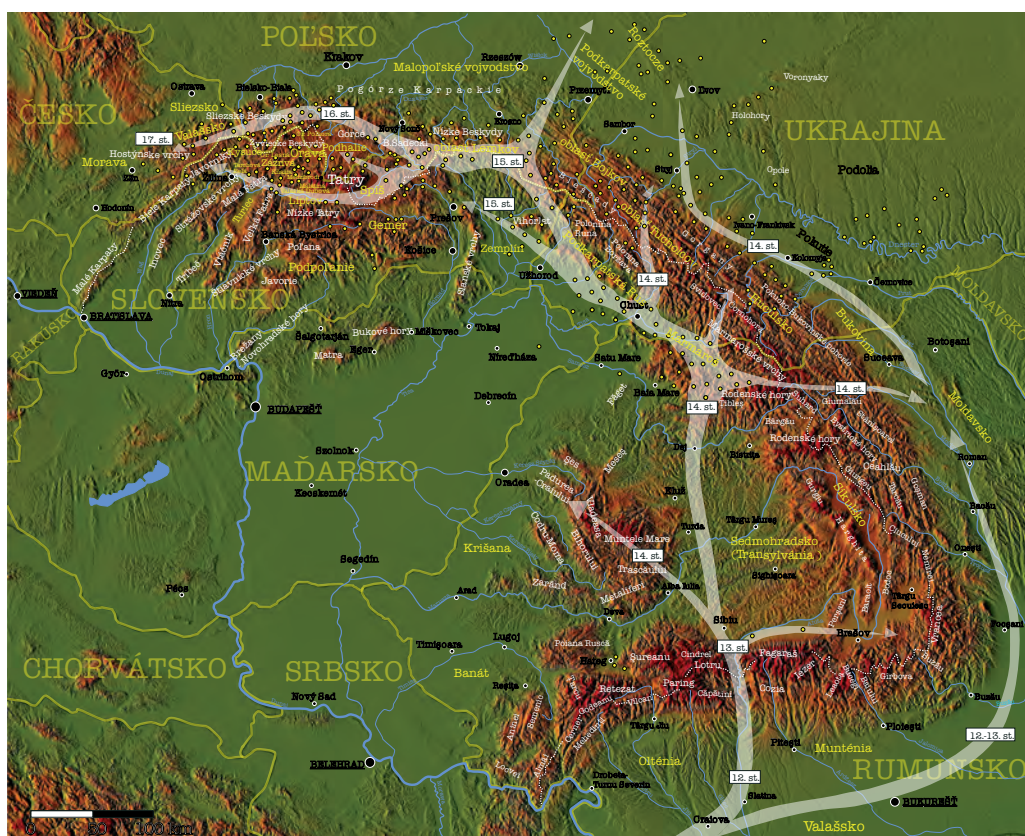
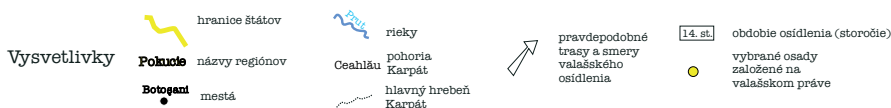
Początki rozszerzania się prawa
wołoskiego na Orawie
i powstanie wsi Zázrivá

Mgr. Lukáš Tkáč, PhD.

Początki rozszerzania się prawa wołoskiego na Orawie i powstanie wsi Zázrivá

Jednym z najważniejszych impulsów w procesie zasiedlenia obszarów Słowacji była kolonizacja oparta na prawie

Przebieg kolonizacji wołoskiej, autor mapy: Piotr Kłapyta



wołoskim. Jej główną zaletą było zagospodarowanie ziemi nieużytkowej w terenach górskich. Miejscowe łąki górskie, pastwiska i hale, co prawda niezbyt nadawały się dla rolnictwa, ale wytwarzały odpowiednie warunki dla hodowli bydła. Pasterstwo górskie, skoncentrowane głównie na hodowli owiec i przetwórstwie związanych z tym produktów, było głównym zajęciem Wołochów – unikatowej grupy etnicznej pochodzącej od strony mowy i etnicznej od narodów pochodzenia romańskiego, zamieszkujących górskie tereny Karpat Południowych. Ci pasterze górcy pod koniec XII wieku zaczęli przemieszczać się wzdłuż obu stron Karpat w kierunku północnym i zachodnim. Co prawda do końca XV wieku Wołochom udało się przedostać na południe Siedmiogrodu, aż do najbardziej wysuniętego na zachód punktu łuku karpackiego, czyli na tereny Śląska i Morawy, ale jak możemy zauważyć na mapie, główny etap ekspansji prawa wołoskiego, często pozostawał w tyle za pierwszą falą kolonizacji wołoskiej na tych obszarach. Przebieg kolonizacji wołoskiej.

Fala kolonizacji wołoskiej dotarła do naszych ziem głównie ze swojego południowego skrzydła, zalewając tereny na północnym wschodzie, w centralnej i północno-zachodniej części. Pierwsi Wołosi przedostali się do nas z terenów Rusi Podkarpackiej w latach 30. XIV wieku. W tym czasie oryginalna nazwa Wołoch straciła swój sens etniczny i stała się tylko „nazwą“ oznaczającą człowieka, który zajmował się pasterstwem, hodowlą bydła i kierował się regułami tzw. prawa wołoskiego.

Kolonizacja wołoska rozszerzyła się wzdłuż grzebienia Karpat w kierunku na wschód. Na zachodzie częściowo była żywiolowa a częściowo była zasługą właścicieli dóbr, którzy zapraszali grupy Wołochów na swoje włości. Główną przyczyną zainteresowania kolonizacją wołoską z ich strony było wyobrażenie nowego i stosunkowo istotnego źródła renty feudalnej, renty z terenów górskich, dotychczas niezamieszkałych i leżących odłogiem. Przez cały okres średniowiecza, równocześnie ze ściąganiem Wołochów, wspieranym przez właścicieli ziemskich, Wołosi także spontanicznie rozprzestrzeniaли się w obszarze Karpat.

Wspominaliśmy już, że głównym zajęciem Wołochów, jako oddzielnej grupy społecznej poddanych pańszczyźnia-

Owce oryginalnej rasy wałaszka, zdjęcie: Jozef Jurík



nych, była hodowla bydła, głównie owiec. Na terenie Słowacji wraz z kolonizacją wołoską zadomowiła się nowa rasa owcy - tzw. wałaszkę, przyzwyczajonej do ostrzejszego klimatu w wyższych partiach gór. Równocześnie z zajęciami pasterskimi i hodowlą, które tworzyły podstawę ich gospodarowania Wołosi starali się także rozwijać rolnictwo tam, gdzie były do tego odpowiednie warunki. W obszarach górskich i hutniczych zaczęli zajmować się węglarstwem, wydobywaniem lub obróbką drzewa. Prawie szędzie do ich obowiązków należała ochrona granic państwa lub danego komitatu.

Podstawy prawa wołoskiego ukształtowały się w swoich podstawowych rysach dopiero w XIII wieku w Południowych Karpatach. Prawo powstało na bazie kolejno ustalanego systemu zwyczajów i tradycji, które poprzez długoletnie dotrzymywanie stały się dla rumuńskich pasterzy „normami społecznymi“. W wyniku migracji pierwszych pasterzy wołoskich prawo wołoskie zaczęło się modyfikować i częściowo różnicować. W konkretnej formie dla Wołochów jednak zawsze były decydującymi tolerowane przywileje i zadania, udzielone przez wielmożę lub mniej więcej korespondujące z tym prawem.

Nowo przybywający Wołosi początkowo najczęściej osiedlali się w strasznych siedzibach, dopiero z niezbędnym wsparciem wielmożów zaczęli zakładać nowe wioski. Część Wołochów jednak z różnych powodów odrzucała możliwość zgrupowania się w stałych siedzibach i nadal żyła swoim tradycyjnym trybem życia, zamieszkując górskie szałasę.

Specyficzne cechy wołoskiego sposobu życia odzwierciedlały się w strukturze organizacji ich społeczeństwa. Ta składała się z dwóch poziomów: 1. gminna i 2. ponadgminna. Pierwszy poziom reprezentowały starsze wioski, które zostały ponownie zasiedlone przez Wołochów i nowe wioski, które powstały na „zielonej łące”. Wsiom wołoskim przewodzili w roli zasadźców - kniazie (sołtysi). Jeżeli jednak w ramach jednego komitatu było kilka wsi wołoskich lub żyli tu pojedynczy Wołosi rozproszeni w różnych miejscach, żyjący w rodzinach lub mniejszych skupiskach, to wtedy zawsze organizowali się do nadgminnych struktur. W takim przypadku kniaziewie lub inni przedstawiciele wołochów wybierali między sobą tzw. wojewodę wołoskiego (wajdę, krajnika). Wajdę wszyscy uważali za swojego sędziego, przedstawiciela przed feudalnymi wielmożami lub jednostkami samorządu komitatu.

Po trochę obszerniejszym wstępie możemy zająć się problematyką początków szerzenia prawa wołoskiego na Orawie. Skoncentrujemy się głównie na okresie do roku 1556. Po tym roku nie możemy już mówić o początkach kolonizacji wołoskiej, tylko už o jej „złotej erze”.

Na obszarze Orawy pierwsi Wołosi pojawili się w pierwszej połowie XV wieku. Ich obecność dokumentują w piśmiennictwie pierwsze wzmianki z 1474 roku, kiedy do króla Macieja Korwina przybyli do Ružomberku dwaj przedstawiciele Wołochów, którzy w imieniu swoim i pozostałych Wołochów ze wsi Kňażia i Medzibrodie, należących do majątków zamku Orawa i wsi Dubová (Valaská), która była częścią komitatu Likava, zwrócili się z prośbą

o potwierdzenie ich starych praw. Na podstawie przywilejów, jakie im nadał król, miejscowi Wołosi otrzymali następujące przywileje: 1. Nie mieli obowiązku płacić żadnych podatków gruntowych; 2. Nie mieli obowiązku pracować na pańszczyźnie komitatów Orawa i Likava; 3. Ich spory miał rozwiązywać wajda, którego wybierała cała społeczność Wołochów a kto by był niezadowolony z jego decyzji, mógł odwołać się do króla, lub kasztelanów wspomnianych majątków zamkowych; 4. Byli zwolnieni z myta i opłat, oprócz towarów które uzyskali w celu osiągnięcia zysku; 5. Mieli prawo paść swoje owce w lasach należących do komitatów Orawa i Likava pod warunkiem, że nikt nie śmiał

Ruzomberk (ratusz i kościół św. Andrzeja), zdjęcie: Lukáš Tkáč



puszczać owce z lasu dalej niż świerc mili, aby nie robiły szkody chłopom pod karą zwrotu sześciu owiec. Ich obowiązki zostały ustalone następująco: 1. Każdy pasterz, który miał owce musiał zapłacić na rzecz komitatu w jakim miał siedzibę dwudziestą część (ze stu owiec pięć), tak jak i ze stu kóz pięć capów, oprócz tego każdy Wołoch hodujący owce miał obowiązek co roku przekazać swoim zwierzchnikom jednego barana i jedną uprząż, a kto miał woły musiał zapłacić grosz za każdego woła; 2. W zamian za niepłacenie podatków i nieodrabianie pańszczyzny mieli obowiązek strzec z bronią w ręku przygraniczne drogi przed złodziejami, łupieżnikami i innymi złoczyńcami. W tym celu byli uzbrojeni w niezbędną broń, najczęściej w łuki lub kusze; 3. Mieli obowiązek zapewnić bezpieczeństwo podróżnym, których wskazali kasztelani ze wspomnianych wyżej zamków. Brak zgody na trzymanie broni po raz pierwszy, drugi i trzeci było karane sześcioma owcami. A jeżeli po trzecim zwróceniu uwagi Wołoch nie zgadzał się trzymać broń, cały jego majątek przepadał na korzyść króla.

Przywileje Macieja Korwina były nadane imiennie dwóm orawskim wsiom wołoskim Knysy i Medzybrogy. W obu przypadkach dotyczyło to starszych wsi, które przeszły na prawo wołoskie z pierwotnie kombinowanego prawa zwyczajowego – emfiteuzy.

Na wniosek właścicieli zamków Orawa i Likawka - Jana i Jerzego Zápolya - w 1526 roku przywileje nadane przez Macieja Korwina potwierdził bez zmian król Ludwik II Jagiellończyk, ale jego kolejna konfirmacja w 1550 roku wniosła określone poprawki. W przywilejach nadanych na

wniosek Wacława Sedlnickiego, dzierżawcę zamku Orawa, król Ferdynand I Habsburski rozszerzył przywileje wołoskie króla Macieja na mieszkańców wsi Bziny oraz Ústie, jednak Wołochom uchylił zwolnienie z płacenia podatków gruntowych i cła, rozporządził aby wymienili przestarzałe łuki i kusze na nowocześniejsze rusznice. Król Ferdynand I w swojej konfirmacji z 1550 roku musiał odpowiednio reagować na wiele zmian zachodzących w zakresie i strukturze kolonizacji wołoskiej na Orawie. Jak wypływa z treści konfirmacji, liptowska wieś Dubová została przed rokiem 1550 przyłączona do majątków komitatu Zamku Orawskiego. W bliżej nieokreślonym czasie (po roku 1474) Wołosi założyli na górnej Orawie Wsthy. Po raz pierwszy

Zamek Likava, zdjęcie: Lukáš Tkáč



wieś jest wspomniana w spisie poddanych komitatu Orawy z roku 1549 gdzie wspomina się, że dotyczy to wsi w której żyli Wołosi, wraz z Wołochami ze wsi Keneze, Bziny, i Metzibrozy zamieszkujący 24 gospodarstwa (port - jednostek podatkowych). Ponieważ na terytorium, na którym powstało Ústie nie można zakładać istnienia żadnych wcześniejszych osiedli (z wyjątkiem starszego szałasowłoskiego), do niej należy pierwszeństwo jako pierwszej wsi orawskiej założonej na prawie włoskim. Mieszkańcy włoscy osiedlili się także w okolicy wsi Bziny. Tu żyli u boku oryginalnych mieszkańców wsi, kierujących się jeszcze prawem zwyczajowym. Urbarz z 1547 roku podaje we wsi Bzynny cztery opodatkowane gospodarstwa - porty, jednego wójta, trzech poddanych pańszczyźnianych, jednego pasterza i czterech Olachones. Fakty te dokumentuje wyżej wymieniony urbarz z 1549 roku.

Całkiem odwrotna sytuacja powstała we wsiach Nižna, Krásna Hôrka, Dlha, Dubova (Sedliacka) i Dolná Lehota. Jak wynika z najstarszego urbarza komitatu orawskiego, w 1547 roku we wsiach Nižna i Krásna Hôrka, które miały wspólnego wójta, było opodatkowanych dziesięć gospodarstw, żył tu jeden wójt, czterech poddanych, trzech niemających, dwóch Olachones i dwóch pasterzy. Oprócz tego był tu jeden nowo wybudowany i jeden opuszczony dom. W przypadku wsi Dlhá i Dubová (Sedliacka), które też miały wspólnego wójta, przytacza się siedem opodatkowanych gospodarstw - port i mieszkańców, których tworzyli jeden wójt, czterech poddanych, czterech Olachones i jeden kmieć. W jednej z tych wsi miało się znajdować

jedno opuszczone gospodarstwo poddane. We wszystkich przypadkach dotyczyło to starszych wsi, które początkowo kierowały się prawem zwyczajowym. Jedna rodzina Wołochów osiedliła się w 1547 roku we wsi Dolná Lehota, która w tym czasie kierowała się prawdopodobnie prawem zwyczajowym. Informuje o tym urbarz, w którym jest napisane, że żyło tu trzech robotników pańskich, jeden portier i jeden Olahus. Wykazy urbarza z lat 1548 i 1549, jak również z roku 1549, już nie ewidują żadnego z Wołochów. Żaden z tych dokumentów nie jest wspominany w liście króla Ferdynanda z 1550 roku.

W tym miejscu należałoby zwrócić uwagę na fakt, że akty z przywilejami nadane orawskim i liptowskim Wołochom

Szałas, Ján Hála, Słowacja Galeria Narodowa SNG, źródło: webumenia.sk



pochodzące z lat 1474, 1526 i 1550 są najobszerniejszymi i najbardziej kompletnymi urbarzami w Karpatach Zachodnich. Właśnie z tego powodu możemy je uważać za prawny wzór lub podstawę prawną dla pozostałych Wołochów na obszarze Karpat Zachodnich.

Można domniemywać, że już w tym okresie na obszarze Orawy istniało wiele szałasów górskich. Były to te szałas, które na początku XVI wieku stały się zalążkami powstania nowych wsi. Te prawdopodobnie powstawały właśnie w miejscach, gdzie pierwotnie znajdowały się większe lub ważniejsze szałas.

W roku 1552 Wacław Sedlnický w granicach Čimhovej wybudował wieś Witanowa. Sołtysem mianował pewnego Michalavi Kopteja. Do 1556 roku Václav Sedlnicki założył jeszcze sześć takich wsi. O tym, kiedy się to stało źródła milczą. W roku 1556, kiedy włości należące do Zamku Orawa uzyskał w ramach zastawu Franciszek Turzo, po raz pierwszy są wspomniane wsie: Zazriva, Pribiss, Puczow, Chlebnicze, Podbielye i Bielypotok.

Następna część koncentruje się na orawskiej części omawianych obszarów Małej Fatry i Wyżyny Kysuckiej. Ponieważ powstała tu tylko jedna wieś na prawie wołoskim – Zázrivá, możemy trochę bardziej szczegółowo przyjrzeć się jej ciekawym, ale też i skomplikowanym początkom.

Początki Zázrivej są do dziś otoczone tajemnicą. Na pewno wieś została założona między 1550 – 1556 rokiem. Pismo króla Ferdynanda I z 1550 roku jeszcze jej nie wspomina, ale już w 1556, kiedy komitat orawski dostał się pod zastaw



Herb rodu Turzo, Adolf Medzihradský, Galeria Orawska, OGD, źródło: webumenia.sk

Franciszkwowi Turzo, jest już wspomiana jako funkcjonująca wieś. Ponieważ na terenach, na których powstała nie można odgadywać wcześniejszego istnienia jakiegokolwiek siedliska, być może oprócz szałasów górskiego, Zázriva zalicza się do tych wsi orawskich, które zostały założone na prawie wołoskim. Szkoda, że niestety nie możemy nic powiedzieć z całkowitą pewnością o jej pierwszych mieszkańcach. Fakt, że na terenach wsi Zázriva już przed rokiem 1665 istniały tzw. Vatzkowszkie łąki, należące do Dubovej (Valaskiej), może oznaczać, że przynajmniej część jej pierwszych mieszkańców mogła pochodzić z tej starej wołoskiej wsi.

Ze wsią Zazdrywa spotykamy się później w źródłach pisemnych w 1564 roku, kiedy Walachi Arvenses skarżył się do króla Ferdynanda I na urzędników podatkowych, którzy zmuszali go do płacenia podatków gruntowych, od których był zwolniony. Wołosi żądali od króla, aby na podstawie przywilejów króla Macieja Korwina i Ludwika II zwolnił ich od podatków i chronił ich przed urzędnikami podatkowymi. Ferdynand przekazał sprawę do rozpatrzenia Izbie Węgierskiej, jednak sam w liście zwrócił uwagę na fakt, że uchylił te przywileje orawskim wołochom w 1550 roku., Wyjątek stanowiły wtedy trzy najstarsze wsie wołoskie na Orawie – Kňazňa, Medzibrodie a Dubová (Valaská), które były zwolnione z podatków.

Tabela nr. 1. Ilość opodatkowanych domostw / port - czyli bram - jednostek podatkowych / w Zázrivej w latach 1564 – 1575

Rok	1564	1565	1566	1567	1569	1570	1572	1573	1574	1575
Ilość jednostek podatkowych	2	2	3	3	–	–	4	4	4	4

Z tabelki nr1 jasno wynika, że Zazrywa była w okresie lat 1564–1575 regularnie opodatkowana. Od opłaty tego podatku z nieznanymi przyczyn wieś została zwolniona tylko w latach 1569–1570, kiedy prawdopodobnie sklasyfikowano ją jako wieś, niepodlegającą opodatkowaniu. Świadczy o tym

informacja w rejestrze podatkowym z 1570 roku, gdzie jest wspomniana jako nowo założona. Jej mieszkańcami, jak jest podane w rejestrze podatkowym komitatu orawskiego z 1570 roku, byli wyłącznie Walachi.

Dalszy rozwój wsi można zrekonstruować wyłącznie na podstawie urbarzy lub rejestrów podatkowych. Urbarz z 1517 roku podaje tylko dwie opodatkowane jednostki -porty, jednak ich ilość zaczęła wzrastać. Urbarz z 1578 roku podaje już dwie i pół porty - jednostki opodatkowane a dziesięć lat wcześniejszy rejestr podatkowy (z roku 1588) nawet trzy i pół. Mieszkańcy wsi Zazrywa są wspomniani jako Walachi. Rejestr podatkowy komitatu Orawy z 1593 roku wspomina wioskę

Zamek Orava, zdjęcie: Jozef Jurík



jako majątek Georgii Thurzo z trzema portami (domostwami opodatkowanymi). Pierwszy spis domów komitatu Orawy w 1598 zaewidował we wsi Zazryva 11 gospodarstw pańszczyźnianych, odpowiednich do opodatkowania.

Wraz ze wzrostem liczebności mieszkańców wołoskich i powstawaniem nowych wsi zaczęło być coraz bardziej skomplikowane poszukiwanie odpowiednich pastwisk dla ekstensywnej hodowli bydła. Wołosi zaczęli powoli zajmować się rolnictwem i pracą z drzewem. Na to szybko zareagowali feudalni panowie, którzy zaczęli od Wołochów wybierać nie tylko typowe wołoskie daniny, ale także daniny od produkcji rolnej i zaczęli wymagać od nich pracy.

Potwierdza to pierwszy znany zapis księgowy komitatu Orawy z 1602 roku, gdzie przy wsi Zazryva możemy przeczytać, że na św. Jerzego obywatele mieli obowiązek zapłacić 17 złotych, opłatę za rzeźnika, dać daninę 44 baranów, bliżej nie określonej dziesięciny. Byli też zobowiązani do wożenia soli, lub opłaty ustalonej rekompensaty pieniężnej. W święto św. Jerzego płacili podatek za wynajem pastwisk, oddawali dziesiątą część z 700 owiec, pięć jagniąt lub musieli za nie zapłacić odpowiednią rekompensatę pieniężną. Również na św. Michała płacili bryndzą, żywnością za to, że nie musieli zwozić siana. Na Narodziny Pana musieli zapłacić 3 złote i 97 denarów, opłacić opłaty za młyny, drzewo, pozwolenie łowu ptactwa, tartak i znowu za wynajmem pastwisk. Oprócz tego musieli wozić wino, dostarczyć na zamek dwa jarząbki lub finansową rekompensatę. Poddani musieli oddać 48 korców owsa a sołtysi kolejnych sześć. Na dalszy rozwój wsi negatywnie wpłynęło powstanie Bočkaja (1604 – 1605). Spis domów z 1604

roku podaje we wsi Zazrywa już tylko pięć opodatkowanych domów. W spisie z roku 1608 wspomniane są już tylko trzy opodatkowane gospodarstwa pańszczyźniane, przy czym jest przytaczane, że jeszcze w 1604 Zazrywa miała pięć domów odpowiednich do opodatkowania, ale teraz (1608) ze względu na wielki głód i brak chleba trzeba opodatkować tylko trzy.

O tym, że podczas „lat odnowy“ w życiu mieszkańców coraz większą rolę zaczynało odgrywać rolnictwo, świadczy wizytacja kanoniczna superintendenta dystryktu bytczańskiego Eliáša Láni w 1612 roku. Według niej, proboszcz veličniański otrzymywał od poddanych z Zázrivej po dwa korce jęczmienia. Zazrivscy poddani oddawali proboszczowi daninę wyłącznie ze zbóż. Kolejnym, pośrednim dokumentem z tego

Zázrivá dziś, zdjęcie: Jozef Jurík



okresu jest list, w którym Jerzy Turzo w 1613 roku dokładnie określił granice wsi. Te, które jak się wydaje nie były do tego czasu określone, chociaż od założenia wioski minęło prawie 60 lat (!). Opis granic wsi brzmiał następująco: „...wieś ich jest z Veličany na Čremoš po studnię, z Párničany po Biały Potok potok, z Hruštínom po szczyt Beskidu, z Považany też po szczyt Beskidu lub Rovnej Hory... “. Jak się wydaje w czasie, kiedy większość miejscowych Wołochów zajmowała się pasterstwem, dokładne określenie granic wsi nie było pilną sprawą. Ale kiedy w marę czasu Wołosi zaczęli się coraz bardziej zajmować rolnictwem i pracą z drzewem, kwestia wyznaczenia granic wsi zaczęła być coraz bardziej aktualna.

Zázrivá zaczęła coraz bardziej nabierać charakteru rolniczego, ale tradycyjne pasterstwo i związany z nim wyrób typowych produktów wołoskich stale miało pierwszorzędne znaczenie. Potwierdza to pismo, w którym Jerzy Turzo w 1615 roku przekazał pojedynczym orawskim wsiom do użytkowania pastwiska i określił liczbę owiec, jaką mają na nich hodować. Według jego rozporządzenia 44 orawskie wsie miały hodować razem aż 20 167 owiec. Wsi Zazrywa zostały przydzielone lub ponownie potwierdzone do użytku pastwiska w lokalizacji Okruhlicza i Ostrý Wrch, gdzie mieli hodować 700 owiec.

Wołosko-rolniczy charakter wsi pięknie ilustruje najstarszy urbarz komitatu Orawy z 1619 roku. Ten przy wsi Zázrivá podaje, że wsią zarządza sołtys Juraj, który ma obowiązek dostarczać państwu wino i sól oraz dwa jarzabki. Za młyn musi odprowadzić daninę w formie wykarmionego wieprza lub zapłacić pięć złotych, w razie potrzeby chwycić za broń, po-

magać w remoncie zamku, dawać dary i dziesięcinę z owiec i gontów. Zgodnie z urbarzem było tu jedenastu chłopów wołoskich, pięć parobków pańszczyźnianych. Chłopi mieli obowiązek oddawać państwu na zamku: 44 barany, dziesięcinę z owiec, posyłać z szałasów pasterzy i piechotę w razie konfliktów zbrojnych, pracować przy naprawach i remoncie zamku. Ich „kuchenna pańszczyzna“ była następująca: 2 cielęta, 11 kapłonów, 22 kury, 11 gęsi, 11 jarząbków, 100 sztuk jaj i owies w ilości 20 miar i 2 korce. Parobkowie mieli oddawać do zamkowej kuchni pięć kur.

Analizę początków wsi można ukończyć na podstawie urbarza z 1619 roku. Wieś miała już do tego czasu wytyczone granice, przydzielone dwie hale do pasienia bydła i dokładnie

Kościół w Veličnej, zdjęcie: Jozef Jurík



ustalone zobowiązania w stosunku do zwierzchników feudalnych i państwowych. W czasie powstania Bočkaja, ale głównie podczas „lat głodu“, które po nim nastąpiły, wieś wyraźnie pokazała swoją wolę przeżycia. Na podstawie najstarszej historii Zázrivej można łatwo zilustrować proces kształtowania się nowych dziejów, które nie trwały kilka dni czy miesięcy, ale kilka lat, przy czym w wyjątkowych przypadkach (jakim był i ten) mógł się przedłużyć na całe dziesięciolecia.

Spis źródeł i bibliografia

Źródła

Archiwalne

Magyar Nemzeti Levéltár Budapest, Conscriptioes portarum (kopie ułożone w Bibliotece Instytutu Historycznego Słowackiej Akademii Nauk w Bratysławie)

Magyar Nemzeti Levéltár Budapest, Urbaria et conscriptiones.

Słowackie Archiwum Narodowe w Bratysławie, zbiory Zbiory pism różnej proveniencji.

Słowackie Archiwum Narodowe w Bratysławie, zbiory Jozef Kohút.

Archiwum Państwowe w Żylinie z siedzibą w Bytczy, zbiory Komposesorat Orawski.

Archiwum Państwowe w Żylinie z siedzibą w Bytczy, filia Dolný Kubín, f. Jozef Gebura zbiory osobiste. Archiwum Literackie w Martinie Literárny, zbiory Kavuljak, Andrej.

Edytowane

MÁRKUS, Dezsö (ed.). Corpus Juris Hungarici : 1527 – 1608. Budapest : Franklin-Társulat, 1899, 995 s.

SEMKOWICZ, Władysław (ed.). Materiały źródłowe do dziejów osadnictwa Górnej Orawy I. Zakopane : Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem, 1932. 199 s.

SEMKOWICZ, Władysław (ed.). Materiały źródłowe do dziejów osadnictwa Górnej Orawy II. Warszawa : FKN, 1939. 480 s.

Bibliografia

BADA, Michal. Orava na počiatku novoveku. In BADA, Michal – BARTLOVÁ, Alena (eds.). Putovanie dejinami pod múrmi Oravského hradu. Bratislava : Veda, Historický ústav SAV, 2015, s. 20 – 27.

BEŇKO, Ján. K niektorým otázkam výskumu osídlenia Slovenska. In Historický časopis, 1997, roč. 45, č. 1, s. 44 – 51.

BEŇKO, Ján. K problematike osídlenia a doosídľovania Slovenska. In Historický zborník 7. Martin : Matica slovenská, 1997, s. 27 – 36.

BEŇKO, Ján. Osídlenie severného Slovenska. Košice: Východoslovenské vydavateľstvo, 1985, 316 s.

BOTÍK, Ján. Etnická história Slovenska : K problematike etnicity, etnickej identity, multietnického Slovenska a zahraničných Slovákov. Bratislava : Lúč, 2007, 228 s.

ČAPLOVIČ, Pavol. Oravský Zámok. Banská Bystrica : Stredoslovenské vydavateľstvo, 1967. 112 s.

FLOREKOVÁ, Iveta. Osídľovanie a bohatstvo Turzovcov na Orave. In DVOŘÁK, Pavel. et. al. (eds.). Juraj Turzo : Veľká kniha o uhorskom palatínovi. Martin: Matica slovenská, 2012, s. 96 – 111.

FLOREKOVÁ, Iveta. Poľské vplyvy v dejinách Oravského panstva a hradu. In Zborník Oravského múzea XVII-2010. Dolný Kubín : Oravské múzeum P. O. Hviezdoslava, 2010, s. 34–48.

- GÁČOVÁ, Alžbeta. Pôvod ustanovizne šoltýstva na Slovensku. In Historický sborník III. Turčiansky sv. Martin : Matica slovenská, 1945, s. 43 – 68.
- HABOVŠTIAK, Alojz. Stredoveká dedina na Slovensku. Bratislava : Obzor, 1985, 386 s.
- HALAGA, Ondrej Richard. “Ius Sclavorum” a “platea Sclavorum” stredovekých miest Uhorska. In Historické štúdie. XII. Bratislava : Vydavateľstvo Slovenskej akadémie vied, 1967, s. 123 – 153.
- HORVÁTH, Pavel. Orava v období Turzovcov. In Zborník Oravského múzea 12/1995. Oravský Podzámok : Oravské múzeum, 1995, s. 5 – 23.
- HUBA, Peter. Oravský hrad. Martin: Osveta, 1986, 136 s.
- HUBA, Peter. Zázrivá. Martin : Osveta, 1988, 271 s.
- HUBA, Peter – KARCOL, Miroslav. Zázrivá. Dolný Kubín : Peter Huba, 2004, 146 s.
- CHALOUPECKÝ, Václav. Valaši na Slovensku. Praha : Orbis, 1947, 116 s.
- CHMELÍK, Martin. Turzovci vo víre vojen. In DVOŘÁK, Pavel. et. al. (eds.). Juraj Turzo : Veľká kniha o uhorskom palatínovi. Martin : Matica slovenská, 2012, s. 70 – 91.
- KADLEC, Karel. Valaši a valašské právo v zemích slovanských a uherských. Praha : Česká akademie císaře Františka Jozefa pro vědy, slovesnost a umění, 1916, 528 s.
- KAVULJAK, Andrej. Dejiny lesníctva a drevárstva na Slovensku. Bratislava: Nákladom lesníckej a drevárskej ústredne, 1942, 244 s.
- KAVULJAK, Andrej. Historický miestopis Oravy. Bratislava : Vydavateľstvo SAV, 1955, 308 s.
- KAVULJAK, Andrej. Hrad Orava. Turčiansky Sv. Martin : KÚS, 1927, 258 s.
- KAVULJAK, Andrej. Valasi na Slovensku: Historicko-etnografická štúdia. In MRÁZ, Andrej – FLOREK, Pavol – BARTEK, Henrich (eds.). Sborník na počesť Jozefa Škultétyho. Martin : Matica slovenská, 1933, s. 336 – 374.
- KAVULJAKOVÁ, Jolana - MENCLOVÁ, Dobroslava. Oravský zámok. Bratislava : SVKL, 1963, 158 s.
- KŁAPYTA, Piotr. Wołosi : nomadzi Bałkanów. In KIEREŚ, Małgorzata (ed.). Pasterstwo w Karpatach : tradycja a współczesność : szkice. Warszawa : Centrum UNEP/GRID; Wadowice : Grafikon, 2013, s. 29 – 39.
- KLEŇ, Milan. Súbežnice života oravského človeka. Vrútky : Nadas-AFGH, 1993, 376 s.
- KOČIŠ, Jozef – KURUCÁROVÁ, Jana. Palatín : životné osudy Juraja Thurzu. Žilina : Georg, 2012, 151 s.
- KUBINYI, Miklós: Árva vára. Budapest : Franklin, 1890, 192 s.
- LENGYELOVÁ, Tünde. Orava a Oravský hrad v 17. a v prvej polovici 18. storočia. In BADA, Michal – BARTLOVÁ, Alena (eds.). Putovanie dejinami pod múrmi Oravského hradu. Bratislava : Veda, Historický ústav SAV, 2015, s. 29 – 44.
- MACŮREK, Josef. K dějinám valašské kolonizace v Trenčanské stolici (na pohraničí moravsko-slovenském a těšínsko-slovenském) od konce 15. století do roku 1618. In Valašsko, 1954, roč. 3, s. 6 – 27.
- MACŮREK, Josef. Valaši v Západních Karpatech v 15. – 18. století. Ostrava : Krajské nakladatelství, 1959, 527 s.
- MACŮREK, Josef. Valašské osídlení na Kysucku-Čadecku a jeho souvislosti s Těšínskem (v 16. a 17. století). In Slezský sborník, 1954, roč. 52, s. s. 454 – 499.
- MAREK, Miloš. Cudzie etniká na stredovekom Slovensku. Martin : Matica slovenská, 2006, 519 s.

- MASLÍKOVÁ, Ludmila. Hospodárske pomery na Orave na základe urbárov z prvej polovice 17. storočia. (Urbár panstva hradu Orava z roku 1602). In *Historia nova. Dejiny prístupné všetkým* [online]. Bratislava : Filozofická fakulta Univerzity Komenského – Katedra slovenských dejín, 2011, roč. 2, č. 2, s. 68 – 85.
- MASLÍKOVÁ, Ludmila. Vývoj osídlenia a hospodárskych pomerov na dolnej Orave od počiatku osídlenia do polovice 18. stor. In *Zborník Oravského múze. XXVI. Dolný Kubín : Oravské múzeum P. O. Hviezdoslava, 2009, s. 9 – 27.*
- MAŤUGOVÁ, Soňa. Kolonizácia Oravy za vlády Turzovcov. In *Zborník Oravského múzea 15/1998. Oravský Podzámok : Oravské múzeum, 1998, s. 85 – 88.*
- MAŤUGOVÁ, Soňa. Turzovské listiny pre oravské mestečká a obce, uložené v ŠOKA Dolný Kubín. In *Zborník Oravského múzea 12/1995. Oravský Podzámok : Oravské múzeum, 1995, s. 68 – 69.*
- MIKLÁŠ, Milan – HUBA, Peter. *Premeny Oravy. Martin: Osveta, 1985, 255 s.*
- NOVÁK, Ján. *Salašníctvo v Karpatoch. Brno : Tribun EU, s.r.o., 2018, 500 s.*
- PREKOPP, Ivan. Z histórie salašníctva, ovčieho mliekárstva a bryndziarstva na Slovensku. In *Vlastivedný časopis, 1967, roč. 16, č. 4, s. 167 – 172.*
- RATKOŠ, Peter. Problematika kolonizácie na valašskom práve na území Slovenska. In *Historické štúdie. XXIV. Bratislava : Veda, 1980, s. 181 – 224.*
- RATKOŠ, Peter. Rozvoj valašského ovčiarstva a jeho prírodné podmienky v 14. – 17. storočí. In *Nové obzory 26. Košice : Východoslovenské vydavateľstvo; Múzeum SRR v Prešove, 1984, s. 129 – 146.*
- SEDLÁK, František. Z minulosti Oravy. In *Pamiatky a múzeá. 1959, roč. 8, č. 4, s. 156 – 162.*
- SOKOLOVSKÝ, Leon. Dedina na Slovensku v 14. – 15. storočí – správna organizácia a jej pôsobnosť. In *Zborník Filozofickej fakulty a Ústavu marxizmu-leninizmu Univerzity Komenského. Bratislava : SPN, 1988, s. 49 – 83.*
- SOKOLOVSKÝ, Leon. *Prehľad dejín verejnej správy na území Slovenska I: (Od počiatkov do roku 1526). Bratislava : Metodické centrum mesta Bratislavy, 1995, 39 s.*
- SOKOLOVSKÝ, Leon. *Správa stredovekej dediny na Slovensku. Bratislava : Academic Electronic Press, 2002, 308 s.*
- SOKOLOVSKÝ, Leon. Terminológia dejín správy stredovekej dediny na Slovensku. In *Historický časopis, 1985, roč. 33, č. 4, s. 506 – 528.*
- VELIČKA, Drahomír. Niekoľko poznámok k začiatkom valašského osídľovania v oblasti severozápadného Slovenska. In *Studia Historica Tyrnaviensia XVI. Kraków : Towarzystwo Slowaków w Polsce; Trnava : Filozofická fakulta Trnavskej univerzity, 2014, s. 297 – 311.*
- ŽUDEL, Juraj. *Osídlenie Slovenska v neskorom stredoveku. Bratislava : Veda, 2010, 320 s.*
- ŽUDEL, Juraj. Slovakia's Settlement towards the end of the Middle Ages. In *Geografický časopis. 1988, roč. 40, č. 1 – 2, s. 112 – 119.*
- ŽUDEL, Juraj. Vývoj osídlenia Slovenska od počiatkov valašskej kolonizácie do konca stredoveku. In *Archaeologia historica 13. Brno : Masarykova univerzita, Filozofická fakulta, 1988, s. 7 – 17.*



Przybycie Wołochów do północnej części komitatu trenczyńskiego

PhDr. Marián Liščák, PhD.



Przybycie Wołochów do północnej części komitatu tren- czyńskiego

Ludność wołoska zaczęła przybywać na tereny dzisiejszej Słowacji w pierwszej połowie XIV wieku. Według doktora Petra Ratkoša kolonizacja wołoska na Słowacji miała trzy etapy. W pierwszym etapie kolonizacja ograniczała się wyłącznie do terenów na wschodzie Słowacji, w drugim etapie w XIV wieku na nasze tereny zaczęli przenikać Wołosi z Polski a w trzecim etapie, około XV wieku do kolonizacji aktywnie włączyli się rodowici obywatele słowaccy.

Do północnej części trenczyńskiego komitatu Wołosi dotarli w dwóch głównych falach. Jedna fala, która składała się w większej części z rodowitych mieszkańców wschodniej Słowacji przeszła przez górskie tereny pod Tatry Wysokie. Druga fala Wołochów dostała się z terenów Galicji i południowej Polski, czyli obszarami przygranicznymi przez górskie obszary Tatr Wysokich. Ta fala kolonizacji przeszła do obszarów Orawy, północnej Morawy i Śląska i północno-zachodnich Kysuc. Dokładnie nie wiadomo, która z nich pierwsza dotarła do północnej części Trenczyńskiego komitatu, ponieważ podczas ich zasadzania nie podawano skąd pochodzą, ich obecność możemy zbadać jedynie z pomocą dokumentów z końca XV i początku XVI wieku.



Portret Macieja Korwina, Blasius Höfel, Fendt, rycina, Galeria Miasta Bratysławy,
źródło: webumenia.sk

W obszarze północno zachodniej Słowacji Wołosi są po raz pierwszy wspomniani w dokumencie z 1474 w komitacie liptowskim i orawskim, kiedy król Maciej Korwin nadał przywileje trzem osadom wołoskim (Kňazji, Medzibrodu na Orawie i Dobové na Liptowie). Najważniejszym dokumentem dla północnej części trenczyńskiego komitatu jest list Władysława II z 1496 roku, potwierdzający akt króla Macieja (wydany po roku 1475) oraz udzielone w nim przywileje dla „Volachis“ w Belej oraz w innych miejscach i lasach należących do majątku Zamku Streczno. Na podstawie tego dokumentu można stwierdzić, że w okresie przełomu XV i XVI wieku Wołosi byli obecni w wielu miejscach komitatu strecznian-

skiego. Wołosi są wspomniani w trenczyńskim komitacie w jeszcze wcześniejszych dokumentach z lat 1491 i 1492.

W 1548 roku Wołosi wspomniani są w osadzie Nesluša a rok później w Tižinie. Wołosi z drugiej wymienionej osady zaczęli zajmować krańcowe obszary doliny Varińskiej z przeniknąć do doliny Bystrickiej. W ten sposób zapoczątkowano na tych ziemiach potyczki graniczne między komitatem starohradzkim a streczniańskim. Komitat streczniański zajmował w tym czasie o wiele większe terytorium, dlatego mógł sobie pozwolić na przekazanie większej powierzchni ziemi pod zasadzanie większej liczby wołoskich kolonizatorów, którzy zaczęli kolonizować tereny doliny Bystrickiej. Postępowali tak aż do Wielkiej Raczy, gdzie natknęli się na już wcześniej usadowionych Wołochów z północnej fali kolonizacyjnej, którzy przybyli na obszary Wielkiej Raczy jeszcze pod koniec XV wieku. Sama Czadca została założona w 1534 roku. Tižina jest na tych ziemiach ważnym miejscem wołoskiej kolonizacji. Tworzyła stałe ramy administracyjne w osiedlaniu doliny Bystrickiej i końcowych części doliny Terchovskiej.

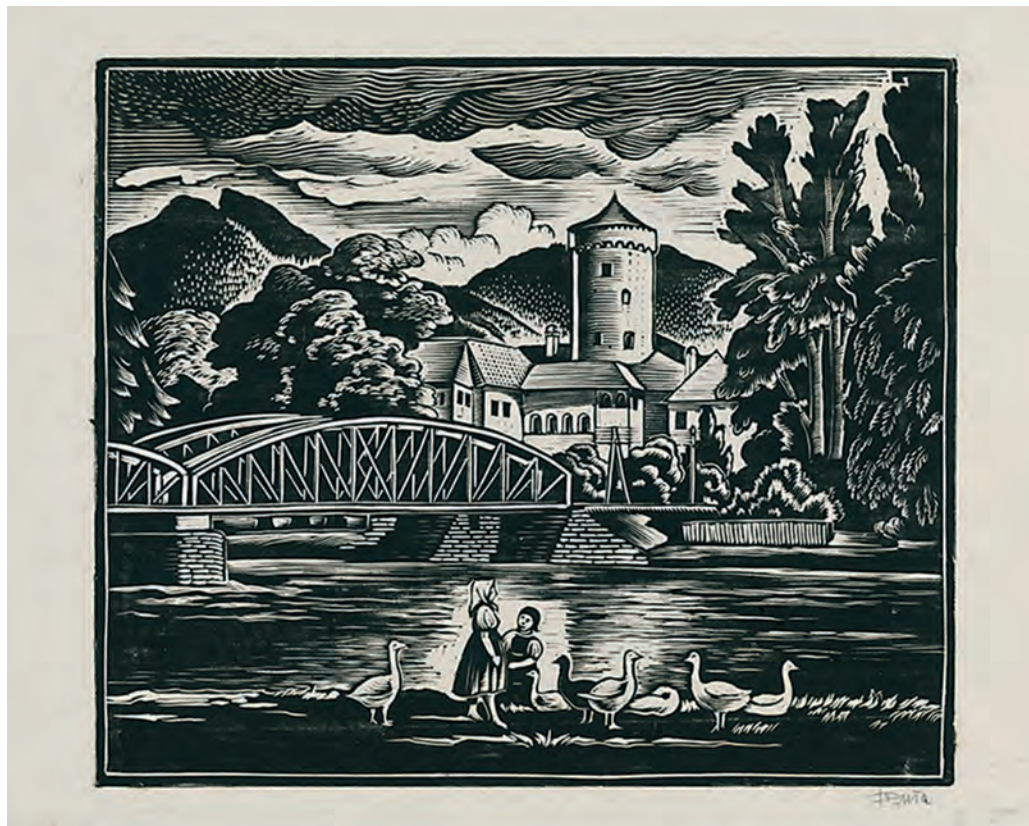
Z południowym nurtem kolonizacji wołoskiej, który w międzyczasie umożliwił Wołochom w większości osiedlić się we wschodnich Kysucach, północny nurt kolonizacji spotkał się z nim na terenach środkowych Kysuc, w okolicy Krásna nad Kysucou. Właśnie te obszary można było traktować jako domyślną granicę, ponieważ Wołosi żyjący w tym czasie koczownym trybem życia dostawali się w głąb wspomnianych obszarów (na przykład Wołosi z Belej pasący swoje stada na obszarze późniejszej Rakovej).



Stary zamek-zamek Varín, Ivan Štubňa, drzeworyt, Galeria Środkowosłowacka,
źródło: webumenia.sk

Zamek Strečno, Ferdiš Duša, drzeworyt, Galeria Sztuki Ernesta Zmetáka, źródło: webumenia.sk





Zamek Budatín, Ferdiš Duša, drzeworyt, Galeria Sztuki Ernesta Zmetáka,
źródło: webumenia.sk

Zdolność Wołochów do zagospodarowania obszarów na odludziu wzbudzała u wielmożów wielkie zainteresowanie, głównie ze strony możliwości ich podporządkowania sobie oraz do dokładniejszego ograniczenia swoich majątków w obszarach górskich, które w tych czasach nie były dla nikogo zbyt interesujące. Z tego powodu w późniejszych latach często wybuchwały trwające stulecia spory majątkowo-gruntowe między właścicielami pojedynczych majątków ziemskich - komitatów.

Przesłanki i powody ściągania i osiedlania Wołochów

Na początkutrzeba wyjaśnić fakt, że w przypadku kolonizacji wołoskiej wcale nie chodziło o kontrolowany napływ Wołochów i ich osiedlanie w pojedynczych państwach. Wołosi sami często się przemieszczali, żywiołowo osiedlając się w pasmach, które w tym czasie były terenami, pod względem prowadzenia gospodarki rolnej, w większości nieatrakcyjne dla zwykłych poddanych pańszczyźnianych. W takich przypadkach umowy z wielmożami, do których należały grunty, były często zawierane dodatkowo. To dotyczyło również pierwszego etapu kolonizacji wołoskiej. Później, kiedy wielmoża zorientowali się w korzyściach płynących z osiedlania się Wołochów na ich ziemiach, sami zaczęli ich zapraszać. Kierowali ich również do bardziej odległych lokalizacji. Tak postępowały rodziny Suñogi w komitacie budatińskim, Deršfi w streczniańskim i na pewno rodzina Pongrác w starohradskim komitacie.

Przebieg kolonizacji wołoskiej w północnej części trenczyńskiego komitatu

Kolonizacja wołoska nabrała największego znaczenia w północnej części trenczyńskiego komitatu w pierwszej połowie XVI wieku, kiedy obecność Wołochów była już udokumentowana w piśmiennictwie w komitatach streczniańskim, budatińskim, hryczowskim, starohradskim, lietawskim, bytczańskim i poważskobystrickim. Była to stosunkowo mała liczba wzmianek pisemnych, które po-

twierdzałyby, że obecność Wołochów nie była w tym czasie zbyt duża, ale szybko zwężała się. Ten okres był wciąż pierwszym etapem kolonizacji wołoskiej, liczba przybywających kolonistów nie osiągała zbyt dużych wartości. Podobnym problemem był początkowy stosunek wielmożów do ich osadzania na swoich ziemiach, pełen obaw i podejrzliwości. Wołosi działający w różnych komitatach już w tym czasie często doprowadzali do konfliktów (nierazko zbrojnych) z powodu pastwisk, w czym byli wspierani przez wielmożów. Oprócz konfliktów Wołochów, pasących swoje stada między pojedynczymi komitatom w północnej części trenczyńskiego komitatu, od XVI wieku zaczęły narastać konflikty z Wołochami żyjącymi na Morawie i na Śląsku, którzy w tym czasie zaczęli przenikać na obszary dzisiejszej Słowacji.

O rzeczywiście rozległej kolonizacji wołoskiej na tym terytorium możemy mówić w drugiej połowie XVI wieku, kiedy liczba Wołochów wzrosła do takich rozmiarów, że zaczęły powstawać przysiółki, które później stały się podstawą dla zakładania nowych wsi w ich okolicy np. Bystrica). Podczas gdy w pierwszej połowie XVI wieku, w przypadku Wołochów, w północnej części trenczyńskiego komitatu przeważał jeszcze koczowniczy tryb życia i stałe przemieszczanie się w poszukiwaniu pastwisk, dopiero od około połowy XVI wieku zaczęli, oprócz wypasania, zajmować się rolnictwem. Bezsprzecznie było to spowodowane koniecznością prezimowania w siedzibie, gdzie trzeba było stworzyć odpowiednie warunki w dolinach. Kiedy zaczęli przywiązywać się do określonych miejsc, starali się od tego miejsca nie oddalać nawet w okresie letnim. Okolice

Leta 1543 w Warszawie po D. Mikulášu.

Mikuláš Kostka z Tešce, a na Lechawie re Dynowugi tym-
to Listem, że jsem pozwał k zebě Urozeni Wladize Pa-
na Michala Cholijskynského a pana Walenta Nedecz-
kého na ten cžj, kterých jsem mohol gmiri, že by
wystupjely w spaciš Liji, cž je dorieje gruntuow Dro-
genkiš, a Starohradského, k čej ja poznali, a powe-
řeli pod dwu Czty, a pod prijahu gošen Kazery Zmies
Zulašky: kterj ja tuo zepřany, gat za gemich
Pawow od dawneho cžaju bywalo, a kwi, kwi cž po-
zival, toiz za pana Pabera, Jan za pana Kamis-
Pawla, potem za pana Marka, za pana Geizho, a za
pana Geizha, a za pana Diviana Bwctlowského
az w cehow cžaju Kwidra Mathia, Polky, zje
w spaciš Czirnu Wogewowu ze w spaciš Liji.

Nagprwe w Liji cze w tebe poroka Lym bartu
na wred az na trawnyk, a potom na žirna na wred
na Magoru, potem w zlina wred porub pod naje
pomozu wredom porubami, az Kobilam Kernu
Chotaru.

A Druhi w kura ugal go, a mimuchwemu Głowetku
puol Palafě, a tak az w cęto chwite udelal mu wce-
liku Wrozu.

Protoz mi Michal Cholijskynsky, a Walent Nedecz-
ky wistupjely se wredom pod prijahu waly Jme
Ktomu Jwe Tešewy spaciš Liji. [L. S.] [L. S.]

Copiam presentem in suo vero, et genuino Originali per me collatam,
videmq. esse una conformem esse in fidem subscriptus testor
Buda 1807.



Georgius Urbanovicz
V. Archivarius Reg. Cels.

Mikuláš Kostka w sprawie sporu granicznego między komitatem starohradskim a streczniańskim
z roku 1540, kiedy wspomia się wojewodę wołoskiego, zdjęcie: Marián Liščák

zaczęły się coraz bardziej zaludniać a nowych, niewykorzystanych pastwisk zaczęło być coraz mniej. Dlatego zaczęli coraz bardziej zagospodarowywać otoczenie swoich siedzib, co doprowadziło do pierwszej fali rozległego odleśniania tych okolic.

W pierwszej połowie XVII wieku pod wpływem intensywnego napływu ludności kontynuowano zasiedlanie na prawie wołoskim. Specyficznym zjawiskiem tego okresu stał się fakt, że liczni Wołosi zaczęli osiedlać się na stałe, wypasanie stało się u nich zajęciem marginalnym, zredukowali liczbę swojego bydła, wielu z nich powoli przeszło na rolniczą produkcję roślinną. W tym okresie wzrastająca liczebność w okolicy starszych osad (Czadca, Bystrica) umożliwiła powstanie nowych wsi, które się od nich odłączały (Nová Bystrica, Klubina, Radôstka) lub rozrastały się samodzielnie w ich okolicy (Čierne, Skalité, Oščadnica itp.). Elementem, który ich stale łączył były wołoskie województwa, pod które podlegali wojewodowie (wojdownie) którzy mieli funkcję nadrzędną nad sołtysami. W interesie wielmożów było jak najgęściejsze zaludnienie swoich ziem, ze względu na płynące z tego korzyści, dlatego zaczęli wspierać nowe formy kolonizacji marginalnych części dolin w formie wewnętrznej kolonizacji. Mieszkańcom już istniejących wsi oferowali możliwość otrzymania większych gruntów (zrąbki), zwalnienie na określony czas z obowiązków pańszczyźnianych, ale były to treny znajdujące się w niezbyt gościnnych okolicach. Zarąbkowe gospodarstwa osadnicy otrzymywali w jednym kawałku, który najczęściej składał się z pasa ziemi ograniczonego granicami osady, ewentualnie innymi naturalnymi ograniczeniami (szczyty,

Nos^{us} Joannes Stalackij de Bobrownicz

Vice-Comes, Iudicium, et Iurati et Messias Se-
dis Iudiciaria Comitatus Trinchiniensis
damus pro memoria: Quod Egregij Raphael
Maximowiczij de Massowaffalwa Iudicium, et
Caspai Herabowiczij de Herabowa Iuratus, Altep-
nostei, ad Instantiam Generosorum, et Magni-
ficorum Dominorum Nicolai, et Francisci
Dersoffij de Lerdahel, et in Utrecht, ac Gene-
rosa Domina Barbara Fwiniogh relicta Egre-
gij condami Caspajis Fongracz de Fentmiklois,
et in Orax pro videlicet, et contra, ratione
infra declarandorum negotiorum legitime
fringent emissi, qui tandem exinde feria quin-
ta durante videlicet Termino Celebrationis
Sedis nostra Iudiciaria, qua in Civitate Trin-
chiniensi feria secunda proxima post festum
Beatae Dorotheae Virginis loco solito, anno cur-
rente Millesimo quingentesimo octogesimo
quarto celebrata est, ad Nos reversi nobis
sub Iuramento in Generali Decreto Superiori,
de expresso uniformiter retulerunt hunc in
modum: Quomodo ipsi pro prefatis partibus
modo premissis legitime fuissent crediti,
talem prout sequitur, in locis sibi demon-
stratis oculatam celebrassent revisionem,
ac deinde perceperunt Protestationem: Anno
Domini Millesimo quingentesimo octogesimo
tertio. Wten (Pabst) pred swalijm Domostrom

Lp 1780

List opisujący spory graniczne między komitatem starohradzkim a streczniańskim
z roku 1584, zdjęcie: Marián Liščák

potoki, itp.). Od tak wytyczonych zarąbków ustalano zobowiązania pańszczyźniane. Podział takich osad i wsi według zarąbków w większości przetrwał do XIX wieku. Kolonizacja wołoska, która w tych okolicach wyczerpała swoje możliwości w XVII wieku, zaczęła się przeplatać z kolonizacją wewnętrzną i wreszcie obie się połączyły. Na niżej położonych obszarach wewnętrzna kolonizacja przebiegała równoległe z wołoską już w XVI wieku. Doliny były zaludniane starszą, rozproszoną ludnością, która w miarę czasu mieszała się z wołoską i nabywali od siebie nowych umiejętności. Z dokumentów archiwalnych wynika, że podczas zakładania wsi na prawie niemieckim w XVII wieku ich mieszkańcy nadal kierowali się częściowo prawem wołoskim, jak na przykład podporządkowanie woli wojewody wołoskiego, jak to było na terenie doliny Bystrickiej.

Z dokumentów archiwalnych

Osadnicy wołoscy i ludność rodzima na początku kolonizacji północnej części komitatu trenczyńskiego byli wyraźnie rozróżniani, nawet w dokumentach. W przykładowym dokumencie z 1543 roku autorstwa Mikuláša Kostki wymieniane jest nazwisko sołtysa z Belej z całą wsią oraz oddzielnie (nie wymieniany) nazwisko wojewody z całą wołoską wsią.

W Czadcy już w pierwszej połowie XVI wieku mieli koby, zagrody i owce, pewien Boďa z Dolnej Tižiny i Lokina Slanina, nazywany Lokňa, hodowali podobno aż 400 owiec. Szałaszy wspomniane są w 1582 roku w okolicach dzisiejszej Oszczadnicy, która jest tam wspomniana jako

Icos Vniuersitas Nobilium
Sedis Iudiciariae Comitatus Themi-
chiniensis domus pro memoria; quod
nobis Feria quinta durante videlicet Ter-
mino Celebrationis Sedis Iudiciariae
qua Feria Secunda proxima post Festum
Beati Mathaei Apostoli, et Euangelista
in Anno Domini Millesimo quingentesi-
mo nonagesimo preterito in Civitate Themi-
chiniensi loco Celebrationis ejusdem solito
inchoata est, pro impendendo Causantibus
Iudicio moderatis una cum Equestris Ladi-
slao Woson, alias pro tunc Vice-Comite,
et aliis Iudicibus pro Tribunali Constitu-
tis, eorum Equestris Georgius Zalustkij iuni-
or Iustitum, et Theobaldus Mederby Juratus
Assessor nostri, nostram etnegentes in pre-
sentiam nobis sub eorum Iuramento in
Generali Decreto superinde expresso retu-
lerunt: quod cum ipsi penes Commissio-
nem praefati Ladislai Woson alias Vice-
Comitis ad Instantiam Equestris Danie-
lis, et Hieronima Pongraz de Sent. Miflos
anno, et die infra scriptis expediti fuissent,
Unde etiam ea, quae viderent, et audirent
in Stilum redacta, coram nobis tali sub-
tenore in facie Sedis produxissent: Anno
Domini Millesimo quingentesimo nonage-

List opisujący spory graniczne między komitatem starohradzkim a Streczniańskim zawierający
wiele informacji o Wołochach z 1591 roku, zdjęcie: Marián Liščák

Podjaworska Oszczadnica, przy czym urzędnikom komitatu towarzyszył wójt Kysuckého Nového Mesta Juraj Sumida. Wspominane są szkody, jakie w znajdujących się tam szałasach spowodowali Wołosi Mikuláša Deršfi.

W 1584 roku podczas sporu granicznego Lysicy i Tižiny wspomniany jest wojewoda z Tižiny Ján Číž, który razem z Jánem Kaczinom złamali sanie i wzięli siekierę z łańcuchem mieszkańcowi Lysicy - Jánovi Kaliarovi. Ján Číž jest wspomniany przez kilka dziesięcioleci jako wójt wsi Bystrica a Slezák jako wołoski mieszkaniec gospodarzący w dolinie Bystrickej na rozległych obszarach, później jest wspomniany jako wojewoda wołoski.

W 1591 roku właściciel komitatu starohradskiego Daniel Pongrác zaprowadził urzędnika komitatu Juraja Záturského na szczyt Vel'hora (993 m n.p.m.), gdzie mu pokazał rozbitą i rozsiekaną zagrodę dla owiec, powiedział mu, że to miejsce zawsze wykorzystywali on, jego bracia i przodkowie, jednak od tego roku zaczęli się tam panoszyć Wołosi Mikuláša Deršfi ze wsi Terchová i Tižina na czele z wojewodą z Tižiny. Zniszczyli oni nie tylko szałas z zagrodą, ale uzbrojeni zbili wałachów Pongráca, którzy tam paśli jego owce, co wskazuje na fakt, że już w tym czasie właściciele ziemscy aktywnie włączali się do gospodarzenia przez Wołochów i zakładali własne szałas, gdzie owce i kozy paśli im najemni pastrze.

Interesujące jest przesłuchanie aresztowanych Wołochów z okolic Czadcy w 1650 roku w Jabłonkowie przed sądem wołoskim, gdzie wśród innych wspomniany jest Jakub Jendriščák ze wsi Čierne, który powiedział, że przed rokiem przeprowadził się z Polski. Podobnie między jeńcami

wspominany jest Karkoščok Križek, pochodzący z Piosku niedaleko Jabłonkowa, który osiedlił się w Čierne, gdzie mu przydzielono zarąbek. Wskazuje to na kolejne przeplatanie się kolonizacji wołoskiej z wewnętrzną, jednak nie wskazuje na obszary, z których pochodzili przybywający w okolice Czadcy koloniści.

Prawo wołoskie

Główne cechy prawa wołoskiego ukształtowały się jeszcze w XIII wieku w obszarze południowych Karpat. Z postępującą migracją Wołochów dostały się do niego elementy prawa rusińskiego, wiele reguł prawnych pochodziło z tak zwanej Ruskiej Prawdy, starych zwyczajów prawnych pochodzących jeszcze z Rusi Kijowskiej. Prawo wołoskie nigdy nie było kompletnie pisemnie skodyfikowane.

Dla prawa wołoskiego było charakterystyczne, że na jego podstawie ziemi nie mogli otrzymać wszyscy osadnicy a tylko zasadzca. To obowiązywało przede wszystkim w epoce średniowiecza, kiedy dla Wołochów najważniejszą sprawą była własność stada i ziemi, tylko w takiej wielkości, aby mogli stado wyżywić. Za pełnowartościowego Wołocha mógł uważać się ten, kto miał własne stado i dopiero wtedy interesował się ziemią, z którą były związane także inne obowiązki. Dla zwykłych ludzi w epoce średniowiecza i na początku epoki nowożytności było korzystniej mieć we własności stado, stać się pasterzem i mieć lepsze warunki w przypadku osiedlania w mało zaludnionych obszarach. Dlatego często dołączali do Wołochów.

Wsie założone na prawie wołoskim

Na terenach północnej części trenczyńskiego komitatu zostało założonych wiele wsi na prawie wołoskim. Wspomniemy tylko niektóre z nich. Najstarszą wioską założoną na prawie wołoskim w Górnych Kysucach była bezsprzecznie Czadca, która powstała w 1534 roku. Założyli ją właściciele majątków Zamku Budatin Ladislav i Mojžiš Suňogi, z ogromną pomocą ich wpływowego krewnego Jána Podmanického. Kolejnymi wioskami, które powstały na terytorium komitatu budatińskiego na prawie wołoskim była Nová Dedina (część Diviny), Lopušné, Ochodnica i Dunajov.

Wioską założoną na prawie wołoskim, którą na pewno należy wspomnieć jest Terchová. Z tego okresu zachował się akt założycielski, dzięki czemu wiemy, że wioska została założona w 1580 roku. Znamy nawet dokładną datę zawarcia umowy założycielskiej, był to piątek przed świętem św. Jerzego (23. kwietnia), które przypada na 17 kwietnia 1580. W tym dniu Mikuláš i František Deršfi pozwolili Jurajovi Muráňovi, którego gmina wołoska wybrała za wójta, aby założył wraz z pozostałymi Wołochami wieś Kráľovú, czyli dzisiejszą wieś Terchova. Wójt wraz z funkcją wójta zasadzcy otrzymał prawo wyrobu i sprzedaży piwa, mógł we wsi wybudować młyn. Oprócz tego on i mieszkańcy nowo założonej wsi zostali na dwanaście lat zwolnieni z daniny pańszczyźnianej.

W drugiej połowie XVI wieku rodzina Deršfi panująca na włościach Zamku Streczo próbowała założyć kolejne, liczne osady z których przetrwały tylko Bystrica (dzisiejsza

Stará Bystrica) i Lutiše. Z wołoskich wsi założonych w komitacie streczniańskim warto jeszcze wspomnieć Pažitie.

Województwa wołoskie

Po przybyciu Wołochów do północnej części komitatu trenczyńskiego zostały przez nich zajęte określone obszary w ramach pojedynczych komitatów, ponieważ w pierwszej połowie XVI wieku na tych terenach w większości jeszcze nie było wsi. Gdy obszary zagospodarowane przez wołochów zaczęły przekraczać granice większości z tych wsi, zaistniała potrzeba, aby Wołosi zaczęli w jakiś sposób organizować się pod względem terytorialnym. Na terenach pojedynczych komitatów zaczęto organizować wołoskie województwa, na czele których stał wojewoda (wajda) jako najwyższy przedstawiciel Wołochów żyjących na tych terenach. Województwa te przetrwały jeszcze dłużej, zanim te obszary zapełniły się nowo powstającymi wsiami i definitywnie zanikły dopiero w XVIII wieku. Oryginalne województwa wołoskie powstały jeszcze w Rumunii, gdzie są wspomniane w dokumencie z 1247 roku.

Wojewoda wołoski na obszarach Słowacji jest wspomniany już w przywilejach z 1474 roku, gdzie wymienione trzy osady miały mieć swojego wojewodę, którego wszyscy Wołosi mieli wybrać ze swojego grona. Na podstawie materiałów archiwalnych wiemy, że w tej okolicy były województwa wzdłuż rzeki Černianki z siedzibą w Świerczynowcu. Kolejne było w Staszkanie, a województwu z siedzibą w Czadcy podlegały okoliczne wioski. Na Dolnych Kysucach było województwo w Nesluši, z pewnością można

stwierdzić, że województwo było również w Belej w komitacie starohradskim, chociaż nie jest to pisemnie udokumentowane.

Tižina, jako wysunięta część komitatu Streczniańskiego za wsiami komitatu starohradskiego była ważnym punktem kolonizacji wołoskiej na wschodnich ziemiach należących do majątku Zamku Strecno. Było w niej zorganizowane województwo (prawdopodobnie zamiast pierwszego Belskiego województwa), które zarządzało ogromnym obszarem od dzisiejszej doliny Vrátnej aż po Wielką Raczę.

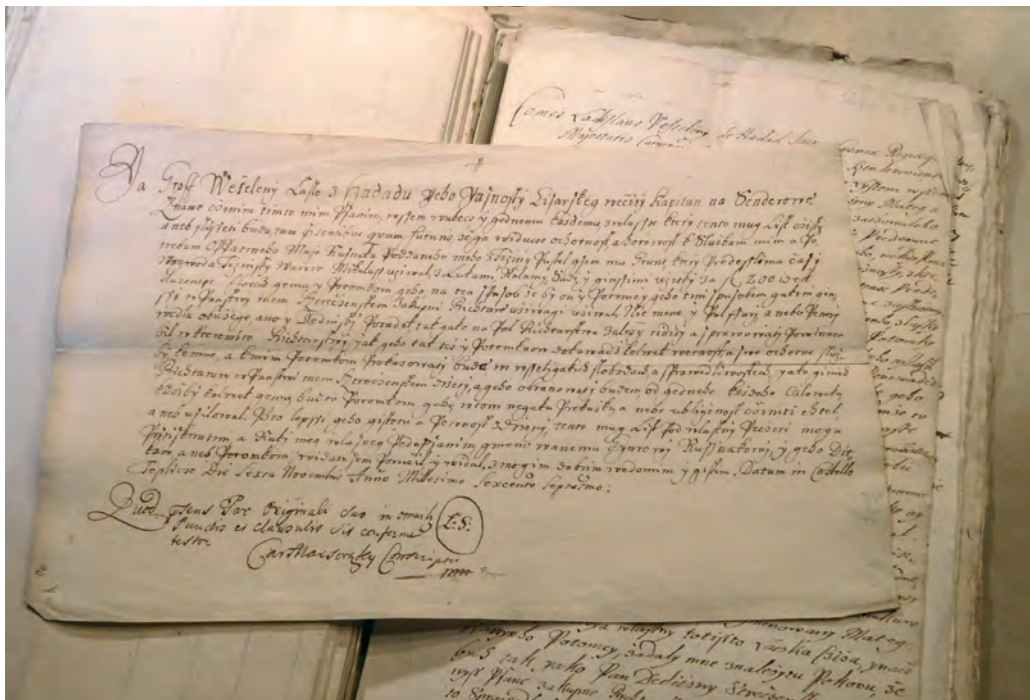
Wojewoda wołoski

Na obszarze północnej części trenczyńskiego komitatu wojewoda wołoski był właściwie pewną formą urzędnika powoływanego przez właściciela dóbr, który pełnił rolę pośrednika między wielmożą a ludnością wołoską. Pilnował wypełniania zobowiązań przez poddanych, wybierał daninę pańszczyźnianą a z drugiej strony także przestrzegał poszanowania swobód wołoskich ze strony administracji zamkowej. Wajdowie mieli też niższe uprawnienia sądowe nad ludnością. Odpowiadali za ochronę obszarów swojego województwa, czyli także i dóbr zamkowych. Wojewodów wybierała ludność wołoska mieszkająca w danym województwie, a następnie byli oni zatwierdzani przez pana na zamku, w niektórych przypadkach stawali się podobnie jak wójtowie dziedzicznymi. Wojewodowie (wajdowie) w imieniu swoich panów wynajmowali pastwiska w górach także wołochom lub poddanym z innych sąsiadujących komitatów.



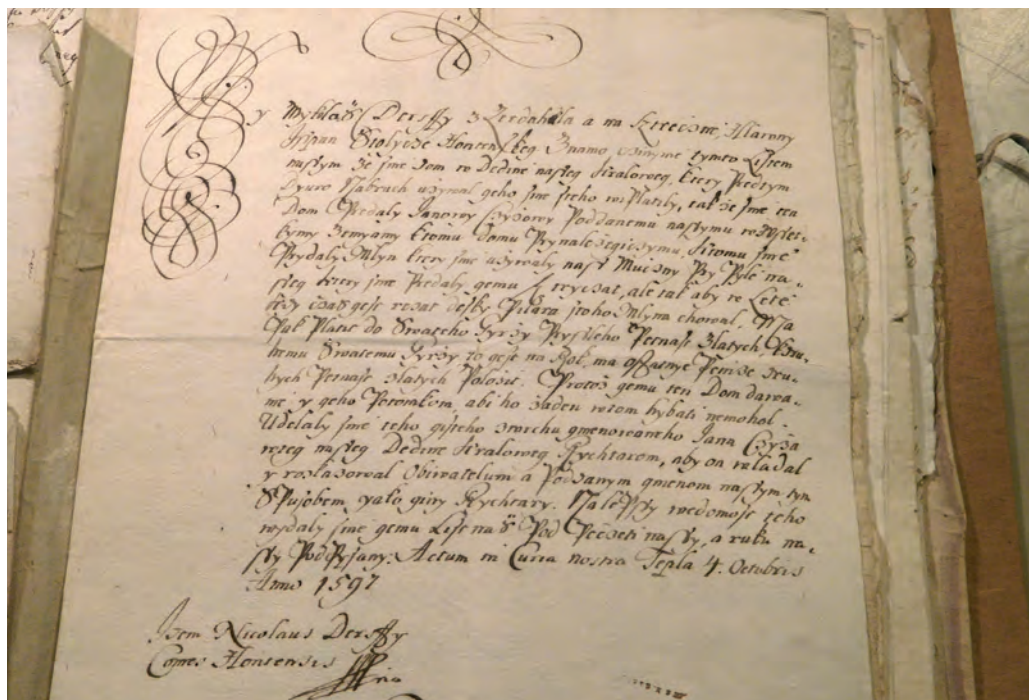
Wynajem województwa na prawie zakupowym w Tizine na rzecz Mikuláša Vavroy z 1587 roku, zdjęcie: Marián Liščák

Po powstaniu wsi z przydzielonymi wójtami, którzy właścicielom przejęli część obowiązków wojewodów, pozostających w hierarchii wyżej od wójtów, jako zarządcy ziem należących do danego województwa. Ponieważ kolonizatorzy wołoscy nie przybyli w tym samym czasie do tego regionu, ale osiedlali się tu w ciągu dwóch stuleci, ich funkcja była potrzebna praktycznie aż do XVII wieku. Interesującym jest fakt, że funkcja wojewody przetrwała w niektórych obszarach północnej części komitatu trenczyńskiego aż do końca XVIII wieku, kiedy naturalnie zakres ich kompetencji nie był już tak rozległy jak na początku, a w ostatnim okresie po regulacji urbarialnej Marii Teresy był to już tytuł honorowy.



Wynajem połowy województwa na prawie zakupowym w Tižine na rzecz Juraja Rusnáka, które w przeszłości używał wojewoda Mikuláš Vavro z roku 1670, zdjęcie: Marián Liščák

Z okresu XVI i XVII wieku zachowało się stosunkowo mało informacji związanych z wojewodami wołoskimi. Ich nazwiska występują najczęściej w dokumentach związanych z wytyczaniem granic wsi. Niezależnie od tego zachowały się nazwiska niektórych wojewodów z północnej części dóbr Zamku w Trenczynie. Początkowo rozległym województwem Tižińskim jeszcze w latach 1583–1584 zarządzał wojewoda Ján Číž, ale już w 1587 stanowisko to zajął Mikuláš Vavro, którego w tym okresie wspomina dokument z 1596, ale już w roku 1608 ponownie został wojewodą Ján Číž. Jeszcze w tym samym roku na podstawie prawa zakupowego wspomniane województwo zapew-



Sprzedż wójtowsta z użytkami Jánovi Čížovi i mianowanie go wójttem we wsi Terchová (Králová) z roku 1597, zdjęcie: Marián Liščák

nił sobie Mikuláš Vavro, napewno interesujący jest fakt, że wraz z województwem zapewnił sobie prawo użytkowania browaru i słodowni.

Mikuláš Vavra (syn, ewentualnie wnuk wyżej wspomnianego wojewody) jako zarządca tego województwa jest wspominany w dokumentach jeszcze w 1667 roku. Interesujące jest, że według dokumentu z 1670 Mikuláš Vavro miał też pół zakupionego wójtostwa we wsi Tižina, którego właścicielem w tym roku za 200 złotych stał się Juraj Ruśnák z Tižiny.

Drugą połowę wójtostwa (prawdopodobnie na jakiś czas i całe wójtostwo) miał według dokumentów z 1669 jeszcze

w czasach Štefana Vešeláni (pierwsza dekada XVII wieku) używać Ladislav Číž. W 1669 roku drugą połowę wójtostwa uzyskali jego wnukowie Matej a Ján Čížovci, bezsprzecznym faktem jest to, że do użytkowanych obszarów należał Rozsutec we wsi Terchova, co ma związek z kolonizacją wołoską oraz wskazuje na fakt, że tereny późniejszej Terchovej podlegały początkowo zarządowi administracyjnemu Tižiny lub Tižińskiego województwa. Oprócz tego, należy wspomnieć, że w 1597 roku Ján Číž stał się na podstawie prawa zakupowego wójtem we wsi Terchová (pierwotnie Kráľová).

Do Tižińskiego województwa nawiązywało i prawdopodobnie później je częściowo zastąpiło Terchovskie województwo, którego wojewodą w 1613 roku stał się Ján Kačineh (Číž), a w latach 1736–1755 Martin Cingel. W Bystrickiej dolinie początkowo Tižińskie województwo zmieniło się na Bystrické województwo.

Nazwiska kolonistów wołoskich

W niektórych stuleciach, podczas których w północnej części dóbr Zamku Trenczyn napływali koloniści wołoscy pojawiały się w dokumentach setki różnych nazwisk. Wiele z nich zachowało się do dziś, niektóre popadły w zapomnienie, a niektóre przypominają nazwy niektórych przysiółków lub wsi. Aby przybliżyć nazwiska napływających na te ziemie Wołochów, konieczne jest podanie kilku przykładów. Nazwiska wołoskie z pierwszej połowy XVI wieku z obszarów między Kysucou i Strecznem były następujące: Peter Roman, Simon Rusnak, Stano Valachus, Mitru,

Hricko, Alexa, Gavrišov, Andrys, Roman Kotnov, Bodia Valachus, Klimov, Ivan, Hrehus, Prehybach, Ivaško, Fedor, Kotrša, Hyncko, Romanus, Straštyn.

Nazwiska Wołochów w urbarzu dóbr Zamku Budatín w 1658 roku w pojedynczych wsiach: Rudinska – Jantula, Ján Funsaty, Jakub Vransky; Nesluša – Ján Meliš, Jirik Štefunek, Šimek, Škovran, Jirik Puškat, Janoška Gall; Horelica – Ján Lemeš, Adam Mliečko, Ján Kucharčík, Ján Petřek, Juraj Kozubek; Dunajov – Katarína Hložna, Brod-

Gonciarz z Kysúc, Pavol Socháň, światłodruk, Słowacka Galeria Narodowa, źródło: weumenia.sk



nan, Potočiar (rybak); Czadca – Rumann, Vojtek Chriašt, Benko, Juroš, Matej Sedliak; Raková – wójt na prawie zakupowym, Gašpar, Podmola, Pavol Chromy, Korduliak, Turčiak, Drozd, Matej Gall, Cupka; Staškov – Vyhniar, Ján Čerepek, Vojtech Kozulek (leśniczy), Pančuky, Ján Koleno, Ondrej Švajdliak; Podvysoká – Ján Sliš, Jakub Mravec, Ján Ryzek, michal Nezgula, Vojtech Mravec, Gregor Trlik, Ján Pinka; Šwierczynowiec – Marek Zlatník, Ján Markveta, Juraj Slovaček (leśniczy), Tomáš Kozelek, Ján Kuša, Ján Koptak; Povina – Marek Sidor (leśniczy); Londno – Ján Varek, Ján Novák, Ján Smolka, Ján Fraňo, Ján Valiašek, Michal Korytar, Ján Maršalek, Michal Kalinec, Martin Korchan. Oczywiście nie są to wszystkie nazwiska Wołochów we wspomnianych wsiach, tylko tych, którzy administracyjnie należeli do komitatu Budatína, ponieważ spory udział w górnokysuckich wsiach mieli także Wołosi podlegający komitatowi Streczniańskiemu.

Wkład gospodarczy kolonizacji wołoskiej na badanym regionie

Z gospodarczego punktu widzenia napływ Wołochów przyniósł na te ziemie nowe formy wykorzystania znanych zwierząt gospodarczych - owiec. Były one już wcześniej hodowane na tych ziemiach, ale w mniejszej ilości, przeważnie w celu strzyżenia na wełnę, otrzymania skóry i mięsa. Owce, które hodowali Wołosi nazywano wałaszkami, były bardziej odporne z szorstką wełną i skórą.

Wołosi w wielkiej mierze rozrzerzyli hodowlę o mleczar-

stwo, produkcję serów i co najważniejsze, wprowadzili nowe sposoby przeróbki i magazynowania tych produktów. Produkowali oscypki, sery parzone, sery grudkowe, bryndzę. Budowali wałchy i folusze do produkcji wołoskiego sukna. Oprócz tego zajmowali się całą plejadą różnych zajęć, na przykład produkcją drewnianych naczyń, polowaniem, wyrębem drzewa, produkcją węgla drzewnego, hodowała górskich koni, wołów i kóz.

Portaszostwo jako starsza tradycja vs. zbójectwo

Naturalnym prawem Wołochów, które bezpośrednio jest związane z pasterskim trybem życia było prawo noszenia broni. To prawo darowali im właściciele dóbr na obszarze północnej części komitatu trenczyńskiego, ponieważ wykorzystywali ich jako strażników terenów przygranicznych, przez co w komitacie trenczyńskim przejęli starsze kompetencje strażników ziemskich, którzy byli rekrutowani z szeregów Kumanów. Stawali się w ten sposób tak zwanymi portaszami. Mieli chronić granicę przed najazdami z zewnątrz i dbać o utrzymanie porządku w swoich osadach. Mieli dbać również o bezpieczeństwo kupców, podróżników, a w wolnym czasie naprawiać połączenia mostowe w paśmie przygranicznym.

Z drugiej strony w niektórych przypadkach prawo noszenia broni wymykało się spod kontroli. Wołosi mogli chodzić zbójckimi ścieżkami. Jednym z pierwszych historycznie udokumentowanych zbójników na terenach północnej części trenczyńskiego komitatu był Tomáš Ščotka, którego drużyna działała w paśmie przygranicznym w latach 1623

i 1624. Komisja urzędników komitatu trenczyńskiego w 1681 roku stwierdziła, że w górach w okolicy Czadcy działali zbójnicy Vojtek Vozni (Vožný) alias Kopušek (pochodzący ze Świerczyniowca), Martin Šimostek, Michal Mlynar alias Splza i Simon Jurašek. Kolejnym znanym zbójnikiem, który w 1688 roku wraz ze swoją 25-osobową drużyną zaczął rabować wsie i miasta na Węgrzech, w Austrii, na Śląsku i w południowej Polsce, był Martin Portaš alias „Dzigosik“. Jego drużyna skupiała się głównie na dworach szlacheckich i dworkach. Według dokumentów z tego okresu zbój pochodził z przygranicznej wsi Bystrica, czyli albo ze Starej albo z Novej Bystricy na Kysucach. Złapano go w Żywcu,

Zbójnicy, Władysław Skoczylas, drzeworyt, Słowacka Galeria Narodowa,
źródło: webumenia.sk



gdzie na początku 1689 roku najpierw zdarto mu dwa pasy skóry z pleców, odcięto ręce a potem powieszono go na haku na oczach prawie dwóch tysięcy ludzi. W przypadku Martina Portáša wiadomo, że był pochodzenia wołoskiego. Zabójstwem urzędnika pańskiego z Węgierskiej Górki Martin Portáš i jego drużyna w negatywnym świetle wpisała się do historii i tym rzucili cień na swoje działania.

Wyręb drzewa i flisactwo jako następstwa kolonizacji wołoskiej.

Wołosi w północnej części komitatu trenczyńskiego zaczęli coraz częściej zajmować się wyrębem drzewa, początkowo głównie w celu uzyskania pastwisk dla swoich stad. Zaczęli się jednak angażować do jego transportu, przez co rozwinęli jedno z późniejszych ważnych zajęć - flisactwo. Wołosi uzyskiwali pastwiska przez karczowanie lub wypalanie (wypalanie porostów leśnych).

Już w dokumencie z 1614 roku wspomina się, że przy rzece Kysuca były przygotowane bale drewniane do spływania. W 1637 jabłonkowski wojewoda Jurek z Kluzu złożył raport hetmanowi cieszyńskiego o tym, że Wołosi poddani rodzinie Suñogi znowu odbudowali zniszczone przez nich chałupy, czadczański młyn został naprawiony i znowu pracuje. Oprócz tego w tamtych lasach wyrabiali wiele drzew, z których wybudowali tratwy i spływali nimi w dół nurtu rzeki Kysuca. W tym przypadku jest to prawdopodobnie pierwsza wzmianka o flisactwie w regionie Kysuce, która bezpośrednio jest związana z pierwszą ludnością wołoską w Czadcy i okolicy.

Przekaz i znaczenie kolonizacji wołoskiej dla małej Fatry, Wyżyny Kysuckiej i Beskidu Kysuckiego.

Niezależnie od tego, że dzisiaj jest sporo ludzi mieszkających na obszarach, które były pierwotnie zasiedlane przez ludność wołoską musimy stwierdzić, że właściwie nic o nich nie wiemy. Pozostałości po kolonizacji wołoskiej otaczają nas do dziś w formie nazw przysiółków, osad, części wsi, miejsc, szczytów oraz w formie tradycji, obrzędów lub charakterystycznych produktów zwierzęcych.

Według informacji z pierwszej połowy XIX wieku w 1833 roku we wsi Terchova hodowano 1186 owiec wąższek na szałasach a tylko 80 hodowano tradycyjnym sposobem gospodarczym. Z całego obszaru północnej części komitatu trenczyńskiego najlepsze warunki do zachowania pasterskiego stylu życia były właśnie zbocza Małej Fatry, w ten sposób w pewnej mierze zachowały się artefakty pierwotnego elementu wołoskiego, które w XVI i XVII wieku pomogły kolonizować te górzyste tereny.

Lista wykorzystanej literatury i źródeł

- AL SAHEB, Jan: Osídlení a demografický vývoj. In: JEŽ, Radim; PINDUR, David a kol.: Mosty u Jablunkova včera a dnes. Český Tešín : Múzeum Těšínska, 2014. 296 s. ISBN 978-80-86696-37-9.
- BEDNÁRIK, Rudolf: Ľudové staviteľstvo na Kysuciach. Bratislava : Slovenská akadémia vied, 1968. 248 s.
- BEŇKO, Ján: Dejiny mestečka do roku 1918. In: MARÁKY, Peter; ŠELIGA, Ladislav: Čadca a okolie. Martin : Osveta, 1979. 257 s.
- DRÁPALA, Daniel: Zemští portáši a zbojníci – dva protikladné fenomény moravských dějin 17. a 18. století. In: KOZÁKOVÁ, Katarína a kol.: Jánošík a fenomén zbojníctva na slovensko-poľsko-českom pomedzí. Žilina : Považské múzeum, 2007, s. 230 – 237.
- HANDKE, Kwiryna Maria a kol: Studia z filologii Polskiej i Słowiańskiej 37. Warszawa : Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, 2001. 292 s. ISBN 83-86619-64-3.
- CHALOUPECKÝ, Václav: Valaši na Slovensku. Praha : Orbis, 1947. 116 s.
- KADLEC, Karel: Valaši a valašské právo v zemích slovanských a uherských. Praha : Česká akademie císaře Františka Jozefa pro vědy, slovesnost a umění, 1916. 528 s.
- KAVULIAK, Andrej: Valasi na Slovensku – na okraj publikácie V. Chaloupeckého o Valachoch. Turčiansky Sv. Martin : Kníhtlačiarsky úč. spolok, 1949. 14 s.
- KIRYK, Feris: Príspevok k dejinám zbojníctva – beskydníctva v poľsko – slovenskom pohraničí v 15. – 18. storočí. In: Mýty a skutočnosť zbojníctva na poľsko – slovenskom pohraničí v dejinách, literatúre a kultúre. Nowi Targ : Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowom Targu, 2007, s. 26 – 37. ISBN 978-83-60621-02-8.
- KLEMENTIS, Eugen: Príspevky k dejinám poddanstva na Slovensku. In: Sborník Matice slovenskej, 1929. s. 159 – 176.
- Magyar Nemzeti Levéltár (ďalej MNL): Szunyogh család 1549 – 1876 (P 647), k. 1 – 54.
- MACŮREK, Jozef: Valaši v západních Karpatech v 15. – 18. století: K dějinám osídlení a hospodářsko-společenského vývoje jižního Těšínska, jihozápadního Polska, severozápadního Slovenska a východní Moravy. Ostrava : Krajské nakladatelství, 1959. 527 s.
- MACŮREK, Josef: Valaši na Těšínsku po 30leté válce (v 2. polovině 17. století). In: Slezský sborník, 1954, roč. 52, s. 34-102.
- PARÁČOVÁ, Andrea: Historické aspekty podobnosti niektorých prvkov ľudovej kultúry v Riečnici a Terchovskej doline. In: Etnografia Kysúc a Těšínska – zborník z medzinárodnej etnografickej konferencie. 2014. 263 s. ISBN 978-80-89751-02-0.
- RATKOŠ, Peter: Urbár hradného panstva Budatín 1658. In: KUŠÍK, Michal; MARSINA, Richard: Urbáre feudálnych panstiev na Slovensku II. (XVII. storočie). Bratislava : Vydavateľstvo SAV, 1959. 595 s.
- RATKOŠ, Peter: Problematika kolonizácie na valašskom práve na území Slovenska. In: Historické štúdie XXIV, 1980. s. 181 – 224.
- ROSIEK, Barbara: Stereotyp zbojníka v ľudovej kultúre Živiecka. In: KOZÁKOVÁ, Katarína a kol.: Jánošík a fenomén zbojníctva na slovensko-poľsko-českom pomedzí. Žilina : Považské múzeum, 2007, s. 152 – 163. ISBN 978-80-88877-45-5.
- Rycerka Górna: Historia [citované 6. januára 2014]. Dostupné na internete:

http://www.archiwum.rajcza.com.pl/template/ST_rycerka_g_szcz.htm

SLAVKOVSKÝ, Peter: Slovenský roľník (pramene k štúdiu a spôsobu života). Bratislava : Veda, 2013. 167 s. ISBN 978-80-224-1307-7.

SOKOLOVSKÝ, Leon: Správa stredovekej dediny na Slovensku. Bratislava : Academic Electronic Press, 2002. 308 s. ISBN 80-88880-24-6.

Štátny archív v Žiline so sídlom v Bytči: Fond panstvo Gbeľany. k. 1 – 46.

Štátny archív v Žiline so sídlom v Bytči: Fond panstvo Teplička. k. 3 – 37.

Štátny archív v Žiline so sídlom v Bytči: Fond panstvo Bytča-Strečno. k. 54 – 394.

Štátny archív v Žiline so sídlom v Bytči: Fond Starohradské panstvo. k. 1 – 58.

Štátny archív v Žiline so sídlom v Bytči: Fond panstvo Teplička, časť z fondu Ilešházy Trenčín, ne-spracované.

Štátny archív v Žiline so sídlom v Bytči: Trenčianska župa, Possessiones

VELIČKA, Drahomír: Dejiny osídlenia Kysúc. Turzovka : Združenie Terra Kisucensis, 2017. 340 s. ISBN 978-80-969922-6-3.

Szałas Revišné 1980, zdjęcie Pavol Breier



Tradycyjne formy hodowli owiec na Słowacji

PhDr. Iveta Zuskinová



Tradycyjne formy hodowli owiec na Słowacji

Wydarzenia historyczne i migracje kolonizacyjne przyczyniły się do tego, że na stosunkowo niewielkim obszarze Słowacji pojawiły się różne, a jednocześnie wewnętrznie zróżnicowane regiony kulturowe. Położenie Słowacji na styku kultur zachodnioeuropejskich i wschodnioeuropejskich spowodowało pewne różnice w kształtowaniu specyfiki regionu. Z kulturowego i geograficznego punktu widzenia Słowacja znajduje się na granicy dwóch głównych europejskich obszarów geograficznych - nizin i gór. Obszar nizinny związany jest ze strefą panońską i potisańską, leży w południowej części Słowacji, na Morawach, w Austrii, na Węgrzech, w Chorwacji i Serbii. Obszar ten ma wyjątkowo korzystne warunki klimatyczne i glebowe, które również znacząco wpłynęły na ogólny styl życia ludności w przeważającej części zajmującej się produkcją rolną. Obszar górski zajmujący większą część terytorium Słowacji jest częścią Łuku Karpackiego, który przenika kulturowo na tereny Moraw, Polski i Ukrainy. Surowe warunki klimatyczne i niższa jakość gleby spowodowały, że ludność tego obszaru w przeważającej mierze zajmowała się drewnem, pasterstwem, hodowlą zwierząt gospodarskich, skromnym rolnictwem a na części tych terenów - górnictwem. W niższych partiach górskich dolin na terytorium Słowa-



Pasterz na wypasie na Osnici, Zázrivá, zdjęcie Ján Podolák 1963,
źródło: AFn ÚESA SAV

cji istniały już zadomowione formy owczarstwa, zwane nizinnymi, charakteryzujące się codziennym wypędzaniem zwierząt na paszę, pasterstwo wołoskie przyniosło wykorzystanie hal i górskich pastwisk.

Wspólne wypasanie owiec z całej wsi było szeroko rozpowszechnione już od średniowiecza. Przed rozszerzeniem się waulskiej hodowli owiec na Słowacji istniało nizinne owczarstwo ściśle związane z uprawą roślin. Rok owczarski dzielił się na dwa główne sezony. Była to zimowa hodowla owiec i letnie wypasanie, obie formy koncentrowały się na produkcji wełny i mięsa.

Od XV do XVII wieku na obszarach górskich Słowacji od wschodu coraz większej popularności zaczął nabierać system hodowli owiec znany jako pasterstwo karpackie (szałaśnictwo). Ponieważ krzewili go pasterze nazywani w źródłach łacińskich jako Valachi, w literaturze fachowej okres ten nazywany był kolonizacją wołoską lub bardziej prawidłową kolonizacją na prawie wołoskim. Na terytorium Słowacji proces ten odbywa się stopniowo, z różnymi rezultatami, w zależności od warunków naturalnych i gospodarczych, zainteresowania miejscowej ludności wiejskiej i wsparcia ze strony właścicieli dóbr. Metody hodowli owiec, specyficzne zarządzanie produkcją mleczarską, budowy pasterskie, charakterystyczne artefakty i elementy odzieży pasterzy, przedmioty pasterskiej sztuki i przejawy folkloru przez wieki kształtowały kulturę ludową, która dzięki temu nabrała unikatowych form.

W górskich regionach Słowacji wyróżniamy dwie formy organizacyjne letniego wypasu, indywidualną i wspólną. Według indywidualnego systemu pasterstwa owce pasły się w stadach według pojedynczych gospodarstw do któ-

Dojenie owiec, Terchová, zdjęcie Ján Podolák 1963, źródło: AFn ÚESA SAV



rych należały, a na pustkowiach ważną rolę odgrywała siła robocza. Podczas letniego wypasu, dojenia i nocnej ochrony stada oraz w okresie zimowego karmienia owiec niezbędna była męska siła robocza, którą była zapewniona w ramach rodzinnego podziału pracy. W zależności od rodzaju wykonywanej pracy, w gospodarstwach wyodrębniono typ pracy jaką wykonywali włosi, pasterze, juhasi, owczarze. Z tego powodu najkorzystniejszy był system gospodarowania wielkich wspólnot rodzinnych, w którym wszystkie najważniejsze zadania gospodarcze przypadły męskim członkom rodziny.

System wymiany hodowców podczas wspólnego wypasu owiec i podczas pobierania produkcji mlecznej od owiec zachował się aż do pierwszej połowy XX wieku w kilku miejscowościach znanych z tradycji pasterskiej - wsiach w okolicy Żyliny, na Orawie, w okolicach Magury Spiskiej. Czasami gospodarze wymieniali się podczas wypasu, ale każdy doił osobno swoje owieczki - Lutiše, Dobroč, Belá koło Žyliny. Czasami gospodarze wymieniali się tylko podczas zarządzania szałasem i wspólnie wynajmowali bacę - Fačkov, Dubová, Šmigovec. Kolejną formą przejściową między pasterstwem indywidualnym a wspólnym było organizowanie indywidualnego szałasu, gdzie w razie potrzeby przejmowano owce innych hodowców.

Utworzenie kolektywnych wspólnot pasterskich, w których opieka nad zwierzętami gospodarczymi była przekazywana zawodowym pasterzom, pozwoliło hodowcom bez zakłóceń poświęcać się pracy rolniczej lub dodatkowym zajęciom, np. rzemiosłem. Hodowcy owiec

Młody pasterz z obrozami dla owiec, Belá, zdjęcie Ján Podolák 1963,
źródło: AFn ÚESA SAV



byli zrzeszeni we wspólnotach pasterskich, które powstawały na podstawie administracyjnego systemu wsi, stosunków rodzinnych lub majątkowych, form zabudowy, itp. Wspólnoty pasterskie w regionalnych dialektach były określane jako szałas, wspólnota szałasowa, wspólnota owczarska, wspólnota pasterska, koszar, wspólnota koszarna, członkowie wspólnot byli określani jako mieszalnicy (Liptów, Horehronie), gospodarze, itp.

Głównym prawem członka wspólnoty było wyprowadzenie owiec do wspólnego stada i otrzymanie odpowiedniej części produkcji sera. Do głównych obowiązków należała opieka nad obszarami pastwisk i majątkiem wspólnoty, co było związane z odpracowaniem pewnej liczby dni podczas czyszczenia i pielęgnacji pastwisk, naprawy dróg do szałasów, budowy lub przenosim szałasów i innych obiektów, transporcie i naprawie inwentarza szałasów. Na czele wspólnoty stał jeden z hodowców, wybierany funkcjonariusz zwany gazdą szałasów, gospodarzem, szałasnikiem, koszarnikiem, szaflarzem, itp. Gazda był szanowanym mieszkańcem wsi i do niego należało zarządzanie gospodarką całego szałasów. Do jego głównych obowiązków należał wybór bacy i juhasów, mógł z nimi podpisywać umowy w imieniu wspólnoty i określał warunki gospodarzenia. Gazda zajmował się kontrolą gospodarowania z mlekiem, miał nadzór nad podziałem produktów, dbał o sprzedaż nadwyżek produkcji, dla uzyskania środków do skarbcza wspólnoty. Przez cały okres wypasu

pilnował funkcjonowania gospodarki w szałasie, rozwiązywał problemy, reprezentował interesy wspólnoty przed bacą, nadrzędnymi wielmożami. Za swoją pracę otrzymał nagrodę w naturaliach, głównie z produktów z szałasów. Gospodarzenie w szałasie gazda rozliczał jesienią, po ukończeniu sezonu pasterskiego lub zimą na zebraniu przed Bożym Narodzeniem. Zebranie to nazywano rachung, poratunek, wtedy też wybierano gazdę i bacę na następny rok.

Z punktu widzenia przedsiębiorczości w zakresie pasterstwa na Słowacji rozróżniamy dwa podstawowe typy wspólnoty pasterskiej, uwarunkowane dwoma podstawowymi sposobami wynajmu baców. W pierwszym typie baca i juhasi byli wynajmowani za stałe, wcześniej uzgodniono wynagrodzenie, wypłacane w formie wyrobów mlecznych lub pieniężne. Drugi typ formy organizowania wspólnych szałasów było gospodarzenie głównego pasterza na swoją rękę. Przy tym sposobie baca brał do letniego wynajmu owce od hodowców, za które dostarczał im uzgodnioną ilość sera. Wszystkie wydatki na szałas, wynagrodzenie juhasów baca opłacał ze sprzedaży sera. Reszta sera, która została po opłaceniu wszystkich wydatków i zobowiązań pozostawała jako wynagrodzenie bacy za jego pracę lub jako jego zysk.

Bacowie i juhasi swoimi umiejętnościami i wiedzą w dziedzinie produkcji i przetwórstwa mleka wyraźnie odróżniali się od innych pasterzy zwierząt gospodarczych, co odzwierciedlało się na ich statusie społecznym i wynagrodzeniu. Sztuka bacowania była przekazywana z poko-

Pasterz na hali, Zástranie (dziś miejska dzielnica Žyliny),
zdjęcie Ján Podolák 1963, źródło: AFn ÚESA SAV



lenia na pokolenie, więc w niektórych wioskach powstały tradycyjne rodziny bacowskie i pasterskie, słynące ze swojej dobrej pracy. W połowie XX wieku największymi ośrodkami Wołochów stały się wsie Terchovej, Zázrivá. Pastrzerze z tych wiosek odchodzili na sezon nawet do bardziej oddalonych obszarów do pracy w szałasie. Pasterze z Terchovej i Zázrivej pracowali we wsiach północno-zachodniej Słowacji, ale także w środkowym regionie Považia, nawet w okolicach Senice.

Gazdowie bardzo szanowali baców. Wierzyli, że znają choroby owiec i sposoby ich leczenia, czy to w sposób praktyczny czy magiczny. Baca musiał być pracowity i czysty, do jego ważnych cech osobistych zaliczano waleczność i uczciwość. Oprócz bacy w szałasie pracowali dalsi pastrzerze owiec, potocznie nazywani juhasami, owczarzami, wałachami. Grupa pasterzy dzieliła się według wykonywanych przez nich prac. Po bacy najważniejszy był starszy pasterz, juhas nazywany poubača, który wraz z bacą wykonywał pracę przez cały rok. Pozostali pasterze byli wałachami (na Słowacji prijednanci). Pracowali tylko w okresie letnim. Wołochów nazywano na Słowacji paselník, striščiar, dojčiar, zgodnie z wykonywaną pracą w szałasie. Wyjątkowy status mieli pasterze niedojnych owiec, jorek i baranów. Nazywano ich na tych terenach jarčiar i baraniar. Ich głównym obowiązkiem było pasienie a w nocy ochrona niedojnych owiec, jorek i baranów oraz różne prace pomocnicze. Funkcję

pomocnika w szałasie pełnił honielnik, najczęściej chłopiec w wieku 10-15 lat, często syn bacy lub brat pasterza. Podczas podziału pracy między pasterzami przyjęto określony sposób przydzielania pracy, którego rygorystycznie przestrzegano. Chłopiec musiał być najpierw honielnikiem, około piętnastego roku życia stawał się półdojczarem pasł jorki i barany, zaczął uczyć się dojenia. Dopiero potem mógł stać się pasterzem dojczarem, który pasie i doi owce.

Baca i pozostali juhasi negocjowali z przedstawicielami wspólnoty szałaśnickiej okres wypasu za określone wynagrodzenie. Dokumentem potwierdzającym ustalenia była pisemna umowa wpisana do księgi notatek szałaśnickich i podpisana przez obie zaangażowane strony. W umowie była napisana nie tylko wysokość wynagrodzenia dla pasterzy, ale także ich obowiązki, rozkazy, zakazy itp. Wynagrodzenie dla owczarzy było częściowo pieniężne, do wypłaty pasterze negocjowali także otrzymanie określonej ilości sera oraz możliwość pasienia swoich własnych owiec. Mieli możliwość zrobić zagrodę i hodować świnie. Wynagrodzenie zależało od zajmowanej funkcji, jaką pasterz miał wykonywać w szałasie.



Baca Ján Zátka z Zázrivej, zdjęcie Ján Podolák 1963, źródło: archiwum Muzeum Owczarskiego w Liptowskim Gródku (Liptovskom Hrádku)

W wioskach z rozwiniętą hodowlą owiec wyprowadzanie na wspólne wypasanie sezonowe poza wsią było ważnym wydarzeniem w roku gospodarczym. Przygotowania do wyprowadzenia owiec zaczynały się kilka tygodni przed ustalonym terminem. Hodowcy mieli obowiązek oznaczyć owce swoimi własnymi znakami. W niektórych regionach przyjął się zwyczaj, że w Wielki Piątek pasterze chodzili po domach, oznaczali owce, opatrywali im racice aby w ten sposób przygotować je do długiego pobytu w terenie. Oznaczali nie tylko jagnięta przeznaczone do następnej hodowli, ale także starsze owce, które nie zostały dotychczas oznakowane lub które hodowca kupił. Najczęściej stosowaną metodą oznaczania było znakowanie na uszach zwierząt. Dokonywano tego poprzez nacięcie nożyczkami, przecięcie, wysiekanie dłutem, siekierą lub wybicie dziurek pustymi łuskami amunicji. Podstawowe elementy oznakowania nie zmieniały się w rodzinach przez lata, były dziedziczone z pokolenia na pokolenie.

Pod względem organizacji wspólnego wypasu owiec poza wsią, związanego z przesiedleniem owczarzy i owiec na hale i pastwiska duże znaczenie miały budowy pasterkie w szałasach. Wybierając miejsce do wybudowania obiektów szałasów brano pod uwagę kilka okoliczności. W szczególności ilość pastwisk, łatwy dostęp do okolicznych pastwisk i istnienie dróg, umożliwiających transport produktów mlecznych. W skalistym terenie szałasów lokowano w zagłębieniach, i miejscach z najmniejszym po-



Pasterze podczas produkcji oscypków, Zázrivá, zdjęcie Ján Podolák 1963, źródło: archiwum Muzeum Owczarskiego w Liptowskim Gródku (Liptovskom Hrádku)



Ważenie sera grudowatego na wadze sprężynowej, Belá, zdjęcie Ján Podolák 1963,
źródło: archiwum Muzeum Owczarskiego w Liptowskim Gródku (Liptovskom Hrádku)

chyleniem, według możliwości orienowano je na stronę południową lub wschodnią, odpowiednie miejsce miało chronić przed wiatrem. Jedną z najważniejszych rzeczy było, aby w pobliżu znajdowało się źródło pitnej wody, niezbędnej do życia w szałasie. Wszystkie obiekty budowlane przeznaczone do sezonowego wypasu owiec zbiorowo nazywano szałasem. Centralnym obiektem szałasów była koliba albo koleba, obiekt służący jako tymczasowe miejsce zamieszkania dla pasterzy i do produkcji wyrobów mlecznych. Kolibę lokalizowano w ten sposób, aby był z niej dobry widok na ścieżki. W przeszłości używano tylko koliby wybudowane z bali drewnianych i pni drzew iglastych, ociosanych z jednej strony, bez fundamentów. Nie miały żadnego poddasza, w dachu był zrobiony specjalny otwór do odprowadzania dymu. Podłogę tworzyło udeptane klepisko gliniane, które w drugiej połowie XX wieku zaczęto zamieniać na grube deski ze względów higienicznych i jako izolację. Oprócz drewnianych kolib z bali drewnianych pojawiały się także kamienne koliby, które znajdowały się w najwyższych położonych szałasach w okolicy Tatr Wysokich i Tatr Wschodnich, najczęściej w miejscach gdzie kończyło się pasmo lasów a zaczynało pasmo kosodrzewiny.

Koliba bacy początkowo była jednopiętrowym obiektem, który pełnił wiele funkcji. Było to głównie miejsce do produkcji wyrobów z owczego mleka, magazyn tych wyrobów, oraz co nie mniej ważne, miejsce do mieszkania i wypoczynku pasterzy. Centralnym punktem koliby było ognisko, wbudowane w ziemi, jedyną ochroną było obłożenie z kamieni. W kolibie były ułożone wszystkie najbardziej potrzebne naczynia i przedmioty do przetwarzania mleka, głównie putnie, kotły i trzepaki, Na ścianach były zawieszane drewniane czerpaki, do picia żętycy, które były dumą szałasu i bacy. Również z zewnątrz

Koliba bacy i straga w Małej Fatrze, zdjęcie Ján Podolák 1963, źródło: archiwum Muzeum Owczarskiego w Liptowskim Gródku (Liptovskom Hrádku)

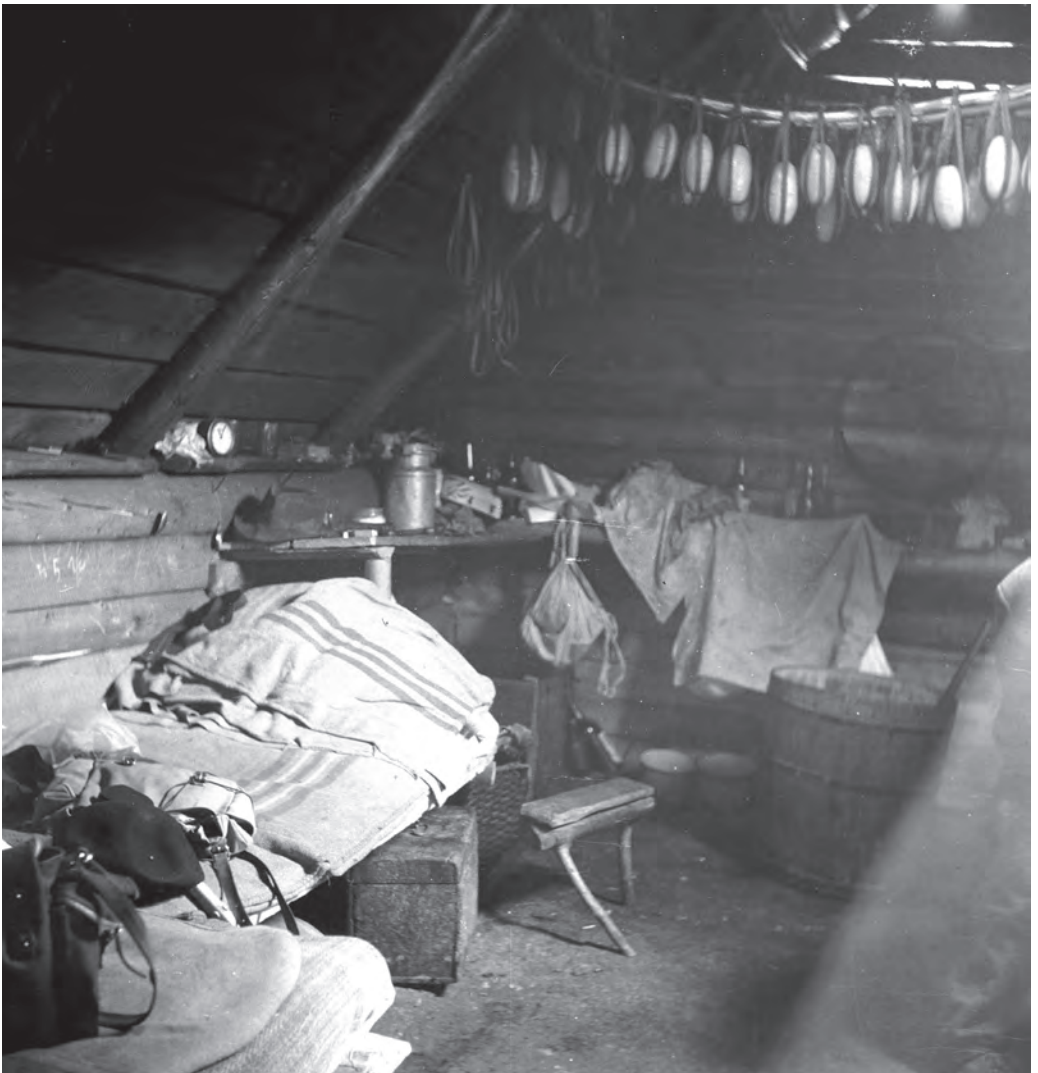


umieszczano pojemniki na mleko, głównie gielety do dojenja, które zawsze były czyste i umieszczane do góry dnem na ławce.

Na szałasach, oprócz koliby bacy znajdowały się zadane wiaty dla pasterzy, znane pod lokalnymi nazwami: kolibka, wałaska kolibka, juhaska kolibka, podkolibka (Čičmany), streiziareň, stracháreň (Terchová), prýrieška, baraniarka, šúda. Ich główną funkcją było zapewnienie schronienia podczas strzyżenia niedojnych owiec, które nie miały zagrody w bezpośredniej bliskości szałasu.

Do najważniejszych obiektów w szałasie należały zagrody i wiaty dla owiec, które trzymały stado razem, broniły w rozbieganiu się owiec, częściowo chroniły przed złodziejami i drapieżnikami. Za najstarszą formę szałasnictwa można uważać zamykanie owiec w zagrodzie w paśmie lasu, zagrodę wytworzano z wyrąbanych drzew ułożonych wzdłuż siebie. Takie zagrody robiono tylko podczas wypasu owiec w najwyższych partiach gór. Zagrody te były znane jako zacięte koszary lub koszar zacięty. Plan zagrody, koszary z gontu był uzależniony od liczby owiec, lokalizacji szałasów i lokalnych zwyczajów. Najczęściej zagrodę dzielono na dwie części. Pierwszą z nich była honielnica, gdzie zbierano stado przed dojeniem a w drugiej, gdzie znajdowało się stado po dojeniu. Z jednej do drugiej części zagrody owce przechodziły przez stręgę, gdzie je doiono. Była to specjalna część zagrody z otworami, których najczęściej było 4-6, w zależności od liczby pasterzy dojczarów, którzy przy nich siedzieli i doili. Jeżeli w zagrodzie znajdowały się także niedojne owce, to własi przepuszczali je przez te otwory dalej.

Wnętrze koliby w Terchowej, zdjęcie Ján Podolák 1963, źródło: AFn ÚESA SAV



Ubiór pasterzy nie różnił się istotnie od ubrań mężczyzn z ich wioski, ale jako członkowie stanu Wołoskiego lub wspólnoty pasterskiej dopełniali swoje ubrania określonymi elementami, które spełniały funkcję identyfikacyjną i wyróżniały ich od reszty. Odzież była wykonana z naturalnych, domowych surowców na bazie lnu i konopi, wełny owczej i futra. Podstawowa część składała się z koszuli o charakterystycznym kroju i ozdób, które różniły się w poszczególnych miejscach. Na gacie z pótna zakładali spodnie z sukna z charakterystycznym fasonem, dekoracjami i naszywkami. Pasterze nosili krótkie owcze serdaki bez rękawów, ozdobione haftem i naszytymi aplikacjami z kolorowej skóry. W czasie chłodnej i złej pogody nosili narzutki z sukna - cuchy na Słowacji nazywane suknice, širice, guby. Na głowie nosili czapki z daszkiem, dobrze udrapowane, aby wytrzymały deszcz. Na nogi nakładali kierzce, później kapce. Oprócz podstawowego ubioru pasterze nosili określone dodatki, które nie miały znaczenia praktycznego ale wyłącznie symboliczne, wskazujące na przynależność do stanu wołoskiego. Był to przede wszystkim szeroki pas z kilkoma sprzączkami, który był także charakterystyczny dla ubioru chłopów, drwali, flisaków, który podczas ciężkiej pracy fizycznej chronił mężczyzn przed chłodem lub zranieniem. Pasterze jednak mieli pasy bogato zdobione przez wytłoczenie ornamentów sztańcami, mieli nabite ćwieki i guziki z mosiądzu lub srebra. Na pasie często wieszali na metalowym łańcuszkowycior do czyszczenia fajki. W pasku

nosili woreczki z tabakiem, fajkę i skryty woreczek na pieniądze. Kolejnym ważnym elementem ubioru pasterza była pasterska sakwa. Nosili w niej pożywienie, nożyk do rzeźbienia, a podczas wyprowadzania owiec na pastwę święcone zielsko od okadzania. Sakwa miała głównie znaczenie dekoracyjne i była elementem wyróżniającym. Według niej, określano przynależność do wspólnoty wołoskiej a według szerokości paska także pozycję w hierarchii pasterskiej. Częścią ubioru pasterzy z Liptowa był kapelusz z szerokimi daszkiem, ozdobiony wybijanym paskiem ze skóry i czasem muszelkami, prawdopodobnie z tatrzańskich jezior górskich. Wołosi i bacowie nosili też metalowe ozdoby, charakterystyczne wyłącznie dla ich

Owczarze w ubraniu roboczym z giletami, *Zázrivá* zdjęcie Ján Podolák 1968, źródło: archiwum Muzeum Owczarskiego w Liptowskim Gródku (Liptovskom Hrádku)



funkcji. Do wyposażenia pasterzy należała także ciupaga, która w starszym okresie pełniła rolę narzędzia pracy i broni, w razie ataku zwierzęcia lub człowieka. Pasterze nosili różne laski, proste lub zdobione.

Transport oscypków w koszu, Zázrivá, zdjęcie Ján Podolák 1963, źródło: archiwum Muzeum Owczarskiego w Liptovskim Gródku (Liptovskom Hrádku)



W wolnych chwilach pasterze strugali przedmioty ściśle związane z życiem i pracą w szałasie, przedmioty użytku codziennego. Ich artystyczny smak odzwierciedlał się w dekoracji czerpaków, nabieraczek, foremek na sery, chochlach, przedmiotach użytkowych, takich jak solniczki, różne pojemniki. Symbolem pasterza i dumą słowackiego bacy były czerpaki. Dobrej jakości czerpak musiał wytrzymać kilka dziesięcioleci, dlatego uważnie wybierano odpowiedni materiał do wykonania każdej jego części - miski, dna i ucha. Dno wykonywano z miękkiego drewna z drzew iglastych, najczęściej świerku, miskę i ucho wykonywano z twardego drewna liściastego, najczęściej klonu. Dla Liptowa, Orawy i Kysuc, charakterystyczny był tzw. północno-słowacki czerpak. W kształcie i dekoracjach ucha przeważały motywy zoomorfologicznych głów z koroną – węża, smoka, pawia, konia, koguta. Wielu pasterzy było także mistrzami w produkcji ozdób i biżuterii, charakterystycznych dla ich stanu wołoskiego. Słowacką specyfiką był wyrób i zdobienie ludowych instrumentów muzycznych, które wykorzystywali w swojej pracy, były to różne rodzaje piszczałek, fujary, gajdy. Wielu pasterzy miało talent muzyczny, umieli grać na instrumentach, śpiewali pieśni wołoskie i tańczyli tańce wołoskie. Sztuka pasterska jest trwałym elementem słowackiej sztuki ludowej.

Czerpak z Zázrivej, zdjęcie O. Marko 1957,
źródło: dokumenty Muzeum Orawskiego



Uwagi

1. Pierwsze badania pasterstwa o szerokim zasięgu w słowackich Karpatach wykonał polski geograf L. Sawicki, po nim Z. Holub – Pacewicowa, V. Kubijovyc i J. Král. Do badań szałaśnictwa karpackiego ze strony historycznej największy wkład wnieśli czescy historycy K.Kadlec, V. Chaloupecký i J. Macúrek.
- Pisze o tym Ján Podolák tradycyjne owczarstwo na Słowacji, VEDA SAV Bratislava 1982 str. 9-14
2. O organizowaniu kolektywnych szałasów pisze J. PODOLÁK c.d. 1982 str. 85 – 92
3. O bacowskich kolibach i wiatach dla wałachów pisze J.Podolák v c.d. 1982 str.122-129
4. Typologię słowackich czerpaków opracował Václav Kautman jako artysta ÚLUV w 50. latach XX wieku.

Bibliografia

1. ABRAHÁMOVÁ,V. :Spracovanie ovčieho mlieka v Nižnej Boci, In. Věstník Národopisné společnosti československé pri ČSAV a SNS 1963
2. BEDNÁRIK,R. : Duchovná a hmotná kultúra slovenského ľudu, In. Slovenská vlastiveda, Bratislava 1943
3. BEDNÁRIK, R. : Pastierske rezbárske umenie, Bratislava, 1956
4. BEDNÁRIK, R. :Príspevok k problematike prvých dopravných prostriedkov a bývania, In. Národopisný zborník SAV XI. 1952 str. 275 - 290
5. CHALOUPECKÝ,V. : Valaši na Slovensku, Praha, 1947
6. HOLUB – PACEWICOWA, Ž.. Pastierstvo v Nízkyach Tatrách, In. Zborník MSS ročník XXVII - XXVIII, 1933-34 str. 94 - 156
7. HOLUB – PACEWICOWA, Ž: Osadnictwo pasterskie i wendrówki w Tatrach i na Podtatrzu, Kraków, 1931
8. HORVÁTHOVÁ. E. : Rok vo zvykoch nášho ľudu, Tatran Bratislava, 1986
9. HYBEN, M.: Važec, Osveta Martin, 1981
10. Encyklopédia ľudovej kultúry Slovenska 1., 2., Veda Bratislava, 1995
11. Encyklopédia Slovensko Ľud - II.časť, Obzor Bratislava, 1975
12. Encyklopédia Slovenska I., Veda Bratislava, 1977
13. Encyklopédia Slovenska III., Veda Bratislava, 1979
14. Encyklopédia Slovenska IV.,Veda Bratislava 1980
15. Encyklopédia Slovenska V., Veda Bratislava, 1980
16. KAUTMAN,V.: Bačovský riad v slovenskej ľudovej umeleckej výrobe Bratislava 1959
17. KOMOROVSKÁ,M.: Slovenské črpáky, Tatran Bratislava 1980
18. KOMOROVSKÁ,M. : Pastierske umenie Tatran Bratislava 1987
19. KOVAČEVIČOVÁ, S.: Ľudový odev v Hornom Liptove, Bratislava, 1955
20. KUBIJOVIČ, V. :Typy pastierskeho života na Slovensku na Slovensku, In. Zborník MSS, r. XXIV 1930 str. 105

21. KUFČÁK, E.: Povery a chov hospodárskych zvierat v 17. storočí v Liptove, In. Zborník Agrikultúra 18, 1981 str. 47 - 50
22. LAURINČÍK, J. Chov oviec, Bratislava, 1977
23. MARKUŠ, M.: Jeľavskí zvonkári, In. Národopisný zborník SAV r. 9 1950 str. 42
24. MICHALEK, J. a kol.: Liptovská Teplička, ONV Poprad 1973
25. OLEJNÍK, J.: Ľud pod Tatrami, Osveta Martin 1978
26. PALIČKOVÁ, J.: Ľudová výroba na Slovensku, Veda SAV Bratislava, 1992
27. PALKOVIČ, K. 1966. Staré spôsoby liečenia hospodárskych zvierat v slovenskej rukopisnej knižke z 18. storočia, In. Agrikultúra 5, 1966, str. 203 - 229
28. PALKOVIČ, K.: Rukopisná knižka o liečení domácich zvierat z 18. storočia, In. Slovenský národopis, str. 327 - 338
29. PETRÁŠ, M. : Funkcia pastiera a jej kodifikovanie v pastierskych zmluvách v Liptove, In. Agrikultúra 13, 1975 str. 71 - 84
30. PETRÁŠ, M. BERESECKÁ, O. Hospodárenie salašného spolku v Hybiach v rokoch 1886 - 1956, In. Zborník Liptov 7, Osveta 1983 str. 198 - 215
31. PODOLÁK, J. : Pastierstvo v oblasti Vysokých Tatier, SAV Bratislava 1967
32. PODOLÁK, J. : Tradičné ovčiarstvo na Slovensku, Veda Bratislava 1982
33. PODOLÁK, J.: Spôsoby chovu hospodárskych zvierat, vyd. SAV pre SNS, Bratislava 1962
34. PODOLÁK, J.: Tradičné spôsoby zimného krmenia a pasenia oviec na Slovensku, In. Agrikultúra r. 17. 1980
35. PODOLÁK, J.: Tradičné spôsoby ustajnenia oviec na Slovensku, In. zborník SNM Etnografia 21 1980
36. PODOLÁK, J.: Poľnohospodárstvo a pastierstvo In. Monografia Horehronie, Bratislava 1969
37. PODOLÁK, J.: Ovce ako predmet vlastníctva na Slovensku, In. Agrikultúra roč. 18. 1981
38. PODOLÁK, J. : Ovčiarske koliby a košiare na Slovensku, In. zborník SNM Etnografia 22 1981
39. POLONEC, A.: Slovenské opasky, kapsy a spínadlá, Martin 1960
40. PREKOP, I.: Z histórie salašníctva, ovčieho mliekarstva a bryndziarstva na Slovensku, Vlastivedný časopis r. 16, Bratislava 1967
41. SLAVKOVSKÝ, P.: Tradičná agrárna kultúra – Slovensko, Európske kontexty ľudovej kultúry, Bratislava 2000
42. STOLIČNÁ, R.: Jedlá a nápoje našich predkov, Veda SAV Bratislava, 1991
43. ŠTIKA, S. : Salašnícke ustajnování dobytky a košarování na moravsko - slovenském pomezí, In. Český lid, r. 45. 1958
44. ŠTIKA, V. 2007. Valaši a Valašsko, VMP Rožnov pod Radhoštěm 2007
45. ŠVORC, P. : Štrba, ONV Poprad 1979
46. ZUSKINOVÁ, I. : Zvyky pri salašnom chove oviec v hornom Liptove, zborník Liptov 9, Osveta Martin 1987 str. 213 – 223
47. ZUSKINOVÁ, I. : Ovčiarstvo a salašníctvo v Liptove, Spoločnosť priateľov Múzea liptovskej dediny Liptovský Hrádok 1999
48. ZUSKINOVÁ, I. : Ovčiarstvo a salašníctvo v Liptove, zborník referátov z odborného seminára Prírodné bohatstvo a kultúrne dedičstvo Liptova, SPU Nitra 2000, str. 40-44

49. ZUSKINOVÁ, I. : Ovčiarstvo a salašníctvo v Liptove, *Studia Academica Slovaca* 30, FFUK Bratislava 2001, str. 329 - 338
50. ZUSKINOVÁ, I. : Pastierska rezba a pastierska tematika v Liptove v druhej polovici dvadsiateho storočia, zborník *Rezbárstvo, motivácie, inšpirácie, výsledky* ÚEUV Bratislava 2003, str. 43 – 51
51. ZUSKINOVÁ, I. : Ovčiarstvo a salašníctvo v Liptove, zborník *Pastierska kultúra, jej dokumentácia a prezentácia, Etnológ a múzeum XII.ročník*, Liptovské múzeum v Ružomberku 2008, str. 133 – 139
52. ZUSKINOVÁ, I. : Tradičné formy chovu oviec, In. Ján Keresteš *Ovčiarstvo na Slovensku, história a technológie*, NIUKA Považská Bystrica 2008, s.87-123
53. ZUSKINOVÁ, I. : Pastierske rezbárske umenie v Liptove, zborník *Pastierska kultúra a ľudové výtvarné umenie*, Liptovské múzeum v Ružomberku 2010, str. 27 – 31
54. ZUSKINOVÁ, I. : Odevné doplnky ovčiarov v Liptove, charakteristika, výroba, výtvarné hodnoty a výrobcovia, zborník *Výrobné postupy a výzdobné techniky v umeleckom prejave pastierskej kultúry*, Liptovské múzeum v Ružomberku 2011, str. 43 – 50
55. ZUSKINOVÁ, I. : Karpatské salašníctvo a jeho vplyv na ľudovú kultúru na Slovensku, In. Ján Novák a kol. *Po stopách valachov v Karpatoch* Tribun Brno 2013 s.191-242
56. ZUSKINOVÁ, I. : Liptov v ľudovej kultúre, *Spoločnosť priateľov Múzea liptovskej dediny Liptovský Hrádok* 2014
57. ZUSKINOVÁ, I. : Liptov – ľudové umenie, *Spoločnosť priateľov Múzea liptovskej dediny Liptovský Hrádok* 2017
58. ZUSKINOVÁ, I. : Črpký tradičné a súčasné, *Spoločnosť priateľov Múzea liptovskej dediny Liptovský Hrádok* 2017
59. ZUSKINOVÁ, I. : Ovčiarstvo v Liptove, *Spoločnosť priateľov Múzea liptovskej dediny Liptovský Hrádok* 2018





Owczarstwo i serowarstwo
w *Zázrivej* to nie zamierzchła
przeszłość

PhDr. Elena Beňušová

Owczarstwo i serowarstwo w Zázrivej to nie zamierzchła przeszłość

Współczesne pasterstwo orawskie stało się obiektem agroturystyki, między innymi za sprawą szałasnickiej produkcji wyrobów mlecznych.

Owce pasące się w Zázrivej - Havranej, foto J. Huba 1974,
źródło: dokumentacja Muzeum Orawskiego



Od połowy XV w. na Orawie rozszerzył się karpacki sposób hodowli owiec wprowadzony przez przybyłych tu w ramach migracji Wołochów¹. Wraz z karpackim pasterstwem rozprzestrzeniła się nowa rasa owiec - nieuszlachetniona owca wołoska, nadająca się do hodowli w surowych warunkach klimatycznych; rasa, która się w regionie orawskim² doskonale sprawdziła. Owczarstwo i serowarstwo było w przeszłości na Orawie zajęciem zyskownym. Największy rozmach osiągnęło w 11 osadach dolnoorawskiej miejscowości Zázrivá, gdzie do dziś przetrwała indywidualna forma pasterstwa, którą cechuje wypas owiec i bydła w okolicy zagrody właścicieli, połączony z domowym przetwórstwem mleka i wyrobem produktów mlecznych.

Początki szałasnictwa w Zázrivej

Hodowlę owiec w Zázrivej zarządził już w roku 1615 Juraj Thurzo, polecając mieszkańcom tejże wsi by hodowali 700 sztuk tych zwierząt. Z danych archiwalnych wynika, że hodowla największej liczby owiec miała miejsce na początku XIX w., gdy wójt wsi Adam Matuss sam miał szałas z 288 owcami i 52 jarlicami. Później, w roku 1823, ich liczba spadła o ponad połowę. Owce pasły się na okolicznych halach - Ostrý vrch, Okrúhlica, Kozínek, Havranský vrch, Rozsutec – na wysokości 900 - 1312 m n.p.m. Na

początku XIX w. na halach w pobliżu Zázrivej pasło się latem 109 - 385 owiec i jarlic. Oprócz tego w źródłach archiwalnych pisze się o owcach domowych, hodowanych w liczbie od 25 do 182 sztuk. Ich ilość w latach 1818 - 1825 wzrastała osiągając liczebność od 1043 aż po 1607 sztuk.

Wypas owiec w Zázrivej - Končitej, foto Š. Janičiar, 1976,
źródło: dokumentacja Muzeum Orawskiego





Szałas w Zázrivej, foto Izsofová, 1981,
źródło: dokumentacja Muzeum Orawskiego

W Zázrivej także hodowano owcę wałaszkę (w Polsce te owce są nazywane cakłami), przeważnie biało umaszczo-
ną, z rogami świdrowato zagiętymi do tyłu, ale też i bezro-
gie z czarno zabarwioną głową, nazywane murga. Całkiem
białe owce nazywały się belice a owce z czarnymi plamami
wokół oczu okaje. Pierwotne cakle nie były wymagające co
do paszy, więc nadawały się do hodowli nawet na ubogich
pastwiskach, jakimi były hale górskie. Z drugiej strony jed-
nak dawały mniej wełny, 2 kg przy stryżeniu dwa razy
w roku, dlatego też dla uzyskania odpowiedniej ilości wełny
do produkcji sukna należało hodować odpowiednio dużą
liczbę owiec. Na początku XIX w. było rozprzestrzenione
szałaśnictwo wysokogórskie z wypasem na halach, nato-
miast na przełomie XIX i XX w. stopniowo przechodzono
na szałaśnictwo polowe, gdy owce pasły się w pobliżu sta-
łej siedziby gospodarza na pastwiskach położonych niżej
w dolinach.³

Hodowla owiec zimą

W okresie zimowym owce zamykano w owczarni albo,
w przypadku mniejszej ilości, we wspólnej oborze z pozo-
stałym bydłem, w wydzielonym dla nich miejscu - kojcu.
Krycie maciorek odbywało się jesienią, aby miały młode na
wiosnę. Często miały po dwoje jagniąt, co wymagało trochę
więcej troskliwości w ich hodowli. W czasie mroźnej zimy
gospodarze brali słabe jagnięta do swojego pomieszczenia
mieszkalnego, aby je lepiej ochronić przed mrozem. Jako
ściółkę dla owiec stosowano pocięte gałęzki drzew iglastych

i suche listowie, zgrabane jesienią spod drzew. Na Wielki Piątek przed Wielkanocą małe jagnięta odstawiano od matek i zaczęto je dokarmiać lepszym sianem i owsem, aby przybrały na wadze i można je było wczesną wiosną sprzedać, część z nich pozostawiano do dalszej hodowli - przychówek.

Karmienie owiec w Zázrivej – Ústredí, foto J. Podolák 1968,
źródło: AFn ÚESA SAV



Szalaństwo latem

W każdej z zazriwskich osad było kilku baców, którzy oprócz uprawy roli zajmowali się hodowlą liczniejszego stada owiec od 30 do 100 sztuk. Posiadali oni około 3-8 ha ziemi, ale byli i tacy, którzy nie mieli ziemi, musieli ją wynajmować. Bacowie, którzy gospodarzyli na zasadach indywidualnej działalności prywatnej, przybierali do swojego stada na letni wypas po 2-3 owce od gospodarzy ze swojej osady, którym musieli dawać 6-9 kg sera od owcy. Dla porządku prowadzili niezbędną ewidencję.

Stado owiec o liczbie od 30 do 80 sztuk pał pasterz, który zazwyczaj był krewnym bacy – owczarza albo stały pasterz z osady, który zostawał u bacy także na zimę, zajmując się karmieniem owiec. Na wiosnę, gdy już się zazieleniła trawa, wypuszczano owce najpierw na pastwisko w pobliżu pola. W osadzie Plešivá był taki zwyczaj, że obaj bacowie mieszkający po sąsiedzku, pałli owce razem w jedenej gromadce, przy czym pasterze się co drugi dzień zmieniali. Do roku 1947 mieli w zagrodzie również wspólną bacówkę i razem robili ser i wyroby. W tym samym roku już każdy z nich zbudował swoją własną kolibę i przetwarzał mleko samodzielnie. Owce jednak dalej pałli wspólnie. Mleko przetwarzał osobiście sam baca, w bacówce zbudowanej w podwórzu blisko domu albo w części mieszkalnej domu. Baca - owczarz, musiał jednocześnie obrabiać ziemię, przygotować odpowiednią ilość karmy dla owiec i bydła na zimę. Przy tej pracy mu pomagali członkowie rodziny. Gospodarze posiadający mniejszą liczbę owiec oddawali część

z nich bacy gospodarzaczemu indywidualnie na letni wypas w osadzie a pozostałe zostawiali sobie w domu. Owce razem z bydłem pasły dzieci. Z mleka owczego i krowiego sami wyrabiali i sprzedawali sery.

Zysk z serowych wyrobów był w przeszłości wielką zachętą do pracy szałasniczej, także dla tutejszych baców, którzy słynęli ze sprzedaży znacznych ilości sera. Z dużej liczby tutejszych baców i juhasów tylko część zostawała w domu pracując w swoich prywatnych szałasach, większość odchodziła w sezonie letnim do pracy najpierw w szałasach gminnych, później spółdzielczych nie tylko na Orawie, ale także na Liptow, do Turca, na zachód Słowacji a nawet na Morawy i do Czech. W połowie XX wieku to było około 150 - 200 mężczyzn. Tradycja bacowania przetrwała przez szereg pokoleń w 22 zazriwskich rodzinach a niektórzy ich potomkowie bacują do dziś. Są to rodziny Karcolovcůw, Jurčikovcůw, Žúborovcůw, Drengubiakovcůw, Teličakovcůw (pochodząca z tej rodziny Mária Teličaková wstawiła się jako kobieta baca – bacowka, która także chodziła bacować poza miejscowością Zázrivá), Kokoškovcůw, Plančovcůw, Prílepkovcůw, Jankyovcůw, Mäsiarovcůw, Smolkovcůw, Macekovcůw, Zubajovcůw, Pagerkovcůw, Kôpkovcůw, Otrubovcůw, Červeňovcůw, Pitelkovcůw, Gaššovcůw, Chudašovcůw i Vojvodovcůw.⁴



Baca Jozef Jurčik z Zázrivej – Hornej Plešivej, foto P. Čaplovič 1980,
źródło: dokumentacja Muzeum Orawskiego

Przerób mleka pochodzącego od owiec

Sposób postępowania przy wyrobie sera – bundzu z owczego mleka, na całym obszarze Słowacji, gdzie rozwinęło się szałśnictwo, był jednakowy. Bacowie zazriwscy

do dziś są dumni z dobrej jakości swojego sera, przy czym dokładają wszelkich starań, by dotrzymać właściwy sposób postępowania przy kłaganiu mleka i zbieraniu sera. Bundz (albo grudę) uzyskują w drodze tradycyjnego wołoskiego sposobu kłagania – kwaszenia mleka przy pomocy kłagu – podpuszczki uzyskiwanej dawniej z żołądków młodych

Formowanie oscypków, foto J. Podolák 1963, zdroj AFn ÚESA SAV,
źródło: dokumentacja Muzeum Orawskiego



cieląt mlecznych, jagniąt lub kozłąt. Później w prywatnych bacówkach zaczęto stosować podpuszczkę w postaci gotowych preparatów produkowanych chemicznie. Ser uważano za dojrzały wtedy, gdy po naciśnięciu palcem został w nim dołek. Powinien być miękki, tłusty i mieć zwartą konsystencję. Jeśli się kruszył, jak twaróg, nie był dobrej jakości.

Najbardziej rozpowszechnionym i jednocześnie najstarszym sposobem konserwowania owczego sera w szałasach na Orawie była przede wszystkim bryndza.⁴ Spożywano ją w różny sposób, najczęściej do posypania klusek ziemniaczanych lub ziemniaków, do mleka, do kołaczy. Zabierano ją z sobą jako suchy prowiant na pole w drewnianych naczyniach z przykrywką. Do dziś jest ulubiona nie tylko w domowej kuchni orawskiej, ale w ogóle jako artykuł spożywczy w całej Słowacji. Pomimo, że na rynku żywnościowym bryndzę zastąpiły inne rodzaje produktów mlecznych, to na Słowacji i na Orawie do dziś jest głównym i dominującym produktem z mleka owiec hodowanych w szałasniczy sposób.

Przy wyrobie bundzu powstaje jako produkt uboczny serwatka, z której przygotowuje się przede wszystkim żętyca. W kolibach była główną strawą owczarzy, którzy ją pili z drewnianych naczyń - czerpaków. Spożywali ją zarówno owczarze prowadzący hodowlę indywidualną owiec w sposób szałasniczy, jak też gospodarze hodujący małą liczbę owiec przy domu. Pozostałą żętycę bacowie sprzedawali chętnym konsumentom, a ludzie do dziś wierzą w jej właściwości lecznicze. Z serwatki z owczego mleka pozyski-

wano również masło, stosowane w lecznictwie ludowym do użycia wewnętrznego i zewnętrznego oraz jako środek magiczny do zapobiegania i leczenia owczych chorób. Starsze masło ludzie stosowali do konserwowania przedmiotów skórzanych i metalowych.⁵

Baca Ján Karcol i jego oscypki w Zázrivá-Horná Plešivá, foto P. Čaplovič 1980,
źródło: dokumentacja Muzeum Orawskiego



W Zázrivej baca po zebraniu wierzchniej gęstej warstwy ze słodkiej żętycy ubijał masło. Takie masło miało wysoką jakość, było trwałe i nadawało się do pieczenia. Baca, który odchodził z Zázrivej do niektórej gminnej koliby, nazbierał 2-3 kg masła z owczego mleka i wyprał w nim swoją

Drewniana forma w kształcie gruszki, foto O. Marko 1956,
źródło: dokumentacja Muzeum Orawskiego



koszulę roboczą. Potom ją wysuszył w dymie i taką ubrał. Nosił ją całe lato. Koszuli tej nie imaćo się żadne robactwo. Gdy koszula z biegiem czasu się wytarła, bacia ją ponownie posmarował tłuszczem, który kapał z oscypków przy ich wędzeniu. Bacowie twierdzili, że pod taką koszulą mieli skórę jak jedwab. Owcze masło stosowano także do leczenia świerzbu.⁶

Sery konserwowane przez wędzenie – oscypki (ościepky)

Następnym tradycyjnym produktem z owczego mleka są sery wędzone. Na Orawie były najbardziej rozpowszechnione i znane oscypki, przy czym podstawowa metoda ich wyrobu w bacówkach była taka sama, jak w innych regionach Słowacji. Bacowie formowali oscypki w formach, które wykonali sami albo zlecieli ich wykonanie miejscowym rzeźbiarzom. U orawskich rzeźbiarzy zamawiali sobie formy bacowie aż z regionu Horehronie.⁷

Wyroby serowe miały także inne kształty, o czym świadczą zachowane drewniane trzyczęściowe formy z połowy XIX w. w kształcie jabłka, wewnątrz bogato zdobione dłubanymi wzorami, w środku z napisem: „Chwała Bogu na wysokościach a na ziemi pokój ludziom”, nazywane li-

Drewniana serowa forma – kogucik, foto O. Marko 1956,
źródło: dokumentacja Muzeum Orawskiego



terowymi. Inne miały kształt gruszeki.⁸ Najlepszej jakości oscypki otrzymywano z sera słodkiego z przerobu natychmiast po dojeniu. Oscypki o innym smaku otrzymywano ze starszego sera, z już skwaśniałego mleka.⁹

W asortymencie serów zazriwskich baców były także różne figurki zwierząt, koguciki, jelenie, ptaszki, owieczki, a także sery w kształcie serca – srcká (serduszka). W bacówkach robiono je z resztek sera. Dla upiększenia barwiono je w wywarze z kory czereśni lub olchy zanurzając surowe i stwardniałe figurki na 2-3 minuty. Później do barwienia zaczęto używać kupowanych barwników cukierniczych.¹⁰ Serowe figurki bacowie dawali jako podarunek przy róż-

Sprzedaż oscypków, foto Zápotočná 1975,
źródło: dokumentacja Muzeum Orawskiego





Serowe oscypki, foto O. Marko 1956, źródło: dokumentacja Muzeum Orawskiego

nych okazjach, najczęściej dzieciom lub dobrym znajomym, przy okazji odwiedzin bacówki, później je sprzedawali jako atrakcyjny towar przypadkowym turystom, którzy trafili do bacówki. Młodzi juhasi obdarowywali serowymi serduszkami dziewczęta na znak swoich sympatii.

Oscypki wraz z serowymi zwierzątkami i serduszkami, później także serowe warkoczyki, sprzedawali kupcy i karczmarze – miejscowi handlarze - oscypkarze i serduszkarze, najczęściej w karczmie, w niedzielę przy kościele, na targach i jarmarkach, na stacjach kolejowych. Znaczną ilość sprzedano szczególnie na Boże Narodzenie, bo bez nich święta nie mogły się obyć.¹¹ Tak jest i teraz. Serowe

figurki są chodliwym towarem a także interesującą formą promocji tradycyjnego przetwórstwa sera, jego prezentacji szerokim masom uczestników różnych imprez. Jednocześnie i w czasach obecnych stanowią one nierozdzielny element tradycyjnych potraw wigilijnych w każdej zazriwskiej rodzinie.

Do tradycyjnych wyrobów przetwórstwa szałánskiego należą sery parzone (konserwowane w parze). Zázrivá była, zaraz po regionie Brezno, drugim tradycyjnym ośrodkiem produkcji serów parzonych, których wyrób rozprzestrzenił się w bliskiej i dalszej okolicy.¹² Do dziś cieszą się popularnością przede wszystkim wstawione zazriwskie korbáčiky

Baca Ladislav Kazár, foto J. Jurík 2017



(ręcznie zaplatany parzony ser na kształt małych biczyków), znane jako orawskie korbaczyki, mające bardzo nietypowy dla sera. W pierwszej połowie XX w. ich produkcję oparowały tylko niektóre rodziny w Zázrivej, przede wszystkim Piklovci. Korbaczyki robiono prawie w każdym gospodarstwie domowym, gdzie hodowano owce albo krowy. Zajmowały się tym przede wszystkim kobiety. Starsi sprzedawali swój towar bezpośrednio w Ústredí - Ośrodku, młodszy sprzedawali w miastach po całej Słowacji, dokąd wyjeżdżali z Zázrivej do pracy.

Kobiety z Zázrivej zmieniły nieco profil swojej produkcji przede wszystkim na wyrób świeżych korbaczyków do sprzedaży codziennej. Obecnie korbaczyki i „nitki” w Zázrivej zaplata się tradycyjnym ręcznym sposobem, gdyż ręczny przerób sera parzonego poprzez jego wygniatanie i wyciąganie nadaje korbaczykom niepowtarzalną włóknistą strukturę. Oravské korbáčky obecnie chroni przed nieuczciwą konkurencją chronione oznaczenie geograficzne. Tradycyjny sposób wyrobu uzupełniają nowoczesne elementy formowania i pakowania, przez co zostają ulepszone właściwości smakowe wyrabianych serów i przedłuża się okres ich trwałości. Zainteresowanie ze strony konsumentów z bliskiej i dalszej okolicy, jak też możliwości sprzedaży w sieci handlowej, przynosi producentom – przedsiębiorcom prywatnym spore zyski. W ramach poszerzonego wyrobu domowego przynosi choć nieregularny, to przynajmniej co jakiś czas, przychód pomocny dla poprawy niezbyt dobrej obecnej sytuacji finansowej wielu zazriwskich rodzin.

Tradycyjny wyrób sera i szeroki asortyment wyrobów serowych (serowe nitki, korbaczyki, wężełki, paluszki, owcze oscypki, bryndza i inne różnie formowane sery, świeże i wędzone sery z przyprawami, żętyca, masło, twaróg i ser

Sprzedaż serowych korbaczyków, foto P. Čaplovič 1980,
źródło: dokumentacja Muzeum Orawskiego





Wyroby z sera z Zázrivej, foto J. Jurík 2017



parzony), jak też ich sprzedaż na Orawie jest do dziś zajęciem nie tylko owczarzy w prywatnych i spółdzielczych szałasach, ale także w nowoczesnych szałasach i kolibach wybudowanych jako typ lokalu restauracyjnego, w drewnianych stoiskach z wyraźną reklamą przyciągającą uwagę bezpośrednio przy głównych trasach komunikacyjnych, w wytwórniach spółdzielczych, w firmach, w większych czy mniejszych farmach rodzinnych i także w rozpowszechnionej nielegalnej domowej hodowli owiec, krów i kóz. Wielu sprzedawców, w dążeniu do przyciągnięcia klientów i ich uwagi, umożliwiają zainteresowanym nie tylko wgląd do wytwórni, ale także spróbowanie wykonania samodzielnie niektórych czynności przy wyrobie sera. W gminie działa zrzeszenie *zázrivských korbačikárov* –zazriwskich wytwórców korbaczyków, liczne firmy z miejscowości oferują szeroki asortyment swoich wyrobów w niektórych sieciach handlowych w całej Słowacji i w Czechach.

Prezentacja wyrobu szerokiego asortymentu sera i wyrobów z sera o najróżniejszych kształtach, formach, smaku i masie, jak też wytwórców, stała się elementem wielu znaczących imprez regionalnych. W Zázrivej odbywają się *Zázrivské dni*. Przyciągającą atrakcją serowarskiego jarmarku jest co roku przegląd figurek formowanych z serów parzonych wraz z konkursem, konkurs w zakresie jakości owczych serów połączony z interesującą prezentacją obecnego tradycyjnego wyrobu serów, zwłaszcza figurek z sera. Równocześnie odbywa się gminne współzawodnictwo w wyciąganiu serowych nici, konkurs dla dzieci w konsumpcji i inne ciekawe zajęcia. Gmina co roku organizuje po-

pularny konkurs gotowania i jedzenia „Zázrivské halušky“. Od roku 2015 regularnie organizuje się impreza „Ovčiar-ske obyčaje - Redikaňä v Zázrivej“ („Zwyczaje owczarskie – Redykania w Zázrivej”), dzięki której po wielu latach odnowiono w miejscowości tradycję wiosennego wypędu owiec na pastwiska. W ostatnich dwóch latach odbyły się także podobne obchody na jesień nazywane tu „rôsadz“, co stanowi zakończenie sezonu szałasniczego w tym regionie. Obecnie szałasnictwo w Zázrivej stało się, także dzięki produktom mlecznym z szałasów, przedmiotem agroturystyki.



Impreza owczarska Redyk – wiosenny wypęd owiec w Zázrivej, foto J. Jurík 2017


Bibliografia:

Badania własne w latach 2006 - 2018

- 1 Kleň, Milan.: Súbežnice života oravského človeka. (Równoległości w życiu orawskiego człowieka) Nadas - AFGH, s.r.o. Vrútky, 1993, s. 102-103
- 2 Podolák, Ján.: Tradičné ovčiarstvo na Slovensku.(Tradycyjne owczarstwo na Słowacji) Veda, Bratislava, 1982, s. 21-22
- 3 Podolák, Ján.: Tradičné ovčiarstvo na Slovensku..(Tradycyjne owczarstwo na Słowacji) Veda, Bratislava, 1982, s. 121-122
- 4 Podolák, Ján.: Tradičné ovčiarstvo na Slovensku..(Tradycyjne owczarstwo na Słowacji) Veda, Bratislava, 1982, s. 187-188
- 5 Čaplovičová, Zdenka.: Spôsob života a kultúra ľudu. (Styl życia i kultura ludu) In.: Zázrivá. Zostavil Peter Huba, Osveta, n. p., Martin, 1955, s. 85-91
- 6 Čaplovičová, Zdenka.: Spôsob života a kultúra ľudu. (Styl życia i kultura ludu) In.: Zázrivá. Zostavil Peter Huba, Osveta, n. p., Martin, 1955, s. 95
- 7 Podolák, Ján.: Tradičné ovčiarstvo na Slovensku..(Tradycyjne owczarstwo na Słowacji) Veda, Bratislava, 1982, s. 123
- 8 Čaplovičová, Zdenka.: Spôsob života a kultúra ľudu. (Styl życia i kultura ludu) In.: Zázrivá. Zostavil Peter Huba, Osveta, n. p., Martin, 1955, s. 95
- 9 Čaplovičová, Zdenka.: Spôsob života a kultúra ľudu. (Styl życia i kultura ludu) In.: Zázrivá. Zostavil Peter Huba, Osveta, n. p., Martin, 1955, s. 91
- 10 Čaplovičová, Zdenka.: Spôsob života a kultúra ľudu. (Styl życia i kultura ludu) In.: Zázrivá. Zostavil Peter Huba, Osveta, n. p., Martin, 1955, s. 91-93
- 11 Čaplovičová, Zdenka.: Spôsob života a kultúra ľudu. (Styl życia i kultura ludu) In.: Zázrivá. Zostavil Peter Huba, Osveta, n. p., Martin, 1955, s. 96
- 12 Čaplovičová, Zdenka.: Spôsob života a kultúra ľudu. (Styl życia i kultura ludu) In.: Zázrivá. Zostavil Peter Huba, Osveta, n. p., Martin, 1955, s. 93
- 13 Podolák, Ján.: Tradičné ovčiarstvo na Slovensku..(Tradycyjne owczarstwo na Słowacji) Veda, Bratislava, 1982, s.179-181
- 14 Čaplovičová, Zdenka.: Spôsob života a kultúra ľudu. (Styl życia i kultura ludu) In.: Zázrivá. Zostavil Peter Huba, Osveta, n. p., Martin, 1955, s. 98-106
- 15 Podolák, Ján.: Tradičné ovčiarstvo na Slovensku..(Tradycyjne owczarstwo na Słowacji) Veda, Bratislava, 1982, s. 181-184
- 16 Čaplovičová, Zdenka.: Spôsob života a kultúra ľudu. (Styl życia i kultura ludu) In.: Zázrivá. Zostavil Peter Huba, Osveta, n. p., Martin, 1955, s. 98-99
- 17 Podolák, Ján.: Tradičné ovčiarstvo na Slovensku..(Tradycyjne owczarstwo na Słowacji) Veda, Bratislava, 1982, s. 184-185
- 18 Čaplovičová, Zdenka.: Spôsob života a kultúra ľudu. (Styl życia i kultura ludu) In.: Zázrivá. Zostavil Peter Huba, Osveta, n. p., Martin, 1955, s. 102-103
- 19 Čaplovičová, Zdenka.: Spôsob života a kultúra ľudu. In.: Zázrivá. Zostavil Peter Huba, Osveta, n. p., Martin, 1955, s. 100

- 20 Podolák, Ján.: Tradičné ovčiarstvo na Slovensku..(Tradycyjne owczarstwo na Słowacji) Veda, Bratislava, 1982, s. 184-185
- 21 Čaplovičová, Zdenka.: Spôsob života a kultúra ľudu. (Styl życia i kultura ludu) In.: Zázrivá. Zostavil Peter Huba, Osveta, n. p., Martin, 1955, s. 100
- 22 Podolák, Ján.: Tradičné ovčiarstvo na Slovensku..(Tradycyjne owczarstwo na Słowacji) Veda, Bratislava, 1982, s. 185
- 23 Čaplovičová, Zdenka.: Spôsob života a kultúra ľudu. (Styl życia i kultura ludu) In.: Zázrivá. Zostavil Peter Huba, Osveta, n. p., Martin, 1955, s. 104
- 24 Podolák, Ján.: Tradičné ovčiarstvo na Slovensku..(Tradycyjne owczarstwo na Słowacji) Veda, Bratislava, 1982, s. 185
- 25 Čaplovičová, Zdenka.: Spôsob života a kultúra ľudu. In.: Zázrivá. Zostavil Peter Huba, Osveta, n. p., Martin, 1955, s. 105
- 26 Podolák, Ján.: Tradičné ovčiarstvo na Slovensku..(Tradycyjne owczarstwo na Słowacji) Veda, Bratislava, 1982, s. 185-186
- 27 Čaplovičová, Zdenka.: Spôsob života a kultúra ľudu. (Styl życia i kultura ludu) In.: Zázrivá. Zostavil Peter Huba, Osveta, n. p., Martin, 1955, s. 104-106





Życie w szałasie w 70-80 latach
XX wieku w dolinie Bystrickiej
i szałasnictwo
w Hornym Vadičovie

Mgr. Helena Kotvasová

Życie w szałasie w 70-80 latach XX wieku w dolinie Bystrickiej i szałasnictwo w Hornym Vadičovie

Wioski, które zaliczamy do obszarów doliny Bystrickiej to wioski leżące na wschód od Krásna nad Kysucou (Zborov nad Bystricou, Klubina, Stará Bystrica, Radôstka, Nová Bystrica, dzisiaj już nie istniejące wsie Riečnica i Harvelka). Wioski znajdują się w północno-zachodniej części Słowacji, na pograniczu Beskidu Kysuckiego i Wyżyny Kysuckiej w dolinie rzeki Bystrica. W tym miejscu dotychczas nie przeprowadzono głębszych badań w dziedzinie szałasnictwa. W większości było tu rozpowszechnione szałasnictwo indywidualne. Wypasanie owiec odbywało się razem z bydłem, końmi i gęśmi. Do wypasania wykorzystywane były, tak jak i w innych obszarach górskich, łąki i pastwiska. Pastwiska wchodziły w skład ziemi rolnej, która znajdowała się w bardziej oddalonych częściach wsi. Niektórzy mieszkańcy chodzili za swoim inwentarzem do szałasów (bačovisko, cholvárok¹) nawet kilka kilometrów. Na bacowiska najczęściej chodziła młodzież lub młodzi małżonkowie. Żyli tam od wiosny do jesieni. Ich zadaniem było zajęcie się bydłem, produkcją mleczną, niektóre rodziny miały

w pobliżu szałasów posadzone ziemniaki, które obrabiali, musieli wysuszyć siano na zimę. Siano uzyskiwali przez koszenie łąk i pastwisk, które nie były zagospodarowane pod względem rolniczym. Po uzyskaniu siana powierzchnie te były wykorzystywane do wypasania bydła. Łąki w pobliżu domostw koszone dwa razy w roku, raz w lecie i drugi raz na początku jesieni koszone siano po pierwszym pokosie. W bardziej oddalonych miejscach siano koszone tylko raz, na łąkach wypasano bydło.

Harvelka, szałas u Maruny, zdjęcie Helena Kotvasová 1986,
źródło: prywatne archiwum Helena Kotvasová



Hodowla owiec

Owce były od czasów kolonizacji ważnym elementem życia mieszkańców Bystrickiej doliny.²

Hodowla owiec należy do podstawowych gałęzi produkcji rolniczej na Słowacji, ponieważ zawsze istniały do tego odpowiednie warunki naturalne.³ Wypasanie owiec w bystrickim obszarze odbywało się na dwa sposoby – indywidualny i zbiorowy. Indywidualny wypas praktykowano w rodzinach z mniejszą liczbą owiec, wypasano je wspólnie z pozostałym bydłem. Indywidualnym

Baca Cingel z honielnikiem i wałachem na szałasie w Riečnici- Kyčierke, zdjęcie nieznanego autora 1978, źródło: dokumentacja Muzeum Kysuckiego



wypasem zajmowali się dziadkowie lub dzieci w wieku szkolnym. Więksi gazdowie preferowali wypasanie zbiorowe. Przykładem zbiorowego wypasu było wypasanie prywatnych owiec we wsi Riečnica, gdzie aż trzech baczów zajmowało się owcami w ilości od 50 do 150 sztuk. Gazdowie wyprowadzali owce do szałasów od wiosny do jesieni, na Michała odbywał się rozsód. Chociaż owce były prywatne, ser był przekazywany państwu. Gazda otrzymywał 6 kg sera na sezon z jednej owcy, pozostałym serem wypłacano baczę i wałachów. Jesienią stare owce zabijano i pozostawiono tylko młode. Zimowały one w zamkniętych chlewach, owczarniach. Zanim gazda oddał owce do szałasów musiał je oznakować. W Riečnicy znakowano rogi drutem, lub umieszczano owcom znaki na uszach, przez ich przedziurawianie. Baca zapisywał liczbę i znaki, tak samo robił gazda. Kiedy niedźwiedź lub wilk zabił owcę gazda nie otrzymywał rekompensaty.⁴



Vychylovka, szałas u Kubátky (Šadibol, Koleno, Čierňava),
zdjęcie: Helena Kotvasová 1988

Vychylovka, 1981, szałas u Chmúry Halvoník Jožko,
zdjęcie: Helena Kotvasová 1981



Jak się żyło w bystrickim szałasie?

Najczęściej na szałas szło się na początku maja, kiedy „buczyny się otwierały“. W pierwszym dniu przybycia na szałas trzeba było wszystko zjeść, nie można było nic zostawić aby nie stracić powodzenia. Watra – ognisko, które rozpalano w dniu przybycia, gaszono dopiero w dniu opuszczenia szałasu. Nie miała kiedy zgasnąć. Życie w szałasie było wesołe, w odwiedziny ciągle przychodzili goście, a każdy kto wszedł na teren szałasu musiał przekroczyć próg koliby, aby nie zabrał ze sobą snu i szczęścia. Bacowie tu nie praktykowali żadnych zabobonów

Vychylovka - Podrycerová, szałas Pri studenej vode (Judák, Poništ, Tomčala),
zdjęcie: Helena Kotvasová 1981



z ziołami ani z okadzaniem. Praca z owcami była bardzo ciężka dla rąk. Zarobek był dobry, do wypłaty otrzymywali jeszcze pieniądze na psa - 5 Kčs dziennie. Na 100 owiec miał być jeden pies. Każdy, kto pracował w szałasie mógł hodować świnie, którą karmił serwatką i śrutą.

Szałas składał się z koliby, którą przygotowywano tydzień wcześniej aby do niej nie wpadał deszcz, przywożono naczynia – gielety, konewki, kotły, garnki, pożywienie na początek, żelazne żerdzie, które służyły do wytworzenia zagrody koszarowej i kontener do spania. Koliby najczęściej miały trzy pomieszczenia. W przed-

Koszara z kolibą w Riečnici, zdjęcie: autor nieznany 1978,
źródło: dokumentacja Muzeum Kysuckiego



niej części znajdowało się ognisko, koło ławy w tylnej części znajdowała się spizarka, do której odkładano pożywienie i serownia, gdzie musiało być zawsze czysto. Jeszcze stale dojono do drewnianych gieletek. Wstawano rano o czwartej, o wpół do piątej szło się na dojenie, co trwało 2 aż 2,5 godziny. Wiosną owce dawały więcej mleka, dlatego dojenie trwało dłużej. Wydojone mleko wylewano do konewek, przynoszono do koliby tu cedzono mleko przez bawełniany materiał do wielkiej kadzi. Na materiał układano gałązki w celu usunięcia większych zanieczyszczeń. Ze 120 litrowego kotła wyprodukowano około 15 litrów wysokiej jakości żętycy, czasem więcej. Pracą w szałasie dzielono się na przemian - jeden szedł paść owce, drugi zajmował się kolibą, trzeci robił ser i żętycę. Między bacą a pasterzem nie było żadnej hierarchii. Baca, oprócz wspomnianych wyżej obowiązków, musiał zajmować się sprzedażą sera i robić wypłaty. Każdy baca, który miał prywatne owce miał uzgodnione z gazdą ile ma dostać sera z jednej owcy, resztę zatrzymywał dla siebie. Baca starał się oddać połowę sera do św. Jana, potem owce miały coraz mniej mleka. Raz w tygodniu chodziły po ser bryndzarnie z Liptovskej Osady. Do głównej drogi dowożono ser wozami. Tygodniowo wyprodukowano minimalnie 1,5 tony sera z jednego szałas. Ser zwoził gazda, który miał w domu wolne. Za uprzejmość baca dawał mu kawałek sera, oscypek lub fiaskę. Z reszty sera robiono oscypki i sprzedawano je po 25 do 40 Kčs. Sprzedawano oscypki z Kysuc na Orawie i na odwrót.⁵ Wyprodukowane oscypki wkładano do koszyków, które

baca sam zrobił. Varinčiak wyrabiał je z kory dębowej, Tomčala z rzemieni, Fulier z powrozów lnu, inni z drutu. Oscypki wkładano do słonej wody na 24 godziny. Jeżeli oscypek od razu znalazł się na dnie oznaczało to, że woda jest mało słona natomiast jeżeli od razu wypłynął na powierzchnię, woda była przesolona. Woda miała być tak słona, aby oscypek pływał zanurzony pod powierzchnią. Następnie je wędzono przez 1-2 dni, w zależności od tego jak mocno grzano w kolibie. Foremki na oscypki wyrabiał ojciec Ludvika Cádrika a później jego syn Ľudvík, który był juhasem u Š.Cingela Varinčiaka. Gazdowie wy-

Grudy sera w szafasie w Riečnici – Kyčierke, zdjęcie: autor nieznany 1978,
źródło: dokumentacja Muzeum Kysuckiego



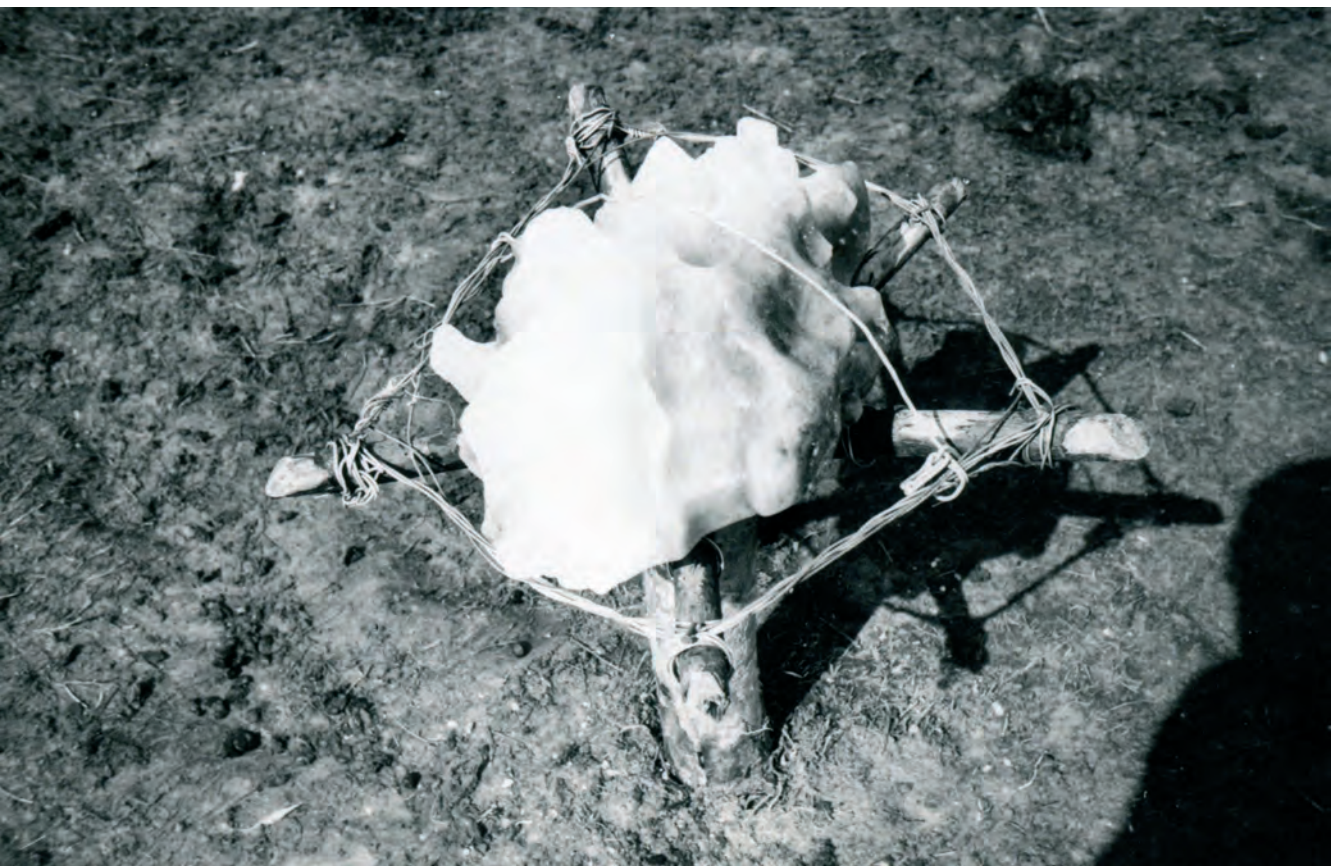
prowadzali prywatne owce z szałasów pod koniec września, zwykle na Michała (29.9.), spółdzielcze owce pasły się aż do pierwszego śniegu. W zimie baców przydzielano do innych prac. Zimą, kiedy zaczęły się rodzić owce wszyscy się schodzili i przygotowywali do kolejnego sezonu.

Owca wełna jako ważny składnik wyrobu ubrań

Owce strzyrzono dwa razy do roku, wiosną przed „koceniem“ i latem przed dopuszczeniem baranów do stada. Jagnięta strzyżono w dzień św. Jana, tylko raz w roku. Owce strzyżono w zagrodzie lub w gumnie, gdzie pod strzyżoną owcę podkładano płótno. Podczas strzyżenia oddzielano białą wełnę od ciemnej, niektórzy z gazdów dzielili wełnę według wieku owcy. Wełna ze starszych owiec była twardsza, ostrzejsza po przędzeniu wyrabiano z niej sukno. Wełna z jagniąt i młodych owiec była delikatniejsza, używano jej do produkcji rajstop i swetrów. Ostrzyżoną wełnę wkładano do worków, odkładano na powale i czekano na kupca.⁶ Do tkania korzystano z usług tkaczy. W miarę postępującej kolektywizacji i uprzemysłowienia owce zaczęto hodować w spółdzielczych szalaśach, do strzyżenia zaczęto używać maszynek elektrycznych a wełnę zawożono do przeróbki do zakładów produkcyjnych. Gazdowie przestali przerabiać wełnę domowym sposobem. Korzystniej było ją sprzedać i kupić sobie gotową bawełnę. Z wełny robiono ubrania, chroniące przeddeszczem i chłodem. Fason ubrania był bardzo prosty, ale równocześnie praktyczny. Na przykład kapelusz miał szeroki daszek, aby woda nie ściekała na szyję, gunia (cucha) była lekko rozszerzona, prawie po kostki, aby woda ściekała na ziemię, chroniła też nogi pasterza przed zimnem. Skórę wykorzystywano do wyrobu kozuchów, obuwia, pasków, różnych sakiewek na tytoń, wodę i jedzenie. Ze skóry produkowano też instrumenty

muzyczne, na przykład gajdy. Najprostszym instrumentem była piszczałka, którą pasterze wyrabiali sami i dzięki temu powstawały wałaskie pieśni, opisujące życie pasterzy. Podstawą dziarskich tańców pasterskich było to, że pasterze byli dobrze wytrenowani, biegli i sprytni, ponie-

Gruda soli dla owiec w szałasie w Riečnici – Kyčierke,
zdjęcie: autor nieznany 1978, źródło: dokumentacja Muzeum Kysuckiego



waż często przy swojej pracy spotykali dzikie zwierzęta, które zagrażały ich stadom w niedostępnym terenie.

Baca Fulier przed kolibą pod Przysłopem, zdjęcie Helena Kotvasová 1977



Szałaśnictwo w Hornym Vadičove

Szałaśnictwo w Vadičovie ma bardzo długą tradycję. Od 1800 do 1960 roku owce i byki pasły się w pogórzach Małej Fatry. Owce wyganiano na paszę na Zofię, najpierw na pastwiska a w drugiej połowie maja na hale. W kwietniu wybierano bacę, zazwyczaj robiono to w szkole, ale wspomniany jest wybór bacy pod lipą u Cabadaja lub rodziny Stolárów. Bacą stawał się ten, kto zaoferoował gazdom najwięcej sera. Podczas wyborów najwięcej głosów mieli więksi gazdowie – ile owiec tyle głosów. Wybrany baca kupował beczkę piwa, aby poczęstować

Baca Anton Zajac przy kolibie na hali vadičovskej w Małej Fatrze w 50 latach XX wieku, źródło: prywatne archiwum rodziny Zajac



gazdów, którzy mu zaufali. Zanim pasterze przesunęli się z owcami do szałas, co trwało nawet dwa tygodnie, w tym czasie bacca z jednym pasterzem przygotowywał kolibę, naprawiał zagrody dla owiec. Rano przed każdym dojeniem odmawiano Ojcze nasz, Zdrowaś Mario, Wierzę w Boga a po dojeniu ponownie się modlono. Dojono około 300 owiec. Na jednego przypadało około 90 sztuk. Koło siódmej zaczynano wieczorne dojenie. Jeżeli na kolibie wszystko szło pomyślnie to około 11 wieczorem kładziono się spać.⁷

Tradycyjny szałas składał się z drewnianej koliby, zagrody (koszaru), gdzie owce zamykano na noc i strągi, gdzie dojono owce. Ta była przenoszona zgodnie z warunkami pogodowymi. Czasem była w jednym miejscu dwa tygodnie, ale gdy padało częściej, to przenoszono ją, aby owce nie stały w błocie.



Baca Anton Zajac z Horného Vadičova przed kolibą z psem na hali vadičovskej w Małej Fatrze w latach 50 XX wieku, źródło: prywatne archiwum rodziny Zajac

W 50 latach XX wieku hodowla owiec w regionie Kysuc upadła. Ożywienie nastąpiło dopiero w 70 latach XX wieku, kiedy zaczęto wykupywać wełnę owczą. Oprócz prywatnych gazdów hodowlą owiec zajmowały się na większą skalę państwowe gospodarstwa rolne - Štátne majetky (ŠM), kolektywne spółdzielnie rolnicze - Jednotné roľnícke družstvá (JRD) i rolnicy indywidualni (JHR), którzy dzięki sprzedaży wełny podwyższali poziom życia.

W latach 80w regionie Kysuc stała się popularna hodowla płemienia birka, które miało gęściejszą, dłuższą i lepszej jakości wełnę. Drobni hodowcy w 1984 mieli jeszcze 152 sztukiowiec.⁸ W 1985 roku znani byli baco-
wie Ján Jurčik z Zázrivej – bacował na Hájnicy i Ďurčo z Budatínskej Lehoty bacował na Okrúhlicy. Gazdowie dawali 126 owiec do pasienia. W 2004 roku prywatna firma z Kysuckého Lieskovca działająca w Hornom Va-

Baca Emil Zajac z Horného Vadičova, który bacował na hali vadičovskej w 30-40 latach XX wieku, źródło: prywatne archiwum rodziny Zajac



dičove hodowała 250 sztuk owiec, oprócz tego było sporo drobnych hodowców, którzy mieli około 60-70 sztuk owiec. W 2005 roku firma zwolniła jednego bacę i jednego pomocnika a owce pasiono bez użytku. W 2010 firma zmieniła właściciela, który zaczął orientować się na hodowlę bydła.

Wykorzystana literatura i źródła

- 1 SLAVKOVSKÝ, Peter. Slovenský roľník(pramene k štúdiu spôsobu života). Veda :Ústav etnológie SAV, 2013,s.65.ISBN 978-80-224-1307-7.
- 2 Nazwy używane w Bystrickiej dolinie
- 3 LIŠČÁK, Marian. Deti Bystríc. Kraków,2013, s.57, ISBN 978-83-7490-548-0.
- 4 PODOLÁK Ján. Tradičné ovčiarstvo na Slovensku. Bratislava: Veda, SAV, 1982
- 5 Informator kobieta A.Š, ur, 1960, Riečnica, badanie 2018
- 6 Informator mężczyzna T.Č., Vychylovka, badanie 2018
- 7Informator V.K. mężczyzna, ur.1962, nagrane Vychylovka, styczeń 2013
- 8 Informator mężczyzna A.Z. ur.1938, Horný Vadičov, badanie 2015
- 9 Państwowe Archiwum w Żylinie z siedzibą w Bytczy oddział archiwum w Czadcy, zbiory Okresného národného výboru Kysucké Nové Mesto
- 10 Kronika Gminy Horný Vadičov



Pasterstwo tradycyjne w dolinie
Terchowskiej w pierwszej
połowie XX wieku

Bc. Tomáš Mrázek

Pasterstwo tradycyjne w dolinie Terchowskiej w pierwszej połowie XX wieku

Terytorium Terchovskej doliny składa się z 15 (jest ich 14 lub 16) gmin - Teplička nad Váhom, Kotrčiná Lúčka, Nededza, Mojš, Gbeľany, Varín, Nezbudská Lúčka, Krasňany, Dolná Tižina, Stráža, Belá, Lysica, Lutiše, Terchová i zaliczamy do nich gminy Strecno i Stranavy (termin Terchovská Dolina definiuje aktualne ograniczenie istniejącego mikroregionu, ponieważ nigdy nie był wygrodzony jako geograficzna całość a do dziś jest stosowany potocznie jako nazwa dla zrzeszenia gmin). W tym artykule omówimy hodowlę owiec zwłaszcza w miejscowościach leżących na obrzeżach dorzecza Varínki - wsi Terchova, Bela, Dolna Tižina. Dla tych gmin hodowla owiec była charakterystycznym zajęciem w wysoko położonych szalasach na grzebieniach górskich Małej Fatry. W niżej położonych gminach Teplička nad Váhom Kotrčiná Lúčka, Nededza, Gbeľany, Varin i Krasňany hodowla owiec istniała w mniejszym zakresie.

W górzystych obszarach Słowacji od XVI do początku XX wieku najbardziej rozpowszechniona była hodowla owiec rasy wałaszka (owca wałaszka). Ta rasa owiec o grubej wełnie była odpowiednia do hodowli w trudnych warunkach klimatycznych karpaccich regionów górskich.

Wałaszka ma długą, wiszącą sierś, po której dobrze spływa deszcz i nie przemaka jej do skóry. Jego popularność znacznie wzrosła dzięki jej wytrzymałości, pokorze i dobrej kondycji do chodzenia.

Dojenie owiec w szałasie w Ząstrani, J. Podolak 1966, źródło: AFn ÚESA SAV



Zakup owiec i rozmnażanie stad

Stada owiec zakładano i rozmnażano na kilka sposobów. Najbardziej rozpowszechnioną formą rozmnażania było rozmnażanie z własnej hodowli. Jakość hodowli zależała głównie od prawidłowego doboru baranów plemiennych. Barany plemienne dopuszczano do owiec zwykle w drugim roku życia. W Terchovskiej dolinie był to powszechny sposób zdobywania jagniąt za zimowanie owiec przez obcych właścicieli. Ten, kto chciał założyć własne stado, przyjmował na zimę owce od właściciela, który nie miał dość paszy. Zwykle w czasie Wszystkich Świętych zimujący hodowca przyjmował uzgodnioną liczbę kotnych owiec, które karmił i pielęgnował do wiosny. Za prezimowanie otrzymywał wszystkie urodzone jagnięta. W ten sposób hodowca mógł w ciągu dwóch lat założyć swoje własne stado, a także dochować jagnięta, które następnie mógł korzystnie sprzedać na targach wiosennych.⁴

Oprócz pozyskiwania owiec poprzez ich odchowanie w obcych hodowlach można je było także nabyć w drodze zakupu. We wszystkich miastach i miasteczkach regularnie odbywały się targi i jarmarki, na których można było kupić i sprzedać owce. Mieszkańcy doliny Terchovskiej najczęściej odwiedzali najpopularniejsze jarmarki i targi w Żylinie i Varinie. Duże znaczenie miał zakup stad spoza obszarów Słowacji. Owczarze z Doliny Terchovskiej nabywali owce wałaszkowe w ośrodkach owczarstwa na Wierchowinie (owce wierchowińskie), we wsiach huculskich (owce huculskie) i w okolicach Maramures. Do

pierwszej wojny światowej preferowane były owce z obszarów Siedmiogrodu. Po zawarciu umowy przed Paktem z Monachium, na zakupy udawano się na Zakarpacie. Terchovscy owczarze chętnie kupowali owce z okolic Rachowa, potem pociągiem wracali do Sučan, gdzie podzielili stada, a każdy z nich poprowadził swoje owce przez Małą Fatrę do Terchovej.⁵

Powrót z wypasu, Lysica, Ján Podolák 1966, źródło: AFn ÚESA SAV



Organizacyjne formy pasienia owiec

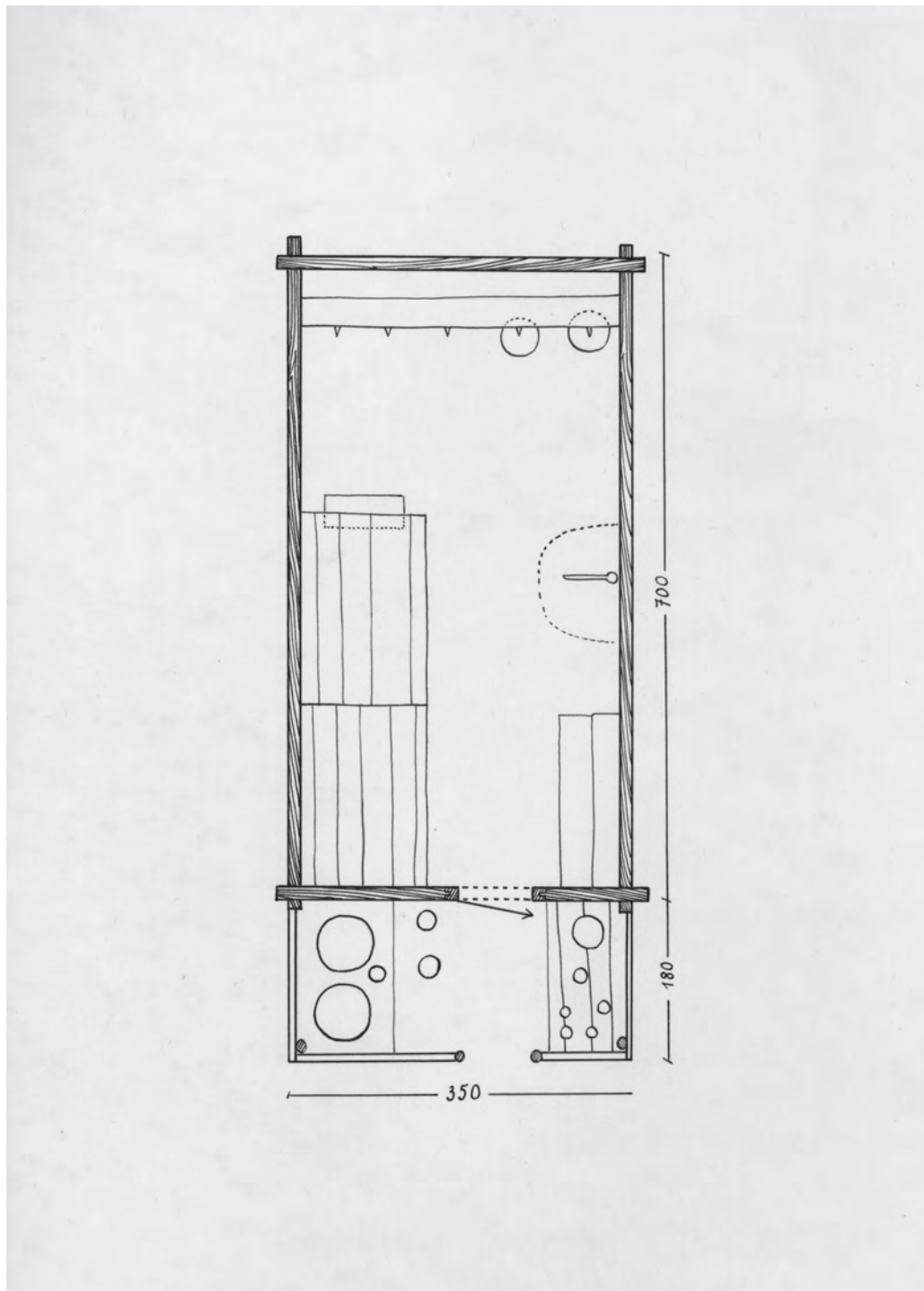
Z punktu widzenia formy organizacyjnej wypasu letniego w Dolinie Terchovskiej występowało głównie indywidualne szalaństwo. W tym systemie owce były wypasane w stadach tworzonych przez indywidualne

Szałas pod Małym Rozsutcem, zdjęcie J. Podolák 1963, źródło: AFn ÚESA SAV



gospodarstwa. System indywidualnego szałasnictwa zachował się aż do kolektywizacji w latach 50 XX wieku. W wioskach bez letnich, polnych zagród stada były wypędzane na pastwiska każdego dnia. System ten był popularny we wszystkich wioskach i w dorzeczu Varinki. Tam, gdzie pozwalały na to warunki, zakładano oddzielne szałasowce, specjalizujące się w produkcji mlecznej. Do założenia takiego szałasowca trzeba było 40-60 dojnych owiec. Jeśli gazda (gospodarz) nie miał wystarczającej liczby owiec do założenia szałasowca, to przyjmował owce od innych gospodarzy, którym dawał za każdą owcę ustaloną ilość sera. W niektórych przysiółkach Terchowej od dwóch do trzech gospodarzy z taką samą liczbą owiec łączyło się razem i naprzemiennie zajmowali się nie tylko wypasem owiec, ale również przetwórstwem mleka

W systemie indywidualnego szałasnictwa zwyczajowo zatrudniano pasterzy owiec tylko wtedy, gdy osoba z rodziny hodowców nie nadawała się do wykonywania tej pracy. Obowiązki owczarskie pełnili wąższkowie, byli to w większości chłopcy w wieku szkolnym. Gazdowie wynajmowali ich na lato lub na cały rok. Dojenie i przetwarzanie produktów mlecznych wykonywał gazda (gospodarz) lub gądzina (gospodyni). Jako wynagrodzenie za wypasanie owiec otrzymywano pożywienie, odzież, mieszkanie i skromny dodatek rzeczowy lub finansowy. W szałasach wysokogórskich na grzebieniach Małej Fatry, które były stosunkowo oddalone od stałych siedzib najczęściej pracowało 2-4 pasterzy i 1-2 honielników.



Plan koliby na szałasie pod Małym Rozsutcem 1963, rysunek: K. Fulierová 1963,
źródło: AK ÚESA SAV

Budynki na terenie szałasu

Podczas wyboru miejsca pod szałas brano pod uwagę kilka okoliczności. Głównym warunkiem była dostęp-

Wnętrze koliby w Terchovej, zdjęcie J. Podolák 1963, źródło: AFn ÚESA SAV



ność pastwisk. Szałas musiał być tak umiejscowiony, aby był z niego łatwy dostęp do wszystkich pastwisk. Ponadto ważna była bliskość do dróg używanych do transportu produktów mlecznych. Wysokogórskie szałasy w grzebieniach Małej Fatry były budowane w pobliżu górskich chodników, które można wykorzystać do transportu zwierząt (na przykład terchowski szałas pod Małym Rozsutcem). Ważna była także bliskość źródła.

Pobyty pasterzy w szałasie wymagał budowy zadaszonego schronienia - koliby. Koliba służyła do zakwaterowania bacy i pasterzy, a w przypadku odległych, wysokogórskich szałasów także do przetwarzania produktów mlecznych i ich przechowywania. Wybierając miejsce pod kolibę brano głównie pod uwagę, aby był dobry widok na pozostałe budynki oraz drogi i ścieżki dojazdowe. Koliby były zrobione z drewnianych bali, z pni drzew iglastych. Nie miały powały ani podłogi.

W okolicach Małej Fatry aż do lat 60 XX w. istniały szałasy, w których koliba była wybudowana obok strągi i tworzyła z nią jedną całość. Takie rozwiązanie budowlane najdłużej zachowało się w szałasie Štefanová na Porubskiej hali pod Rozsutcem. Na noc owce były zamykane w drewnianych koszarach (zagrodzie). Koszar przesuwno co 4-5 dni w celu koszarowania - nawożenia pastwisk. Rozwojowo starszym sposobem było zamykanie owiec w zagrodach zrobionych w środowisku leśnym, zrobionych z wyrąbanych drzew, ułożonych wzdłuż siebie. Tak wykonane zagrody nazywano szczypane koszary. W niektórych

szalasach w grzebieniach Małej Fatry stosunkowo długo utrzymała się tradycja, że owce na noc nie zamykano w koszarze ale zostawiano je w nieogrodzonym miejscu w pobliżu bacowskiej koliby. Bacowie tłumaczyli tą praktykę tym, że jeżeli większe stado owiec było zamknięte

Strąga na szałasie w Terchovej, zdjęcie J. Podolák 1963, źródło: AFn ÚESA SAV



w koszarze to niedźwiedź zrobił więcej szkody niż wtedy, gdy owce byłyby na wolnej przestrzeni. Plan zagrody - koszaru dzielił się na dwie części: honielnicę – do której stado zaganiał przed dojeniem i na boczną zagrodę, do której przemieszczali owce po wydojeniu i gdzie zostawały na noc. Honielnicę od drugiej części koszara oddzielała strąga, ścianka z otworami - okiennicami. W nieprzeno-

Przenoszenie szałasu – redykanie, Terchová, zdjęcie J. Podolák 1963,
źródło: AFn ÚESA SAV



śnych koszarach strąga była umiejscowiona na stałe w jednym miejscu zagrody. Podczas dojenia owczarze siedzieli na pniakach lub stołeczkach. Przy koszarach znajdowała się strzyżnia (stražáreň) – mała wiata dla owczarzy, która służyła do strzyżenia owiec w nocy. Tam nocował juhas, który miał za zadanie pilnować owiec.

Dojenie owiec w Belej, zdjęcie J. Podolák 1963, źródło: AFn ÚESA SAV



Życie i praca pasterzy w szałasie

Rok gospodarczy owczarzy dzielił się na dwie główne pory, na okres sezonu zimowej i letniej hodowli. Granice między tymi okresami były ściśle określone przez tradycję, ale indywidualni hodowcy dostosowywali je do warunków klimatycznych w ciągu roku i według zapasów paszy na zimę. Sezon pasterski rozpoczynał się na Jerzego (24 kwietnia). Niektórzy hodowcy z mniejszymi zapasami paszy wypędzali owce do lasów iglastych tuż po okresie kocenia. Inni hodowcy z dużą ilością paszy zwykle wypędzają owce na paszę aż poroztopach. W okresie wiosennym głównymi pastwiskami były łąki znajdujące się w pobliżu wsi.

Właściciele owiec, którzy oddawali swoje owce do szałasu innemu gospodarzowi, oznaczali swoje owce na uszach. Najczęściej oznaczano je w postaci różnych kombinacji przebitych przez ucho krążków lub przez nacięcie baca zapisywał w notatniku nazwiska gazdów i znaki charakterystyczne dla ich owiec. Termin mieszania owiec ogłaszano gazdom na krótko przed ich wyprowadzeniem, zwykle w niedzielę przed kościołem. Mieszanie owiec miało tradycyjnie świąteczny charakter. Wyprowadzenie owiec ze wsi na górskie pastwiska nazywano redykiem. Redyk miał tradycyjnie ustalony porządek. Na czele kroczył baca z juhasami, za nimi szło stado owiec, za stadem jechały wozy załadowane naczyniami do szałas,



Pasterz na pastwisku, Belá, zdjęcie J. Podolák 1963, źródło: AFn ÚESA SAV

prowiantem, rzeczami osobistymi owczarzy. Na końcu procesji szły małżonki owczarzy. Owczarze byli ubrani w odświętne ubrania. Do połowy XX wieku przy pierwszym wyprowadzeniu owiec na paszę praktykowano wiele obrzędów i zabobonów, dla zapewnienia pomyślności

owcom i pasterzom. Po dotarciu na szałas baca kropił wodą święconą wszystkie budynki i inwentarz szałasów. W kolibie rozpalono watru - ognisko, które zgodnie z wierzeniami nie powinno zgasnąć aż do ukończenia sezonu w szałasie. Liczne zwyczaje praktykowano podczas zagania owiec do koszar, przy pierwszym liczeniu owiec i pierwszym udoju.

Rano jako pierwszy wstawał baca. Zwykle około godziny czwartej. Baca rozpalał ogień i grzał wodę w kotle. Pasterze w tym czasie myli się i przygotowywali do ранnego dojenia. Po porannym dojeniu pasterze jedli i wyga-

Na hali tižińskiej, Dolná Tižina, źródło: archív Vladimíra Trnku



niali owce na paszę. Najczęściej jeden z pasterzy zostawał przy bacy do pomocy w kolibie. Przed południem baca wraz z pasterzami pracowali w kolibie, uzupełniali zasoby wody, przesuwali koszar i przetwarzali wyroby mleczne. Między godziną jedenastą a dwunastą owce wracały z wypasu. Baca je przywoływał trąbiąc na wołoskiej trąbce (Bela, Terchová). Czas obiadu trwał około dwóch godzin. Obiad gotował baca. Dienne dojenie zaczynało się między godziną 13 a 14, potem powtarzał się przedpołudniowy program. Mleko cedzono i klugano, zbierano ser i robiono oscypki, zajmowano się pracami wokół koliby. Wypas popołudniowy trwał minimalnie 4 do 5 godzin. Po powrocie owiec następowało wieczorne dojenie. Kładziono duży nacisk na ścisłe przestrzeganie czasu dojenia. Na nocny odpoczynek owczarze mieli tylko 5-6 godzin. Brak snu i wolnego czasu także w przeszłości powodował słabe zainteresowanie o pracę w szałasie.

Przed południem wypasano owce na pastwiskach w pobliżu koliby. Po południu było więcej czasu na wypasanie, dlatego wypędzano je na bardziej odległe pastwiska. W czasie upałów owce wypędzano wcześniej, aby je chronić przed południowym upałem.

Na wszystkich szałasach owce były regularnie liczone. Zwykle liczono je w czasie, gdy je wypuszczano ze strągi. W wysokogórskich szałasach owce liczono bezpośrednio na pastwisku, najczęściej gdy przechodziły za sobą w szeregu przez wąskie ścieżki.

Największą pomocą przy wypasie owiec były dzwonki. Dzwonki dzielono według materiału i sposobu produkcji na blaszane i odlewane. W obszarze Doliny Terchowskiej używano głównie blaszanych dzwonków. Używanie takich dzwonków było bardziej praktyczne, ponieważ odlewane były delikatniejsze i w terenie wysokogórskim mogły się łatwo uszkodzić. Terchovscy bacowie kupowali je głównie od producentów z Zázrivej. Produkcja dzwonków w Zázrivej trwała aż do drugiej połowy XX wieku (producenci Jozef Pikla - Pivničiar i Ján Marko), tradycja jest kontynuowana do dziś (Stanislav Otruba).

Produkcja mleka w szałasie

Owce to bardzo dochodowe zwierzę użytkowe. Oprócz mleka jako podstawowego produktu dostarczają wełnę,

Grudy sera i oscypki w kolibie, Belá, zdjęcie: J. Podolák 1963,
źródło: AFn ÚESA SAV



skórę i mięso. Ilość mleka, jaką mogła wyprodukować owca, zależała od ilości paszy, sposobu wypasu, pogody i ogólnej pielęgnacji owcy. Średnia produkcja mleka u owiec rasy wałaszka wynosi od 3 do 4,5 dcl dziennie. Mleczność owiec mierzono wiosną po przyjsciu na szałas, aby baca mógł zrobić jak największą ilość mlecznych produktów, które w przebiegu sezonu szalaśniczego rozdzielano między pojedynczych właścicieli owiec. Mleczność zmieniała się podczas pojedynczych okresów sezonu szalaśniczego. Na podstawie doświadczeń baców najwięcej mleka dawały owce do Jana (24 czerwca).

Mleko dojono do gielet. Podczas dojenia każdy pasterz siedział na drewnianym stołeczku. Ręczne dojenie owiec jest uważane za najtrudniejszą pracę w szałasie. Trudność dojenia owiec jest jedną z głównych przyczyn małego zainteresowania o pracę pasterza. Z niżej położonych szałasów wydojone mleko zwożono do dalszego przetwarzania, do miejsca stałego zamieszkania bacy. W wysokogórskich szałasach mleko przetwarzano bezpośrednio w kolibie.

Głównym produktem mleka owczego jest ser grudkowy, który jest wytwarzany przez fermentację mleka przy użyciu naturalnej podpuszczki – kłagu. Kłag wyrabiano z żołądków cieląt, które nie jadły jeszcze trawy i były na matczynym mleku. Produkcja mleczna była zwożona zwykle raz tygodniowo. Właściciele owiec często sami przychodzili po ser. Ser był dojrzwały, gdy był miękki, tłusty i lepki. Suchy ser, który się kruszył uważany był za



Baca z gieletą, Belá, foto J. Podolák 1963, źródło: AFn ÚESA SAV

niepełnowartościowy. Jakość sera sprawdzano na rozpalonej patelni. Jeżeli ser roztopił się jak masło to był dobrej jakości, jeżeli jednak się przypalał to był złej jakości. Najbardziej rozpowszechnionym sposobem przetwarzania owczego sera była produkcja bryndzy. Bryndza była produkowana poprzez ręczne mieszanie, później surową grudę mielono i dodawano sól. Jako produkt uboczny przy produkcji sera owczego powstawała serwatka. Serwatkę przetwarzano na żętycę.

Kolejnym ważnym produktem były oscypki. Oscypki robiono z sera, z którego oddzielano mniejsze kawałki, które wtłaczano do drewnianych pojemników, aby odcisnąć serwatkę. Następnie bacia ręcznie formował masą w kształcie jajka i zaparzał w gorącej wodzie. Na oscypek nakładano dwuczęściową drewnianą foremkę z rzeźbionymi ornamentami i następnie zaciskano za pomocą łyka. Oscypek potem wkładano na pół dnia do solanki – rosołu. Nasolony oscypek wieszano do wędzenia na 5-6 dni nad watrą, przez co nabierał twardszej skórki i żółto-brązowego koloru. Oscypki były przeznaczone głównie na sprzedaż. Noszono je na sprzedaż zwykle na jarmarki i targi w Varinie, Żylinie i Ružomberku. Zarobione pieniądze służyły do zakupu niezbędnych przedmiotów do szałasu i na wynagrodzenie dla pasterzy.

Wyżywienie i ubiór pasterzy

Głównym źródłem letniego wyżywienia pasterzy były produkty mleczne. Podstawę pasterskiego wyżywienia tworzyła żętyca. Była stosunkowo tania i zawierała wiele składników żywieniowych. Żętycę konsumowano razem z chlebem, oprócz tego pasterze żywili się gorszej jakości serem grudkowym, świeżą bryndzą i owczym masłem. Ser grudkowy i oscypki rzadko gościły na stole pasterza. W niżej położonych szałasach regularnie gotowano ciepłe pożywienie. W wysokogórskich szałasach gotowano okazynie, zwykle w niedzielę, czasem w środku tygodnia. Głównymi składnikami do gotowania były ziemniaki, mąka, kasze i rośliny strączkowe. Najczęściej gotowano haluszki (kluseczki kładzione ziemniaczane) z bryndzą, różne kasze i zupy. Z zup najpopularniejszą był demikat - zupa z bryndzy. W szałasie zawsze było mało mięsa. Mięso uzyskiwano poprzez kradzież, gdy owca się ciężko zraniła lub kupując je. Przygotowywano je gotując w wodzie lub w żętycy.

Prowiant zapewniał baca. Z niżej położonych szałasów po prowiant schodzono raz w tygodniu. Z szałasów wysokogórskich rzadziej. Dużym urozmaiceniem ich wyżywienia było jado, które przynosili do szałasu właściciele owiec, które baca wypasał. Zazwyczaj przynosili słoninę, chleb i tytoń (Dolná Tižina). Pasterze udając się na pastwiska zabierali ze sobą w sakwie merindę – suchy pro-



Przygotowanie pożywienia na szałasie w Terchovej, zdjęcie: J. Podolák 1963, źródło: AFn ESA SAV

wiant składający się z podpłomyka upieczonego na pale-
nisku (Terchová, Belá) ze słoniną, bryndzą lub owczym
masłem.

Oprócz mleka ważnym produktem była owcza wełna.
Owce strzyżono dwa razy w roku - pierwszy raz na wio-
snę a drugi pod koniec lata. Przed stryżeniem zwykle
owce kapano w taki sposób, że kilkakrotnie przepędzono
je przez potok. W stryżeniu brali udział zarówno męż-
czyźni jak i kobiety.

Podstawowymi materiałami do wyrobu odzieży było
wełniane sukno i płótno lniane. W wysokogórskich ob-
szarach szłaśnictwa zwyczajnie impregnowano kosz-
ule poprzez zanurzenie w gorącym, roztopionym maśle
i podwędzeniem w dymie ogniska. Taki sposób impre-
gnowania koszul uzasadniano tym, że stawała się nieprze-
makalna i chroniła przed owadami. Noszenie tłustych,
zaczernionych koszul zachowało się do okresu międzywo-
jennego (Terchová, Belá). W Terchowej zaczęli odchodzić
od tego zwyczaju po pierwszej wojnie światowej, kiedy
w Małej Fatrze zaczęła rozwijać się turystyka a turyści nie
mieli ochoty na żętycę od tak ubranych pasterzy.¹⁵



Baca Vincent Patrňiak z Terchovej stroju ludowym,
źródło: archív Ruda Patrňiaka

Koniec sezonu pasterskiego i hodowla owiec w zimie

Gospodarzenie w szałasie dobiegało końca pod koniec lata, kiedy owce przesuwały się na niższe pastwiska. Stado zaganiano do wsi, gdzie owce zwracano ich właścicielom. To wydarzenie nazywało się rozsod. W Terchovej rozsod tradycyjnie robiono 8 września. W tym dniu kończyła się służba wynajętych pasterzy. Niektórzy z baców zostawiali w szałasach górskich aż do św. Michała (29 września). W dzień rozsodu baca organizował uroczystość – gościńę dla pasterzy z małżonkami. Gościna ta nie mogła się odbyć bez muzyki. Jeżeli baca pracował w innej wsi, to według tradycji musiał urządzić jeszcze jedną gościńę z pasterzami w swoim domu (Terchova).

Zimą owce umieszczano w owczarni. W przypadku mniejszej liczby owiec były umieszczane w stajni z pozostałym bydłem, w przypadku większej liczby były najczęściej umieszczane w oddzielnej owczarni. Aż do połowy XX wieku oprócz zimowych koszarów były popularne letnie, polne stajnie - chol'varki. Były to sezonowe siedziby wybudowane na odległych pastwiskach. W dolinie Terchovskiej cholwarki pojawiły się w dorzeczu rzeki Varínky – we wsiach Terchová, Bela, Lysica, Stráža i Dolná Tižina.

Ze względu na swoje znaczenie gospodarcze hodowla owiec i wysokogórskie szałasnictwo przez stulecia wpły-

Baca Vincent Patrńczyak obok koliby pod Małym Rozsutcem,
źródło: archiw Ruda Patrńczyaka



wały na tryb życia ludności w obszarach doliny Terchowskiej. Choć podstawowe formy pasterstwa w tym obszarze były identyczne z formami pasterstwa w innych obszarach z indywidualną hodowlą owiec na Słowacji, specyficzne warunki naturalne i ogólny rozwój gospodarczy wytworzyły pewne regionalne specyfiki w kulturze pasterskiej tego obszaru.

Uwagi:

- 1 Z Belej z roku 1496 i ze Streczna z roku 1508.
- 2 PODOLÁK, J.: Tradycyjne owczarstwo na Słowacji, Veda Bratislava 1982, str. 22
- 3 PODOLÁK, 1982, str. 23
- 4 PODOLÁK, 1982, str. 25
- 5 PODOLÁK, 1982, str. 29
- 6 PODOLÁK, 1982, str. 84
- 7 PODOLÁK, 1982, str. 121
- 8 PODOLÁK, 1982, str. 130
- 9 PODOLÁK, 1982, str. 132
- 10 PODOLÁK, 1982, str. 143
- 11 PODOLÁK, 1982, str. 148
- 12 PODOLÁK, 1982, str. 150
- 13 PODOLÁK, 1982, str. 177
- 14 PODOLÁK, 1982, str. 158
- 15 PODOLÁK, 1982, str. 158
- 16 PODOLÁK, 1982, str. 50

Bibliografia:

1. GÁBOR, F.: 600 rokov Nededze : história obce Nededza 1384 – 1984. Miestny národný výbor Nededza 1984.
2. KUBALOVÁ, E.: Stráža 1439 – 1989. Miestny národný výbor Stráža 1989
3. Región vodného diela Žilina: Ludová kultúra v zátopovej oblasti. Zost.: MLYNKA, L., Matica Slovenská, Martin 2005
4. PODOLÁK, J.: Pastierstvo v oblasti Vysokých Tatier, SAV Bratislava 1967
5. PODOLÁK, J.: Tradičné ovčiarstvo na Slovensku, Veda Bratislava 1982
6. PODOLÁK, J.: Spôsoby chovu hospodárskych zvierat, vyd. SAV pre SNS, Bratislava 1962
7. REMIŠ, A.: Lutiše - začiatok kameňa a koniec chleba. TechPark Žilina 2006
8. VOJTEKOVÁ, D.: Krasňany. 650 rokov. EDIS Žilina 2004



Znaczenie hodowli pierwotnej (prymitywnej) owcy wałaszki na słowacji

doc. Ing. Karol Kočík, CSc.



Znaczenie hodowli pierwotnej (prymitywnej) owcy wałaszki na słowacji

Wstęp

Hodowla owiec jest jedną z najważniejszych gałęzi produkcji zwierzęcej. Fakt ten utwierdza i to, że owce wraz z kozami należą do najstarszych zwierząt udomowionych, zwierząt hodowanych w gospodarstwach rolnych, tzw. zwierząt gospodarskich. Z punktu widzenia gospodarki rolnej chów owiec miał i ma znaczenie w produkcji mięsa o dobrej jakości i ciekawych walorach smakowych i dietetycznych, w produkcji owczej wełny, owczych skór oraz produkcji mleka, z którego wyrabia się najczęściej różnego rodzaju sery. W przeszłości za cechę pozytywną uważano także pozyskiwanie obornika owczego, który pod względem jakości zalicza się do rodzajów obornika z najlepszym zasobem podstawowych elementów biogenicznych i mający bardzo pozytywny wpływ na poprawę urodzajności gleby.

Biorąc pod uwagę powyższe fakty już w przeszłości starano się wybierać (wyselekcjonować) spośród owiec osobniki najodpowiedniejsze do rozplodu, takie, u których zaobserwowano niektóre albo prawie wszystkie ważne cechy użytkowe. W późniejszym okresie, w zależności od zapotrzebowania i wymagań przemysłu przetwórczego, owce uszlachetniano uzysku-

jąc coraz to nowsze rasy aż po dzisiejsze nowoczesne. U tych ras obserwujemy wysoką użytkowość w takim kierunku, który został określony przez kryteria i preferencje selekcyjne w procesie uszlachetniania. Przy czym można wywnioskować, że dalsze badania i rozwój zaowocują w formie nowych ras, które ze względu na swój potencjał genetyczny będą przystosowane do życia w zmienionych warunkach klimatycznych albo w określonych warunkach lokalnych i spełniały stawiane im wymagania. Jako przykład może posłużyć rasa zatwierdzona na Słowacji w roku 2017 – Słowacka dojna owca.

Do ras, które były długo hodowane i które można zaliczyć do ras obecnie wycofywanych a nawet zagrożonych, a więc ważnych z punktu widzenia ochrony zasobów genetycznych zwierząt gospodarskich, należą uszlachetniona owca wałaszka, cigaj, merynos askański i prymitywna wałaszka.

Ostatnia wymieniona rasa jest najstarszą ze wszystkich ras hodowanych na naszym obszarze i możemy ją zaliczyć do grupy ras pierwotnych (genetycznie pierwotnych). W formowaniu tej rasy miała znaczenie zarówno presja selekcyjna otoczenia (hodowla owiec w trudnych warunkach klimatycznych obszarów wysokogórskich), jak też preferencja użytkowości mlecznej. W przeszłości to była także produkcja wełny, lecz wełna ta nie spełnia dzisiejszych kryteriów jakości, jest określana jako wełna grubsza o niższej albo zupełnie niskiej jakości. W pewnym okresie wymagania co do cech użytkowych owiec bazowały na poprawie jakości i wielkości produkcji wełny, zwiększeniu masy ciała tych owiec i związanej z tym użytkowości mięsnej i to wszystko przy zachowaniu lub umiarkowanym zwiększeniu produkcji mleka. Wszystko to uwarunkowało przebudowę genetyczną tej starodawnej rasy i tak powstała tzw. owca

uszlaceniowa wałaszka, w następstwie czego rasa prymitywna wałaszka stopniowo zniknęła z naszego kraju. Jeśli weźmiemy pod uwagę niesprawdzone dane o występowaniu w przybliżeniu trzech milionów owiec w Górnych Węgrach (tzn. na obszarze dzisiejszej Słowacji), z czego około 80% stanowiły owce właśnie tej rasy, to jesteśmy świadkami najbardziej drastycznego spadku pogłowia owiec danej rasy w ciągu jednego stulecia. W latach 90-tych XX wieku liczby te spadły prawie na granicę wyginięcia tej rasy.

Dla rewitalizacji hodowli prymitywnej owcy wałaszki jest niezbędne, oprócz innego, odkrycie nowego uzasadnienia, nowej platformy wykorzystania tej rasy w praktyce i społeczeństwie.

Owce karpackie jako składnik grupy ras miejscowych

(Hortobágyiska racka - owca rasy Hortobar, Gyimesi racka, Turcana - Owca śruboroga, Čuška - Czuska, Valaška - Wałaszka)

Owce wałaszki oznaczane też jako oryginalna, pierwotna wałaszka nie są rasą, którą rozprzestrzenili na naszym obszarze pasterze rumuńscy, rasa ta ma raczej związek z tzw. owcami śruborogimi węgierskimi rackami. Owce te rozwinęły się spontanicznie w okresie udomowienia prawdopodobnie z owcy stepowej (*Ovis vignei* Blyth) a do Europy dotarły z Azji przez dzisiejszą Turcję, ich hodowla rozszerzyła się na obszarze dzisiejszej Grecji, Albanii, częściowo południowych Włoch, Chorwacji,

Macedonii, Serbii i Bułgarii. Prawdopodobnie ich hodowla rozprzestrzeniła się równolegle również na obszarze dzisiejszej Rumunii. Na tym stosunkowo dużym obszarze można wyodrębnić zamknięte terytorium swojego rodzaju centrum rozprzestrzeniania owiec śruborogich występujących w Europie, które mogły być genetycznie spokrewnione z naszymi wałazkami. To, że wiemy o istnieniu takiego źródła – centrum rozprzestrzeniania owiec śruborogich i o stopniowym rozwoju form miejscowych nas naprowadziło na myśl, że po rozprzestrzeniu się hodowli tych owiec na północ i północny zachód wzdłuż Łuku Karpat aż do Kotliny Karpackiej zaczęto chować te owce w naszych warunkach w przybliżeniu 500-600 lat temu, lecz powstawały tu nowe formy lokalne. Informacja ta wskazuje na to, że wałazki chowane na obszarze Słowacji (dziś oznaczane jak prymitywna wałazka) możemy z całą pewnością uważać za naszą rasę rodzimą, która jest pod względem genetycznym podobna do pozostałych typów owiec śruborogich, prezentowanych dziś jako rasy lokalne i rodzime. Na Węgrzech rasa ta jest znana jako racka, w Rumunii turcana, na Ukrainie jako czuszka a na Słowacji i w Czechach jako wałazka, wzgl. uszlachetniona wałazka. (Časopis chov. oviec - Časopismo hodovců oviec 4-2013)

Zwięzła charakterystyka karpackich lokalnych ras owiec grubowłnistych stepowych:

Hortobágyjska racka – owca rasy Hortobar (*Ovis aries strepsiceros Hortobágyiensis*)

Jest to rasa starowęgierska, o której pierwsze znane wzmianki

pochodzą z roku 1255. Od drugiej połowy XIX w. są promowane nowe uszlachetnione rasy, głównie merynos, przez co dochodzi do gwałtownego spadku pogłowia starej rasy. Ponowne jej rozpowszechnienie i uratowanie hodowli miało miejsce w okolicy Hortobágy po pierwszej wojnie światowej i od 1950 r. owca ta otrzymała nazwę Hortobágy Racka. Hodowana jest jej czarna i biała odmiana. Jest to rasa grubowłnista, o żywym temperamencie, maciorki i barany są rogate, rogi są skierowane ku górze, skrócone wokół linii prostej przypominają śrubę, owce te są niewymagające pod względem żywienia i ustajnienia, użytkowość tych owiec jest trójstronna (mleko, mięso, wełna), rasa średniej wielkości. Ciężar dorosłych baranów wynosi 70-75 kg, maciorek 40-50 kg. Maciorki produkują w sezonie 60-100 litrów mleka, które wykorzystuje się do wyrobu twarogu i serów. Ilość wełny otrzymywanej z jednego strzyżenia jest 2-3 kg.

Gyimesi racka

U rasy owiec Gyimesi racka wełna jest biała, ale rzeczą naturalną jest, że na kończynach i głowie występują czarne plamy, najczęściej koło uszu, oczu lub na pysku, na kończynach w większości na ich zakończeniach. Jagnięta po urodzeniu są białe z czarnymi plamami. Głowa w stosunku do ciała jest średnio duża. Czaszka szeroka, zwęża się do przodu. Owce mają grube, krótkie kończyny, krótkie rogi w kształcie półksiężyca. Rogi owiec w kształcie śruby ze skrzyśtem 1 ½ albo 2 ¼. Oczy jasne, średniej wielkości. Szyja średnio długa, lekko odstająca. Zad lekko spadzisty, dość długi, szeroki, lekko odstający. Kości mocne, średniej długości, kończyny dobrze umięśnione. Ogon

długi, wymię jest u macierek dobrze rozwinięte, długie. Najdłuższą wełnę mają maciorki o wadze 45-50 kg i barany o wadze 80-90 kg. Wełna jest dłuższa niż u racki węgierskiej, delikatniejsza i bardziej miękka w dotyku. Długość wełny wynosi od 30-40 cm.

Wałaszki i racki w tradycyjnej oborze – Kováčová, 2014 (autor Karol Kočík)

Wałaszki należą do owiec śruborogich. Najbardziej zbliżoną do nich rasą hodowaną w tej części Europy, obok rumuńskich Tsurkan, jest rasa racka, która występuje w dwóch odmianach: gyimesi racka, która jest do wałaszki bardzo podobna i znana hortobágyi racka (racka Hortobar), która jest z nią też spokrewniona. W odróżnieniu od wałazek odmiany te są hodowane na pastwiskach równinego węgierskiego stepu (okolice Hortobágyi).



Turkany

Są najbardziej ulubione owce hodowców w Rumunii dzięki ich odporności, łatwemu przystosowaniu się do różnych warunków i dobrej użytkowości. Rasa ta jest w Rumunii najliczniejsza, stanowi 80,5 % pogłowia owiec. Owce są czarne, siwe albo białe, grubowłniste. Długość wełny wynosi od 12 do 36 cm. Owce te są z wyglądu podobne do rasy Szkockiej owcy czarnogłowej. Koło oczu, na pysku i kończynach, ale także i na innych częściach ciała mogą występować ciemne plamy. Waga baranów waha się zazwyczaj w zakresie 60-80 kg, natomiast maciorki mają 40-55 kg. Produkcja mleka wynosi od 140-160 l. Około 50 % maciorek ma rogi. Są nadzwyczaj odporne na choroby.

Pierwotna wałaszka

Rasa pierwotnej (prymitywnej) wałaszki jest starą rasą owiec, która odznacza się znaczną różnorodnością lokalną uzależnioną od miejsca hodowli. Wywodzi się z Karpat i Bałkanów. Jest hodowana w Rumunii (czuszka), na Bałkanach, w górzystym regionie Polski, na górzystych obszarach Słowacji i Moraw oraz w małej ilości na równinach Węgier. Wałaszki to owce mocne, znoszące długotrwałe chodzenie, zahartowane, niewybredne, nadające się do hodowli w przenośnych koszarach (po długiej wełnie woda spływa z ciała), mające wszechstronną użytkowość. Użytkowość mleczna przeważa nad wełnistą i mięsną. System hodowli polega na koszarowaniu tzn, owce są na wiosnę wypędzane na pastwiska halne, gdzie pozostają do jesie-

ni bez względu na pogodę i wysokość nad poziomem morza. Owcom nie przeszkadza wypas na stromych, trudno dostępnych miejscach, gdzie pasąc się jednocześnie nawożą glebę pozostawiając na miejscu swój obornik. Kończyny tych owiec są przystosowane do takiego wypasu, mają twarde racice, zwarte, przylegające do siebie. Cechuje je żywy temperament i mocna budowa ciała. Potrafią wypaszać niskie trawy (często psianki), gdyż mają długą szyję i wąski pysk, mogą spasać trawę pomiędzy kamieni, krzewów i rzadkich porostów. Wałaszka ma subtelną, suchą głowę o kształcie klinowym. Głowa jest biała a u owiec barwnych ma taki kolor, jak maść wełny albo kolor plam, nogi nie są okryte wełną. Barany, w odróżnieniu od macierek, mają łukowato wygięty nos i rogi spiralnie zawinięte po bokach głowy. U macierek rogi występują rzadziej. Wełna wałasek jest biała lub barwna (u około 20 % osobników tej rasy). Dopuszczalny jest i kolor czarny. Wełna jest gruba, długa, składa się z włosków wełnistych i włosów ościstych (rdzeniowych). W przeszłości hodowano wałaszki prymitywne głównie dla mleka, z którego robiono ser. Wałaszki mają stosunkowo smaczne mięso. Waga owiec wynosi u macierek 40 kg i u baranów 70 kg. Czeskie wałaszki są hodowane tylko na terenach górskich.

Polska owca górską

Występuje na obszarach górzystych Tatr Wysokich i Beskidów. Należy do grupy owiec grubowełnistych z runem mieszanym. Jest owcą o mocnej konstrukcji ciała, dlatego można ją chować w tych najsurowszych warunkach klimatycznych. W okresie letnim są hodowane w sposób szalaśniczy na halach, gdzie z mleka wyrabia się owczy ser. Dorosła maciorka waży

45 kg, baran 65 kg. Produkcja mleka wynosi 60-100 kg. Płodność jest 120 %.

Szumawka – czeska owca domowa

W surowych warunkach lasów szumawskich powstała owca domowa, którą ludzie sobie upodobali ze względu na jej właściwości. Po pierwszej wojnie światowej owczarstwo podupadło i rasa tych owiec stracała swoje znaczenie. Została już tylko w małych hodowlach domowych a do rozplodu stosowano nieraz barany rasy merynos albo bergamo. Szumawka to owca skromna, zahartowana i odporna, która dobrze znosi surowe i niesprzyjające warunki klimatyczne regionu Środkowej Šumavy, gdzie występuje duża ilość opadów deszczu. Owca waży 35-45 kg. W porównaniu z wałaszka jest większa, ma wyższe i szczuplejsze nogi.

Charakterystyka i występowanie wałasek w Karpatach

Wałaszka występuje w dwóch formach:

- a) Nieuszlachetniona forma wałaszki (forma prymitywna) – wałaszka pierwotna
- b) Uszlachetniona forma wałaszki – uszlachetniona wałaszka



Kolekcja baranów rozplodowych rasy wałaszka prymitywna – szalaś Zbojská, 2016
(autor Karol Kočík)

Obecnie następuje rewitalizacja rasy wałaszka prymitywna. Niezastąpioną rolę w tym procesie odgrywają barany. Przy ich wyborze bierze się pod uwagę, oprócz standardowych wskaźników weterynaryjnych i zootechnicznych, cechy szczególne fenotypu. Na ilustracji widzimy siwe, wzgl czarne barany(lajčiaky), a także barana o pstrokatej maści z ciemną głową (murgaś-pstrokaty) i białego z pigmentacją na pysku (mušiak).

Owce wołoskie, inaczej wałaszki, dotarły na obszary dzisiejszej Słowacji wraz z wołoską kolonizacją w XIII i XIV wieku. Wałaszka należy do ras owiec stepowych i grupy „capových owiec“

(owiec śruborogich) hodowanych na Bałkanach. Na naszym obszarze były hodowane na wysokości 600-1200 m n. p. m. Całe pokolenia chowały wałaszki głównie na Orawie, Liptowie, Kisucach, Spiszu, w regionie Tatr Niskich, w Spišskom Rudohorí a także w Małej i Wielkiej Fatrze. Obecnie są hodowane dla zachowania zasobów genetycznych zwierząt, także w Republice Czeskiej, gdzie odbywa się ich rewitalizacja. W Słowenii są zarejestrowane jako zasób genetyczny rasy boweska. Pod względem użytkowości, fenotypu i fenologicznie jest rasa ta bardzo bliska naszej wałaszce, wzgl. uszlachetnionej wałasz-

Kolekcja macierek rozplodowych – szałas Zbojská, 2016 (autor Karol Kočík)

Pomyślność rewitalizacji zależy, oprócz rozplodowych baranów, od stopniowego wyhodowania młodych samic (jarlic). Również przy ich wyborze kładzie się nacisk na różnorodność fenotypu. Ujęcie z szałasu Zbojská, gdzie jest zatwierdzona tzw. hodowla rozplodowa, jest tego dobrym przykładem. Występują tam zarówno jarlice bezrogie (siuty), jak też z rogami (kornuty), z białą wełną (belice) i z czarną wełną (lajky).



ce. Owce, które pod względem fenotypu są bardzo podobne do naszych wałasek, są hodowane również w regionie Łuku Karpat w Rumunii, Polsce, na Ukrainie a także w Bułgarii. Rasa ta wzbudziła duże zainteresowanie ze strony fundacji Pro Specie Rara ze Szwajcarii w drugiej połowie lat 90-tych minionego stulecia. Później zainteresowali się nią hodowcy wałasek z Niemiec. Owce tej rasy stanowiły bazę w uszlachetnianiu nowej rasy, która na Słowacji nosiła nazwę uszlachetniona wałaszka, w Czechach uszlachetniona wałaszka a w Polsce polska owca górska. Jest to rasa owiec o żywym temperamencie, odporna, lubiąca chodzić w rozczłonkowanym terenie. Doskonale znosi niesprzyjające warunki klimatyczne (zamieć, wiosenne i jesienne nocne mrozy). Może być ustajnienna w koszarach – otwartych zagrodach nawet w porze deszczowej, gdyż jest do tego dobrze przystosowana jej runo. Cechują się dużą zdolnością przystosowawczą do surowych warunków podgórskich i górskich środkowej i północnej Słowacji.

Charakterystyka ogólna rasy prymitywna wałaszka

Prymitywna wałaszka jest rasą, która odznacza się mniejszą posturą, spływającą okrywą ciała z grubą wełną i delikatnym runem. Pod względem wymagań w zakresie hodowli są to owce niewybredne, lubiące się poruszać, chodzić, zdolne do wykorzystania mniej dostępnego pokarmu, trawy o niższej jakości, w przeszłości prowadzono ich selekcję głównie w kierunku produkcji mleka i częściowo białego umaszczenia.

Podstawowe cechy rozpoznawcze rasy to:

A. Pokrój ciała – mniejszy, lekki;

B. Charakter runa – okrywa wełnista zwisająca, runo umiarkowanie rozdzielające się na grzbiecie, kosmki wełny proste, na końcu często kręcone, runo z delikatnym puchem;

Pasące się barany rozplodowe na szalasiu w przełęczy Zbojská, 2017 (autor Karol Kočík)

Prymitywne watazki odznaczają się niewybrednością co do warunków hodowli i odpornością, która im pozwala przeżyć w surowych warunkach klimatycznych pasma górskiego Karpat. Widok na ilustracji świadczy o tym, że barany się w spokoju pasą nawet późną jesienią na świeżo zaśnieżonych pastwiskach. Wielu hodowców zaleca taki wychów, gdyż podnosi to odporność zwierząt oraz wpływa pozytywnie na higienę racic.



- C. Pysk suchy, z lekko łukowato wygiętym nosem, głowa lekka bez okrywy wełnianej (wełna tylko na ciemieniu głowy);
- D. Uszy średnie do małych;
- E. Ogon długi, cały pokryty wełną;

Młoda maciorka prymitywnej wałaszki – hodowla Eva Sekerková, Terchová -
Podžiar, 2017 (autor Eva Sekerková)

Młode maciorki i baranki prymitywnej wałaszki często mają wełną o ciekawym zabarwieniu, mogą zatem być bardzo estetycznym dodatkiem w naszych zagrodach, przy czym łączy się w nich dziedzictwo kulturowe, uproszczenie użytkowania użytków zielonych i nie mniej ważne jest, że mięso jagnięce pochodzące z owiec tej rasy ma doskonałe właściwości smakowe i dietetyczne.



F. Nogi gołe, bez wełny, dopuszczalna jest okrywa na kończynach tylnych z tyłu w postaci delikatnej kręconej wełny;

G. Często występują rogi, także u jarlic i maciorek;

H. Duża różnorodność umaszczenia – świadcząca o dużej różnorodności genetycznej rasy (Kočík, 2017).

Różnorodność fenotypu owiec rasy prymitywna wałaszka

Fenotyp to zespół cech morfologicznych i fizjologicznych składających się na wygląd zwierzęcia, są zewnętrznym, dającym się zaobserwować przejawem użytkowych i innych właściwości zwierzęcia. Na fenotyp składają się dwie charakterystyki: po pierwsze: genotyp – to znaczy to, co zwierzę dziedziczy, a więc możemy powiedzieć, że fenotyp jest zewnętrznym przejawem

Detal pasącego się barana rozplodowego (pstrokatego) w późniejszym okresie jesiennym – szalas Zbojská, 2017 (autor Karol Kočík)



genotypu. Po drugie: to, w jaki sposób wpływa na zwierzę środowisko zewnętrzne, w którym dane zwierzę żyje i rozwija się. Środowisko naturalne oddziałuje na zwierzę poprzez czynniki zewnętrzne (np. światło, ciepło, pożywienie itp.) oraz czynniki wewnętrzne (np. przemiana materii, funkcjonowanie gruczołów hormonalnych itp.). Można powiedzieć, że fenotyp jest iloczynem oddziaływania genotypu i środowiska zewnętrznego (Višňovský, Malík, 1995).

Ujęcie z aukcji baranów z pięknym pstrokatym baranem rozplodowym– Bludovice, 2017 (autor Karol Kočík)

Objaśnienie do ilustracji: Rewitalizacja rasy wałaszka jest pomyślna również dzięki współpracy hodowców ze Słowacji i Republiki Czeskiej, gdzie zwłaszcza na Morawach (region Valašska) i na Śląsku owieczki te były hodowane tradycyjnie. Dziś liczne zwierzęta rozplodowe wychowane w tych regionach są wartościowym materiałem genetycznym dla odświeżenia krwi i dalszego rozplodu, jak na przykład ten baran, który dziś jest w hodowli na Słowacji w regionie Podpoľania (Hriňová).



Także u owiec wołoskich obserwujemy różnorodność fenotypu. Problematyką tą zajmował się Kočík (2017), według jego opracowania na całym obszarze u owiec wałaszek brano pod uwagę trzy grupy cech:

- a. umaszczenie owiec:
- b. charakter rogów owiec
- c. swoiste cechy kształtu uszu (jako znak pomocniczy)

Owce wałaszki na łąkach ponickich – Ponická Lehôtka, 2017 (autor Ivan Pavlík)

Owce wałaszki dziś już są elementem krajobrazu terenów podgórskich i górskich Słowacji, o czym świadczy hodowla w Ponickiej Lehôtke (właściciel Vladimír Magna) należąca do tych najbardziej interesujących i która może służyć przykładem dla wielu zwolenników tej rasy.



Historia i proces rewitalizacji wałaszki – formy o pierwotnym genotypie (prymitywna wałaszka)

Na przełomie 40-50-tych lat minionego stulecia rozpoczął się proces uszlachetniania owiec wołoskich, który został zakończony w roku 1982 poprzez uznanie na Słowacji rasy uszlachetniona wałaszka. W procesie uszlachetniania stopniowo zaczęła ginąć forma pierwotna wałaszki, i tak prawdopodobnie pierwszy celowy zamiar zachowania genofondu prymitywnej

Baran rozplodowy rasy wałaszka prymitywna – Rožnov pod Radhoštěm, 2015
(autor Karol Kočík)

Często się zdarza, że białe owce z czarną głową zaliczamy do rasy cygaj. Ale i u wałasek pojawiały się takie osobniki. Tymczasem przy identyfikacji rasy należy brać pod uwagę i inne specyficzne znaki, nie tylko umaszczenie.



wałaszki realizował Doc. Ing. Bora Čumlivský, Csc. zakupując kilka zwierząt w miejscowości Biely Potok koło Ružomberka i umieszczając je w swojej hodowli w Pradze. Niestety generacja ta w roku 1955 uległa wyginięciu z powodu wilków. Następną generacją wałaszek jest obecnie ich hodowla Valašského Muzeum w Przyrodzie w Rožňave pod Radhoštem. W latach osiemdziesiątych grupa owiec wałaszek została w ramach Pro Specie Rara wyeksportowana do Niemiec, dotąd jest utrzymywana i stopniowo rozszerza się hodowla pierwotnej formy. W roku 2004 miała miejsce wymiana zwierząt i reintroduk-

Czarne wałaszki w ogrodzeniu przy Kolibie u Dobrego Pasterza – Čutkovská dolina, 2018 (autor Karol Kočík)

Ze względu na to, że starodawna rasa wałaszka dziś postrzegana jest, jako rasa mało wydajna, jej hodowla ma znaczenie przede wszystkim dla ochrony dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego. Dlatego jest godne podziwu, gdy społeczeństwo może się z nią zapoznać, na przykład na terenie rekreacyjnym Koliby u Dobrego Pasterza w Čutkovskej Doline niedaleko wsi Černová na Dolnym Liptowie.



cja 20 maciorek i 6 baranów z niemieckiej populacji wałaszek w celu rozszerzenia bazy krajowej. Na Słowacji w roku 1992 założono klub hodowców prymitywnych owiec wałaszek (KCHVO). Celem działalności klubu jest wyszukiwanie w stadach uszlachetnionej wałaszkii zwierząt, które pod względem fenotypu są najbardziej podobne do wałaszkii prymitywnej. Klub ma siedzibę w Rużomberku. Obecnie sytuacja zmienia się na lepsze, rośnie zainteresowanie hodowlą wałaszek, w czym ma swoją zasługę Związek Hodowców Owiec i Kóz na Słowacji.

Baran plemienny czarny – szalaś Zbojská, 2018 (autor Karol Kočík)

W pewnym okresie hodowli wałaszek zaczęto dawać pierwszeństwo zwierzętom z białą wełną, gdyż biorąc pod uwagę możliwość barwienia, było opracowanie takiej wełny prościejsze. Do zalet rewitalizacji należy zaliczyć i to, że stopniowo rośnie liczba owiec o barwnym umaszczeniu a ich liczebność zbliża się do stanu panującemu na końcu XIX w., kiedy owce czarne lub siwe stanowiły prawie połowę stada.



cji – spółdzielnia, przy której w dniu 22.06.2011 r. podczas giełdy baranów w PD Liptovské hole Kvačany założono Klub Hodowców Wałaszki Prymitywnej (KCHPV). ZCHOK zaobserwował wzrost liczby macierek tej rasy oraz wzrost liczby wniosków od hodowców zainteresowanych ich hodowlą. Pracownicy naukowcy ZCHOK dokonują precyzyjnej selekcji zwierząt na podstawie kryteriów zewnętrznych (zgodnie z rozplodowym standardem rasy). Zwierzęta wybiera się z hodowli doświadczalnej wałaszki uszlachetnionej u hodowców, którzy chcą w tym procesie uczestniczyć. Miejmy nadzieję, że kroki, które podjął ZCHOK we współpracy z KCHPV dla ochrony wałaszki w celu zachowania tej rasy, są właściwe i poprowadzą do dalszego wzrostu liczebności i ostatecznemu zachowaniu i rewitalizacji tej naszej rodzimej rasy.

Perspektywa hodowli prymitywnej wałaszki w RS

Możliwe perspektywy hodowli wałasek rozpatrywał w Republice Czeskiej Milerski (2014), na Słowacji przedstawił uproszczoną koncepcję ich możliwej hodowli Kočík (2016) w swojej prezentacji na posiedzeniu Klubu Hodowców Wałaszki Prymitywnej w v Ponickéj Lehôtke, podkreślając użytkowość wielokierunkową. W płaszyźnie teoretycznej w hodowli pierwotnych wałasek mają znaczenie następujące aspekty:

1. odnowa genofundu owiec prymitywnych;
2. naturalna rewitalizacja środowiska dotkniętego przez procesy sukcesyjne;

3. możliwość efektywnego wykorzystania trwałych użytków zielonych, gatunkowo różnorodnych – jako formy racjonalnej ochrony przyrody na obszarach objętych ochroną państwową;
4. odnowa i ochrona dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego podgórskich i górskich regionów Słowacji;
5. zwiększenie potencjału ruchu turystycznego na obszarach wiejskich;
6. produkcja jakościowego mięsa jagnięcego;
7. produkcja jakościowego owczego sera i wyrobów szałasniczych.

Owce wałaszki przy dokarmianiu w okresie jesiennym – Čutkovská dolina, 2018
(autor Karol Kočík)

„Owieczka rogata spoziera na grań, hej, do doliny odwraca wzrok z grani, czy się tam coś nie zieleni.” Owce wałaszki często były inspiracją dla naszych przodków w ich twórczości ludowej. Ich hodowla dziś często idzie w parze z odnową dawnych, może już zapomnianych tradycji. Pamiętajmy o tym, że te nasze ludowe tradycje mogą przetrwać tylko do wtedy, do kiedy na naszych pastwiskach będą się pały także wałaszki.



W zasadzie można te aspekty znaczeniowe hodowli rozdzielić na trzy kierunki:

a) ekologiczno-środowiskowy (ochrona różnorodności biologicznej, ochrona genofundu, optymalizacja użytkowania biotopów, jakimi są półnaturalne użytki zielone);

b) przyrodniczo-kulturowy (odnowa kontekstów kulturowych podgórskich i górskich regionów Słowacji, wsparcie dla tradycyjnych rzemiosł i produktów w tych regionach);

c) produkcyjny (produkcja mleka i jakościowych wyrobów mlecznych, produkcja jakościowego mięsa jagnięcego).

Potencjał hodowli wałaszek prymitywnych przynosi znaczące możliwości dla rozwoju wielokierunkowego gospodarzenia na obszarach marginalnych słowackich terenów rolnych.

Młody baran rozplodowy (okaliak) pasący się na pograniczu słowacko-morawskim, w miejscu Grúň, 2018 (autor Ľubomír Jančúra)

Owce wałaszki, ze względu na to, że są niewybredne i mało wymagające, nadają się także do hodowli przydomowej głównie na obszarach podgórskich i górskich, gdzie estetycznie uzupełniają krajobraz środowiska.





Małe stado owiec wałaszek podczas karmienia w okresie zimowym, miejsce Nýdek, 2015 (autor Karol Kočík)

Okres zimowy – żywienie owiec zimą jest dla hodowców często jednym z najtrudniejszych okresów roku gospodarczego, zwłaszcza w małych hodowlach (do 20 szt owiec). Owce wałaszkowe, dzięki swojej odporności i właściwościom runa, są zdolne do przeżycia na zewnątrz nawet przy niskich temperaturach i wyższej warstwie pokrywy śnieżnej. Oczywiście, brakującą żywność, choć częściowo potrafią ją znaleźć pod śniegiem, należy uzupełnić suchą paszą objętościową (sianem). Z przeszłości są znane przypadki, kiedy wałaszkowe przetrzymały w niegościnnych warunkach, o czym świadczy tekst ludowej piosenki „...gdzieś ty bywał Jasieńku, na hali na górze gazdeńku, a cożeś tam robił Jasieńku, zimował owieczki gazdeńku, cożeś im jeść dawał Jasieńku, jodłowe gałązki gazdeńku, a cożeś im pić dawał Jasieńku, ze śniegu wodę gazdeńku, a jakżeś się wygrzebał Jasieńku, gdy śnieżek roztopniał gazdeńku..“. Tak, to wszystko było możliwe dzięki naszej owieczce wałaszcze.

Owce rasy wałaszka podczas dojenia – Malá Fatra -Terchová, foto J. Podolák 1963, źródło: AFn ÚESA SAV

W dawnych szałasach na Słowacji położonych wyżej w górach hodowano przez długie stulecia wałaszki, które odznaczały się wytrzymałością w chodzeniu, mniejszą ramą ciała, grubą wełną i różnorodnością fenotypu. Na ilustracji nr 1, na której jest przedstawiony jeden z takich szałasów pełen wałazek, możemy zobaczyć, że wiele z tych owiec miało charakterystyczne rogi (tzw. kornuty), w stadzie były owce z wełną w barwne plamy (bakeše, murgy) albo siwe, wzgl. czarne (lajky, lysky itp.)



LITERATURA

- BOTKA, P., 2017: Ochrana genofondu pôvodných karpatských oviec a ich význam pri využívaní horských typov krajiny Slovenska.(Ochrana genofondu prymitywnych owiec karpackich i ich znaczenie w użytkowaniu krajiny typu górskiego na Słowacji). Bakalárska práca (praca dyplomowa), Technická univerzita Zvolen, 68 s.
- HORÁK, F. a kol., 2012: Chováme ovce. (Hodujemy owce) Praha, Obzor. 384 s. ISBN 978-80-209-0390-7.
- GÁBRIŠ, J. a kol., 1987: Atlas plemien hospodárskych zvierat.(Atlas ras zwierząt gospodarczych) Bratislava, Príroda. 400 s.
- GAJDŠÍK, M., POLÁCH, A., 1984: Chov oviec.(Hodowla owiec) Bratislava, Príroda. 360 s.
- MIKUŠ, M., a kol., 1984: Príručka chovateľa oviec. Bratislava, Príroda. 371 s.
- GAJDOŠÍK, M., POLÁCH, A., 1988: Chov oviec. 2., upravené vydanie.(Hodowla owiec, 2 wydanie) Bratislava, Príroda Bratislava. 336 s.
- HORÁK, F., a kol., 1999: Chov ovcí. (Hodowla owiec) Praha, Nakladatelství Brázda. ISBN 80-209-0284-8.
- NOVÁK, J., PODOLÁK, J., ZUSKINOVÁ, I., MARGETÍN, M., 2014: Po stopách valachov v Karpatoch.(Śladami wołochów w Karpatach) Brno, Tribun EU. ISBN 978-80-263-0527-9.
- PODOLÁK, J., 1982: Tradičné ovčiarstvo na Slovensku. (Tradycyjne owczarstwo na Słowacji) Bratislava, Veda. 280 s.
- DEMO, M. a kol., 2001: Dejiny poľnohospodárstva na Slovensku.(Historia rolnictwa na Słowacji) Nitra, Vydavateľstvo SPU. ISBN 80-7137-894-1.
- VIŠŇOVSKÝ, I., MALÍK, J., 1995: Chov oviec. 3. vyd.(Hodowla owiec, wydanie 3) Bratislava, Príroda. 169 s. ISBN 80-07-00747-4.
- RELOVSKÝ, S., 2012: Domestikácia hrubovlnných oviec. (Udomowienie owiec grubowłnistych) In Chov oviec a kôz,(Hodowla owiec i kóz)2012, č. 2, s. 5.
- GÚGLAVA, P., KOČÍK, K., 2013: Dejiny chovu valaských oviec na Slovensku. (Historia hodowli owiec wałaszek na Słowacji) In Chov oviec a kôz (Hodowla owiec i kóz)v2013, č. 4, s. 29-30.
- KLAPKA, E., 2010 : Gyimesi racka [online]. [cit.2017- 03- 27] Dostupne w internecie: <<http://www.magyarvagyok.hu/kultura/hungarikum/magyar-allatfajtak/juh/1027-Gyimesi-racka.html>>
- ANONYMUS. 2013: Rase de oi. Rasa Turcana.Ovinie. [online] [cit.2017- 03- 29]. Dostupne w internecie : <<https://www.stiriagricole.ro/rase-de-oi-rasa-turcana-2198.html>>
- NAISH. D., 2015: The Turcana and Other Valachians. Tetrapod-Zoology. [online] [cit.2017- 03- 30]. Dostupne na internecie: <<https://blogs.scientificamerican.com/tetrapod-zoology/the-turcana-and-other-valachians/>>
- ZÁMEČNÍKOVÁ, H., 2008: Pastoralism – Pastierstvo. (Pasterstwo) Žilina: Institute of the High Mountain Biology University of Žilina. ISBN 978-80-88923-16-9.
- MILERSKI, M., 2014: Stručný historický vývoj plemena puvodní valaška - historie a záchrana.(Związły rys historyczny rozwoju rasy prymitywna wałaszka – historia i ochrona) [online] [cit.2017- 01- 27]. Dostupne w internecie: <<http://valaska.schok.cz/strucny-historicky-vyvoj-plemene>>
- PAVLÍK, I., KOČÍK, K., RELOVSKÝ, S., MARGETÍN, M., ŠŤŮTÝ, J., 2017: Analiza rodowodu populacji owiec rasy prymitywna wałaszka na Słowacji),Národné poľnohospodárske a potravinárske centrum – Výskumný ústav živočíšnej výroby Nitra. (manuscript).



Łąki i pastwiska – nasze dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze

RNDr. Anna Dobošová



Łąki i pastwiska – nasze dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze

Wstęp

Wielobarwne kwitnące hale, górskie i podgórskie łąki i pastwiska wzruszają swoimi pięknymi widokami i scenami krajobrazu Fatry Krywańskiej i przyległych terytoriów Kysuc i Zázrivej. Choć podoba nam się łąka pełna mleczy, to inaczej możemy postrzegać wielobarwną łąkę pełną kwiatów i różnych ziół. Tak po prostu powiedziała jedna z okolicznych mieszanek w wywiadzie podczas oczekiwania na autobus: „Kiedy poszliśmy z córką zbierać kwiaty do bukietu, z każdego kwiatu zerwałyśmy tylko po dwa.” Proste wyrażenie tego, co dziś nazywamy różnorodnością biologiczną.

Jak zostały stworzone łąki i pastwiska:

Nasz kraj nie był od zawsze pokryty lasem. Nawet w okresach z największym rozszerzeniem się lasu na ekstremalnych obszarach pojawiły się nieleśne miejsca – strome zbocza o płytkiej warstwie gleby, koryta lawinowe i ich zakończenia, miejsca z nietopniejącą warstwą śniegu i tym podobne. Bezlesie utrzymywało także duże stada roślinożerców. Powierzchnie te były źródłem roślin kształtujących dzisiejsze łąki i pastwiska. Po zasiedleniu terytorium pierwotne lasy

zostały wycięte i zamiast nich, wokół osad i wiosek, powstały rozległe tereny uprawne. Typowe były wzgórza uprawiane do kształtu tarasu z łąkami i małymi polami. Tarasy były na przemian uprawiane jak pola lub skoszone łąki, często po skoszeniu wypasano na nich bydło. Pastwiska powstały na mniej żyznych obszarach oraz w górskich i we wysokogórskich miejscowościach. Łąki i pastwiska są wynikiem interakcji czynników naturalnych i człowieka. Człowiek tutaj wpływał na naturę przez długi czas w zgodzie z naturalnymi czynnikami. W efekcie mamy do czynienia z mozaiką lasów, krzewów, mokradeł i nieleśnej społeczności, którą nazwano trwałymi trawiastymi porostami.

Warunki naturalne:

Wspomniane terytorium należy geomorfologicznie do Małej Fatry, jej oddziału Krywańska Fatry i przyległych części całych Kysuckich gór. Wzdłuż północnego podnóża Fatra rozciąga się na Varínskie Podolie, które jest oddziałem Kotliny Žylińskiej. Zwęża się w kierunku od Varína po Terchovu. Północną granicę tworzą zbocza i grzbiety Orawskiej Magury.

Dla samej Fatry Kriwańskiej typowe jest rozmaite geologiczne podłoże zmieniające się w szybkiej sekwencji. Składa się z dolomitów, wapieni różnego pochodzenia i właściwości oraz kwasolubnych skał, takich jak granit, kwarcyty i margiel. Chodzi o najbardziej zachodnie leżące wysokie pasmo górskie Karpat, wystawione w kierunku północnego wiatru. Kysuckie góry są częścią strefy fliszu zbudowanej z iłowca i piaskowca, ich ważnym elementem jest pas strefy

klifu rozciągający się w wąskim paśmie przez całe terytorium. Od urozmaiconego ukształtowania są uzależnione także różnorodne warunki mikroklimatyczne. Fliszowym pasmem górskim jest też Orawska Magura z wpływem chłodniejszego i wilgotniejszego klimatu.

Stare dokumenty, obrazy i fotografie sugerują, że wszędzie w rozległej okolicy osiedli, na grzbietach, na mniej stromych zboczach lub na siodłach znajdowały się tarasowe pola, łąki i pastwiska. Było to związane z dążeniem do maksymalnego użytkowania ziemi. Pojawienie się tego krajobrazu i jego zachowanie zostało w pewnym stopniu nawet po II wojnie światowej, choć pozostałości tarasów pokryte starymi drzewami i jagody w lesie sugerują ich zalesiania w bardziej odległej przeszłości. Podczas procesu kolektywizacji wystąpiły zmiany, które utrzymywały się do lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku. W tym okresie miał duży wpływ na wegetację uprawianie ziemi na całym obszarze, gdy były na łagodniejszych stokach zlikwidowane nieuprawione ziemie między dwoma sąsiednimi polami i tarasami, mokradła zostały osuszone i powstały intensywnie uprawiane duże obszary. Strome stoki, bardziej odległe obszary i tereny podmokłe były jednak dla zarządzania takimi procesami uprawiania ziemi niewygodne, dlatego pozostały niewykorzystane. Od początku tego tysiąclecia spada zainteresowanie zarządzaniem rolnictwem. Zmniejsza się liczba zwierząt gospodarskich, zmniejszają się wymiary gruntów rolnych. Na akрах gruntów ornych zasiano trawę. Te monotonne trawiaste porosty położone są w pobliżu osiedli, są one łatwo dostępne i uprawiane dużymi mechanizmami. Dla rolników (i nie tylko duże podmio-

ty) następujące powody sprzyjają nie tylko do otrzymania siana, ale także na wypasanie istniejących stad. Ze względu na utrzymywanie różnorodności roślin (ale i innych owadów, drobnoustrojów i mikroorganizmów) powierzchnie te są mniej znaczące. Obszary o zróżnicowanych i rzadkich roślinach stopniowo znikają, zostają porośnięte krzewami i drzewami, są one często ukierunkowane na zalesianie. Ich spadek w ostatnich latach można uznać za niepokojący pomimo faktu, że już ponad 20 lat temu zaczęliśmy zwracać uwagę na ich zagrożenie.

Podział łąk i pastwisk:

Łąki i pastwiska to różnorodne zbiorowiska roślinne, których charakter zależy od warunków naturalnych, okresu ich pochodzenia i sposobu uprawiania.

Ciepło i sucholubne trawiaste porosty:

W południowej części obszaru czują ciepło i sucholubne grupy rozprzestrzeniające się z Kotliny Żylińskiej przez Małą Fatrę, Varínskimi podolim i wzdłuż strefy pasu skałkowego. Na stromych zboczach zachowały się tylko ich szczątki, a utrzymywane są dzięki wypasaniu owiec. Tylko niewielkie obszary są koszone nieregularnie. Nawet zakres tych pozostałości maleje. W wyniku zaprzestania wypasania stopniowo stają się zarośnięte roślinami drzewiastymi lub są zalesione. Ratunek dla biotopów jest nadal możliwy poprzez przywrócenie i kontynuowanie rolnictwa.

Przykładem zachowania tych biotopów jest Borová w Dolnej Tižinie. Głównymi trawami tworzącymi porost jest kłosownica pierzasta (*Brachypodium pinnatum*), drżączka średnia (*Briza media*), kostrzewa bruzdkowana (*Festuca rupicola*), sesleria skalna (*Sesleria albicans*), z innych gatunków to np. driakiew żółta (*Scabiosa ochroleuca*), driakiew isniąca (*Scabiosa lucida*), ostrożeń krótkołodygowy (*Cirsium acaule*), dziewięciśli bezłodygowy (*Carlina acaulis*), turzyca sina (*Carex flacca*), konikleca czubata (*Hippocrepis comosa*) marzanka pagórkowa (*Asperula cynanchica*) pajęcznica gałęzista (*Anthericum ramosum*), przetacznik pagórkowy (*Veronica teucrium*), pszeniec różowy (*Melampyrum arvense*). Wartość tego obszaru zwiększa występowanie naszego gatunku orchidei z rodziny storczykowatych. Wśród ciepłolubnych są storczyk kukawka (*Orchis militaris*) i podkolan zielonawy (*Platanthera chlorantha*). Istnieje tutaj również niewielka populacja rzadkiego storczyka drobnokwiatowego (*Orchis ustulata*) oraz wyblinu jednolistnego (*Malaxis monophyllos*).

Te siedliska i gatunki również zostały zachowane dzięki wypasaniu owiec. Z powodu nieprawidłowego umieszczenia owczarni i późniejszego rozprzestrzeniania się chwastów wymiar tych cennych pastwisk maleje, a ich jakość spada. O pastwiska trzeba się starać, przywrócić uszkodzone obszary poprzez likwidację chwastów, tuż przed zaszczepieniem, koszenie tzw. miejsc, które stadu nie smakują i wyrąb nalotów nasienia. Do zmian przyczyniają się również rowerzyści jeżdżący po pastwiskach.

Mezofilne łąki i pastwiska

Podgórskie łąki i pastwiska, wypasane łąki:

W kierunku północnym przybywają mezofilne (wilgotnolubne) porosty jak rajgras wyniosły (*Arrhenatherum elatius*), kupkówka pospolita (*Dactylis glomerata*), konietlica łąkowa (*Trisetum flavescens*), tomka wonna (*Anthoxanthum odoratum*) i inne. Wiosną rozpromieniają kwiatostany storczyka męskiego (*Orchis mascula*) i różowej gółki

Storczyk drobnokwiatowy, rzadki gatunek storczyka w Dolnej Tižinie, Borová,
zdjęcie Anna Dobošová



długooostrogowej (*Gymnadenia conopsea*). Dalej na północ przybywa także goryczka wiosenna (*Gentiana verna*). Latem ich ożywia mieczyk dachówkowaty (*Gladiolus imbricatus*), wiązówka bulwkowa (*Filipendula vulgaris*) i bogate populacje innych gatunków storczyków. W Zázrivej znajdujemy atrakcyjną lilię bulwkową (*Lilium bulbiferum*). Ich częścią jest także chroniony dzwonek piłkowany (*Campanula serrata*), który kocha pastwiska i łąki na tarasach. Ten typ łąki jest najczęściej nieregularnie koszony, często jest po wykoszeniu wypasiony. Należą do najpiękniejszych i najbardziej zróżnicowanych. Najcenniejsze występują

Podgórska łąka w Terchovej u Huličiarovcov zagrożona przez budowę,
zdjęcie Anna Dobošová





Koszone podgórskie łąki w Zázrivej-Bielej, zdjęcie Anna Dobošová

w Zázrivej (np. Biela), w pobliżu Belej i Terchowej (Huličiarowcy, Štefanowa, Mažgutowcy), w Lutišach i gdzie indziej. Niestety, duża część z nich jest opuszczona. Mulczowanie, które ma zastąpić gospodarowanie, nie jest dla nich odpowiednie. Istnieje także nawyk palenia ich. Powstaje warstwa suchych pozostałości, rozkład akumuluje azot i jest śmiertelny dla gatunków z mniejszą zdolnością do konkurencji. Agresywne gatunki traw zaczną dominować i powstają warunki do rozprzestrzeniania się roślin drzewiastych. To smutne, że w najpiękniejszych i najcenniejszych ekosystemach umieszczane są budynki, w szczególności rekreacyjne. Sam proces lokalizacji i budowy jest



Mokradło, część pastwiska w Zázrivej - Bielej, zdjęcie Anna Dobošová

niewrażliwy na środowisko, nie biorąc pod uwagę krajobrazu ani walorów przyrodniczych.

Wilgotnolubne łąki, mokradła:

Wilgotnolubne łąki tworzą mozaikę z innych biotopów w miejscach o podwyższonym poziomie wody podziemnej. Gatunki wilgotnolubne - na różowo kwitnący ostrożeń łąkowy (*Cirsium rivulare*) i krwawnica pospolita (*Lythrum salicaria*), interesujący ostrożeń warzywny (*Cirsium oleraceum*), na niebiesko kwitnąca mięta długolistna (*Mentha*

longifolia) lub biała wiązówka błotna (*Filipendula ulmaria*) i inne tutaj tworzą kolorowe aspekty. Gdzie woda znajduje się na powierzchni gleby, powstały moczary, torfowiska, porosty turzyc. W przeszłości gospodarowanie były tak samo jak otoczone łąki i pastwiska, co warunkowało ich obecny charakter. Typowe są białe wełnianki – szerokolistna i wąskolistna (*Eriophorum latifolium* a *angustifolium*), które zobaczymy już z daleka. Na wiosnę zauważymy czerwoną kukułkę szerokolistną (*Dactylorhiza majalis*), później ciemnoróżową gólkę długoostrogową (*Gymnadenia densiflora*), atrakcyjne gnidosze błotne (*Pedicularis palustris*), małe na niebiesko kwitnące rośliny mięsożerne tłustosze pospolite (*Pinguicula vulgaris*). Tutaj znajdziemy jedną z naszych najpiękniejszych orchidei - kruszczyka błotnego (*Epipactis palustris*). Znaczenie mokradła, jako elementu retencji wody w kraju, w obecnym okresie wzrostu temperatur i częstych susz wzrasta.

Murawy bliźniczkowe:

Reprezentują je pastwiska na podstawie gorszych składników odżywczych i wypłukanych gleb. Wyjątkowość murawy bliźniczkowej w Zázrivej polega na tym, że pojawia się tutaj orchidea i elementy wysokogórskie, najpiękniejsze są rozwinięte w rejonie Paseky. Główną trawą jest bliźniczka psia trawka (*Nardus stricta*), mietlica pospolita (*Agrostis capillaris*), izgrzyca przyziemna (*Danthonia decumbens*), turzyca blada (*Carex pallescens*), wiechlina alpejska (*Poa alpina*) i inne. Jednym z najcenniejszych gatunków związanych z tymi biotopami u podnóża jest goryczuszka wczesna



Wilgotnolubna łąka z ostrożnikiem łąkowym, zdjęcie Anna Dobošová

karpacka (*Gentianella lutescens* ssp. *carpatica*). Są bardzo wrażliwe na intensywne gospodarowanie ze zwiększonym zaopatrzeniem azotu, ale także porzucenie wypasu. W tym przypadku stopniowo zostaną zarośnięte lub zmieniają się na inny rodzaj grupy. Rozprowadzają się tutaj rośliny drzewiaste lub wysokie zioła, ewentualnie dominują borówki. Znajdziemy je na grzbietach Magury Orawskiej i w górnej części Małej Fatry. Późnym latem na halach dominuje goryczka trojęściowa (*Gentiana asclepiadea*), uderzająca jest kosmatka olbrzymia (*Luzula sylvatica*) ze szerokimi liśćmi.

Górskie łąki:

Na obszarach górskich i na grzbiecie Małej Fatry powstały po usunięciu lasu, były wykorzystywane do koszenia, ale również na wypas, zwłaszcza w obszarach nad górną granicą lasu. Kolonizują głębokie gleby, zimą pokryte są warstwą śniegu. Stosunkowo duże obszary znajdują się na grzbietach Krywańskiej Fatry. Dla nich są typowe szerokolistne zioła, takie jak różne gatunki z rodzaju przywrotnika (*Alchemilla* sp.), niebiesko-fioletowy bodziszek leśny (*Geranium sylvaticum*), żółta pępawa miękka (*Crepis mollis*), różowy rdest wężownik (*Bistorta major*), z traw to konietlica łąkowa (*Trisetum flavescens*), śmiełek darniowy (*Deschampsia cespitosa*), tomka alpejska (*Anthoxanthum alpinum*) i tym podobne. W Zázrivej na Dubovskich łąkach kwitną na wiosnę pełnik alpejski (*Trollius altissimus*), ukazuje się tutaj także urdzik karpacki (*Soldanella carpatica*). Na ich części bydło jest hodowane przez cały rok. Reszta, niestety, jest zarośnięta przez rośliny drzewiaste i zamienia się w las. Przykładowe łąki górskie o dużej różnorodności znajdują się na Medziholu, który jest obecnie wykorzystywane jako obszar wypasu. W przeszłości było to miejsce do wypasu owiec, obecnie - jałówek. Dla gospodarza Medzihola wypas owiec w tej miejscowości nie jest zbyt interesujący.

Hale:

Strefa hali Małej Fatry to charakterystyczny i znaczący element krajobrazu tego pasma górskiego. W przypadku utrzymania pastwisk górskich rośnie nadzieja na przetrwanie wielu zagrożonych gatunków roślin i cennych społeczności.



Murawy bliźniczkowe z goryczką trojeściową pod Koniarkami,
zdjęcie Anna Dobošová

Mała Fatra jest najbardziej wysuniętym na zachód pasmem górskim w Karpatach i jest narażona na działanie wiatru od kierunku północnego. Umożliwia to pojawienie się subalpejskim roślinom i społecznościom na stosunkowo niskim obszarze nad poziomem morzem. Hala Małej Fatry powstały w XVI wieku poprzez karczowanie kosodrzewiny i zmniejszanie górnej granicy lasu. Część wylesionych punktów przejęły nieleśne społeczności subalpejskie, które rozprzestrzeniły się ze swoich pierwotnych miejsc - strome skaliste zbocza, ścieżki lawinowe i ich zakończenia, małe łąki w kosodrzewinie, utrzymywane dzięki zwierzynie, miejscowości z ekstremalnym upałem, śniegiem i warunkami wietrznymi.



Murawy bliźniczkowe z goryczuszką wczesną karpacką, Zázrivá - Paseky,
zdjęcie Anna Dobošová

Rośliny rozprzestrzeniają się po wylesianiu i dzięki temu pojawiają się alpejskie łąki, które oferują zróżnicowany widok już od wiosny. Rozpoczynają pierwiosneki wyniosłe (*Primula elatior*) i fioletowe urdziki karpackie (*Soldanella carpatica*). Następnie kwitną goryczki krótkołodogowe i wiosenne (*Gentiana clusii* a *G. verna*). Potem pojawia się krzew dębik ośmiopłatkowy (*Dryas octopetala*) tworzący białe dywany. Jest to relikw epoki lodowcowej (lodowaty relikw), a dziś jest częścią nordyckiej tundry. Atrakcyjny jest także zawilec narcyzowaty (*Anemone narcissiflora*). Kwitną różowe goździki lśniące (*Dianthus nitidus*), które występują tylko w Karpatach Zachodnich (endemiczne) i wiele



Łąki górskie pod Wielkim Krywaniem, zdjęcie Anna Dobošová

innych kolorowych kwiatów i traw również będących pod ochroną. W ostatnich dziesięcioleciach nastąpiły zmiany w wyniku działania czynnika ludzkiego na bezpośrednie wykorzystanie hali, co skutkuje zmianami w strukturze społecznej, własności i warunków ekonomicznych. Zmniejszenie powierzchni tego ważnego elementu krajobrazu spowodował zakończenie wypasu, rozpoczęcie kolejności, sadzenie i następne rozrośnięcie się roślin drzewiastych. W istotnym stopniu są podatne na erozję z powodu nieznośnego ruchu odwiedzających i braku ich dyscypliny. Narasta presja na rekreacyjne użytkowanie tego obszaru, w tym zimnego wykorzystania, co ma negatywne konse-



Łąka górską pod Hromovym, zdjęcie Anna Dobošová

kwencje. Obecne hale przetrwają tylko dzięki ekstremalnym warunkom środowiska górskiego. Możemy sobie wyobrazić ratowanie określonych powierzchni wycinaniem roślin górskich i wypasaniem odpowiedniej liczby owiec.



Hala z Lilią złotogłów na Hromovym, zdjęcie Anna Dobošová

Dlaczego warto chronić łąki i pastwiska?

Oprócz zadania produkcyjnego, które jest oczywiste, oferujemy kalkulację innych funkcji porostów trawiastych.

1. Wspólnoty te są naszym dziedzictwem kulturowym. Nasi przodkowie stworzyli je i przechowywali przez wieki. Powinniśmy starać się zachować je jako część naszej historii.

2. łąki i pastwiska odzwierciedlają historię naszej natury - według występowania poszczególnych gatunków możemy wnioskować o rozwoju warunków naturalnych



Widok na hale Krywańskie Fatry i przyległe Kysuckie góry, zdjęcie Anna Dobošová

w przeszłości - typowymi przykładami są gatunki reliktywne, które przeżyły z trzeciorzędu lub epoki lodowcowej. Inne wskazują okresy upałów i suszy w przeszłości, a inne okresy mokre i zimne. Nawet gospodarowanie przyczyniło się do rozpowszechniania i przetrwania tych świadków przeszłości w przyrodzie.

3. Służą jako wskaźniki właściwości środowiska. W zależności od składu gatunkowego możemy oszacować, gdzie pod powierzchnią znajduje się podziemna woda, które obszary są osunięte, jakie podłoże się tu znajduje, które obszary były w przeszłości zaorane.

4. Podgórskie i górskie łąki oraz pastwiska i hale są charakterystycznym i znaczącym elementem kształtującym krajobraz. Pastwiska górski, krajobraz w kotlinach i podgórzu ma swój udział w atrakcyjności obszaru dla rekreacyjnej działalności w okolicy.

5. Ogromne znaczenie mają jako źródło puli genów. Pierwotne łąki o regularnym koszeniu zostały zachowane w niewielkim stopniu. Gospodarowano dużymi rozległymi porostami, których wartość bioróżnorodności jest niska. Gdzie nie nastąpiło drastyczne usunięcie darni z wierzchnią warstwą gleby, a obok nich pojawiają się mniej kwieciste obszary tradycyjnie gospodarowane, stopniowo przywraca się skład gatunkowy.

6. Mają wysoką zdolność zatrzymywania wody i korzystny wpływ na reżim wodny tego obszaru.

7. W dużym stopniu mają również znaczenie w zakresie ochrony przyrody. To tutaj występują rzadkie i zagrożone gatunki roślin, ale także zwierzęta. Wiele z nich to pamiątka przeszłości (relikty), inne żyją tylko w Karpatach Zachodnich (endemiczne). Utrzymanie ich zwiększa szansę na przeżycie wielu zagrożonych gatunków roślin i zbiorowisk cennych w bieżącym okresie makroklimatycznych zmian i globalnego wpływu człowieka na naturę. Na podanym terytorium istnieje około 60 chronionych gatunków roślin i 16 chronionych biotopów zgodnie z naszym i europejskim ustawodawstwem.

8. Niewiele osób jest świadome, że zmiana użytków zielonych na krzewy i lasy stwarza schronienia i warunki roz-



Lodowaty relikw dębik ośmiopłatkowy, zdjęcie Anna Dobošová

przestrzeniania się dzikiej zwierzyny, w tym dużych zwierząt. Kraj staje się mniej dostępny dla ludzi.

Wniosek

Tylko część ludności jest w stanie utrzymać się wyłącznie z rolnictwa, często jest to tylko jeden z ich dochodów. W przypadku większych podmiotów rolnych najbardziej wartościowe obszary są w większości nieinteresujące. Nie



Malownicza mozaika krajobrazu w Zázrivej – Bielej, zdjęcie Anna Dobošová

można zakładać, że populacja powróci do tradycyjnych form hodowli (z wyjątkiem tych związanych z rozwojem turystyki). Możliwe jest kopiowanie tych form rolnictwa, takich jak stosowanie lekkich mechanizmów w trudniejszych warunkach, przetwórstwo mleka w tradycyjnych szopach, konieczne jest, aby przestrzegać wymogów higieny, wymagane są miejsca dla dojenia i serowe fabryki. Chociaż praca pasterska i w ogóle rolników wymagająca, oprócz części hal, większości łąk i pastwisk jest dostępna drogą lądową i to dzięki pojazdom terenowym. Szkoda, że coraz mniej osób jest gotowych oddać hołd naszym naturalnym wartościom. Praca w rolnictwie odbywa się sezonowo, pra-



Widok na krajobraz oznaczony intensywną budową na byłych tarasach w Terchowej, zdjęcie Anna Dobošová

cownicy są oddzieleni od swoich rodzin, zmagają się z surową pogodą, co można uznać za wadę. Czym zatem różni się od pracy na przykład w budownictwie? Zakładam, że chodzi o ocenę finansową, uznanie społeczne i chęć spędzania czasu w przyrodzie. Wystarczy wierzyć, że młodzi ludzie znajdują motywację w tej pracy, zdają sobie sprawę z jej wpływu na zachowanie naturalnych wartości i zachowanie pracy pokoleń naszych przodków.

Bibliografia:

- Dobošová, A., Toman, P., Galvánek, D., 2004: Plán obnovy a manažmentu travinných ekosystémov. Manuscript dep. na S NP Mała Fatra.
- Dražil, T., et al., 1999: Sukcesné procesy lúčnych ekosystémov v Národnom parku Slovenský raj. In. Leskovjanská, A. (ed.), 1999: Zborník referátov zo 7. zjazdu SBS pri SAV. Wydawnictwo SZOPK, Spiska Nowa Wieś. 136 -139 p.
- Galvánek, D., Viestová, E., 2006: Lúky Slovenska. Bratislava. Daphne – Instytut Ekologii Stosowanej. 16 pp.
- Hegedúšová Vantarová, K., Škodová, I., (eds.), 2014: Rastlinné spoločenstvá Slovenska. 5. Travnobyliná vegetácia. Veda. Bratislava, 581 pp.
- Jongepierová, I. (ed.), 2008: Louky Bílých Karpat. ZO ČSOP Biále Karpaty, Veselí nad Moravou, 461 pp.
- Kliment, J., ValAchovič, M. (eds.), 2007: Rastlinné spoločenstvá Slovenska. 4. Vysokohorská vegetácia. Veda. Bratislava, 388 pp.
- Michalko, J. et al., 1986: Geobotanická mapa ČSSR. Veda. Bratislava. 164 pp.
- Pagáč, J., Vološčuk, I. (eds.), 1983: Malá Fatra. Chránená krajinná oblasť. Príroda. Bratislava. 355pp.
- Stanová, V., Valachovič, M., (eds.), 2002: Katalóg biotopov Slovenska. DAPHNE- Instytut Ekologii Stosowanej. Bratislava, 225 pp.



Badania w PN Mała Fatra – Strungový príslop (1 150 m n.p.m.)

prof. Ing. Ján Novák, PhD.



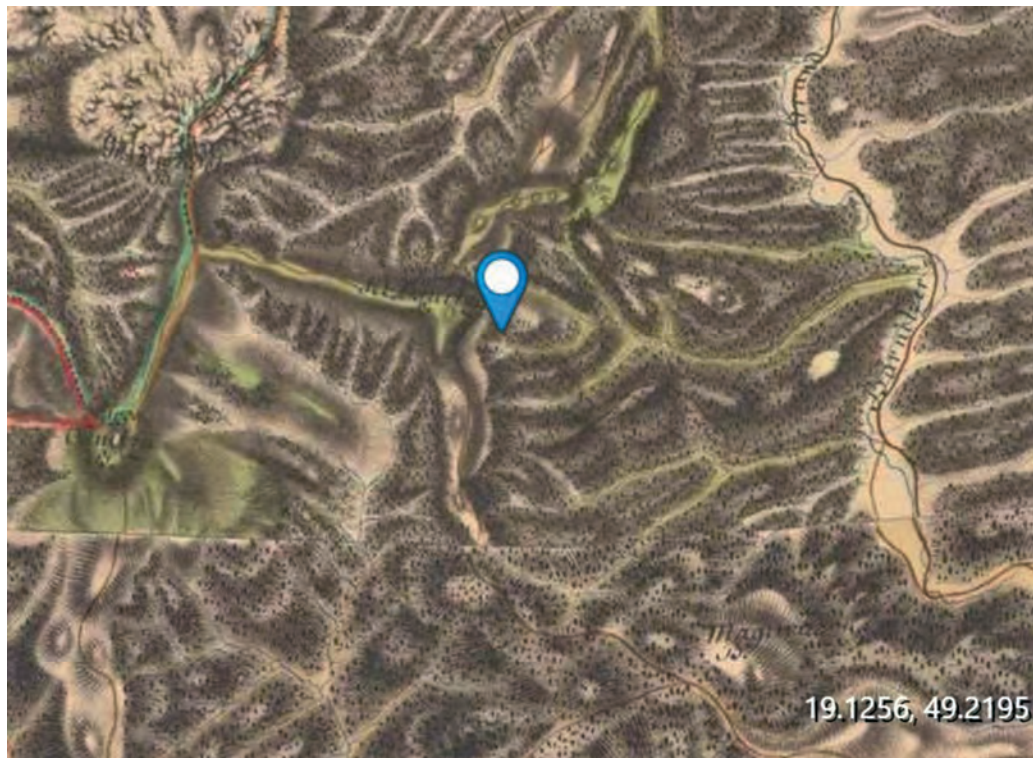
Badania w PN Mała Fatra

– Strungový príslop (1 150 m n.p.m.)

W latach od 2003 do 2011 przebiegało eksperymentalne badanie w starych szałasach na terenie parków narodowych Mała Fatra, Wielka Fatra i Park Narodowy Niskie Tatry. Jako kierownik trzech projektów: VEGA nr1/0591/03 „Lokalna degradacja i ruderalizacja wykorzystywanych półnaturalnych pastwisk i ich wpływ na różnorodność biologiczną w krajobrazie leśnym NP i CHKO“ (2003 – 2005), nr 1/3453/06 „Rewitalizacja zrederalizowanych obszarów pastwisk zdominowanych przez *Rumex obtusifolius* i *Urtica dioica* w parkach narodowych Słowacji“ (2006 – 2008) oraz nr 1/0851/10 „Różnorodność biologiczna, synantropia, ruderalizacja, odnawianie i ponowne zalesianie zebranych wtórnych hal i ich wpływ na kształtowanie krajobrazu w Karpatach Zachodnich“ (2009 – 2011), wraz z zespołem współpracowników ze Słowackiego Uniwersytetu Rolniczego w Nitrze oprócz innego zrobiliśmy badanie w starym szałasie Strungový príslop, który znajduje się w PN Krywańskiej Małej Fatry. Wejście do przełęczy Strungový príslop odbyło się po niebieskim szlaku, dłuższą trasą z Parnicy lub krótszą po żółtym szlaku z Lučivnej, które prowadziły przez Strungovéhoho príslopu na szczyt Osnice (1363 m n.p.m.), przez przełęcz Medziholia na Wielki Rozsutec (1610 m n.p.m.) i pozostałe góry. O obecności owiec i szałasów w tej okolicy świadczą szałaśnickie toponimy na mapach turystycznych – nazwy geograficzne szczytów górskich (Novák, 2018), np. Žiar (750 m n.p.m.), Čierťaže (849 m n.p.m.),



1: Widok na część PN Krywańska Mała Fatra na teren eksperymentalny pod Strungovým príslopem, źródło: VKÚ Harmanec



2: Strungový príslop zabytkovej mapie z lat 1763 – 1787 (URL 1)

Kykulka (821 m n.p.m.), Kykula (919 m n.p.m.) i Magurka (1008 m n.p.m.) i inne (**ilustr. 1**).

Na mapie historycznej z lat 1763 – 1787 (URL 1) widać szlaki w pobliżu badanego terenu, które prowadziły z obu stron szczytu Magura, jako typowy szałaśnicki typonomim, który występuje w całych Karpatach (**ilustr. 2**) i świadczy o intensywnym szałaśnictwie w przeszłości. Powierzchnie pastwisk długotrwanie wykorzystywano do wypasania (można założyć, że kilka stuleci) i można traktować jako archetyp (Hreško, Petluš, 2015) typowy dla terenów szałaśnictwa karpackiego.



3: Widok ogólny na lokalizację Strungový príslop (1 150 m n. m.) z kolibą, w tle Osnica (1 363 m n. m.), zdjęcie: Ján Novák (2003)

Badany obszar na pastwisku (stary szałas) w Parku Narodowym Mała Fatra należy do Karpat Zachodnich i znajduje się w wysokości 1 150 m n.p.m. (**ilustr. 3**). Jest on ograniczony współrzędnymi N 49° 13', E 19° 08', północno-zachodnią ekspozycją i pochyleniem 15°. W ramach podziału agroklimatycznego należy do makroobszarów chłodnych, obszaru przeważnie chłodnego, podobszaru bardzo wilgotego. Średnia temperatura powietrza w ostatnim okresie wegetacyjnym (IV – IX) osiągała wartość 10°C. Suma temperatur w okresie wegetacyjnym wynosi 1000°C. Przy 90% zabezpieczenia klimatycznego roczna maksymalna temperatura powietrza wynosi 25°C, minimalna roczna temperatura powietrza spada aż do -18°C, średnie roczne opady osiągają od 800 do 1000 mm a średnia temperatura w okresie wegetacji wynosi 10°C. Średnia liczba dni z pokrywą śnieżną (nad 10 mm) wynosi od 100 do 120 (Novák, 2008).



4: Wykopana sonda z przeglądem oryginalnego profilu gleby, zdjęcie: Ján Novák (2009)

Ciekawe miejsce jest usytuowane między wioskami Párnica i Zázrivá. Główny grzebień i północną część pokrywają skały mezozoiczne nawałowej serii križniažskej i choczskiej płaszczowiny (wapieńce, dolomity, krzemienie, margle, łupki i piaskowce). Geologiczny rdzeń obszaru składa się z granitoidowych skał, które tworzą dwa typy: granodiorytu aż do dioryt kwarcowego i granodioryty aż do granitu typu Magury. Granitoidy są przykryte osada-

mi wapiennymi i dolomitowymi. W tych mało odpornych skałach powstały rzeźby skalne z charakterystycznymi głazami, wąwozami i skalnymi wieżami. Zapasy humusu w warstwach powierzchniowych były duże, ale ich jakość była bardzo niska. Zawartość próchnicy w profilu glebowym wykazywała trend malejący wraz ze wzrostem głębokości (**ilustracja 4**). W obserwowanym miejscu doświadczalnym dominują wapienie i wapienie dolomitowe bogate w elementy makrobiogenne, więc pH gleby wynosi 6,12 - 6,18. Gleby charakteryzują się wysoką zawartością potasu (na głębokości 0-100 mm 890 mg.kg⁻¹) co czterokrotnie przekracza optymalną wartość graniczną. To wskazuje na na-

5: Ruderalizowane (zachwaszczone) porosty z dominacją pokrzywy i szczawiu kiedzierzawego, zdjęcie: Ján Novák (2003)



wożenie ziemi ekskrementami wydalanyymi przez zwierzęta po długim pobycie w jednym miejscu (**tabela 1**). Struktura geologiczna sprzyja dobrej przepuszczalności wody. Pod względem szerszej jednostki terytorialnej miejsce to należy do obszaru dorzecza Wagu i woda jest odprowadzana z tego terytorium przez potok Zázrivka i jej dopływy. Około 200 m nad terenem objętym obserwacją znajduje się źródło. Woda pobliskiego źródła wywołała procesy opadowo-glejoye. Wytworzonym typem gleby jest gleba brunatna wylugowana, podtyp opadowo-glejowy, który jest bardzo przeważa w nim utlenione żelazo.

Tab. 1: Właściwości agrochemiczne gleby na początku badań

Głębokość [mm]	N _t [g.kg ⁻¹]	P [mg.kg ⁻¹]	K [mg.kg ⁻¹]	Mg [mg.kg ⁻¹]	C _{ox} [g.kg ⁻¹]	Humus [g.kg ⁻¹]	Stosunek C: N	pH v KCl
0 – 100	4,60	107,00	890,00	253,75	48,50	83,61	10,55	6,18
101 – 200	4,39	90,50	797,50	214,50	37,50	64,65	8,54	6,12

N_t – całkowity azot, P – fosfor, K – potas, Mg – magnez, C_{ox} – węgiel utlenialny

Rozległe powierzchnie pastwisk starego szałasza dla owiec, którymi gospodarzyła Spółdzielnia Rolnicza Párnica, przed rokiem 2003 były także wykorzystywane do pasienia jałówek, przy czym zwierzęta zostawały przez noc na pastwisku bez ogrodzenia. Pasienie przebiegało od około 15. maja do 15. października w zależności od ilości wody dostępnej dla zwierząt. Badana powierzchnia przez dłuższy czas nie była zarządzana (bez pasienia, koszenia i pielęgnacji) w atrakcyjnym turystycznie terenie sprawiała niezbyt dobre wrażenie, obniżając walory estetyczne i pogarszając środowisko naturalne.



6: Ogrodzony teren eksperymentów Strungovym príslope w pierwszym roku przeprowadzania bobserwacji, zdjęcie: Ján Novák (2003)

Eutroficzna gleba w opuszczonym szałasie, po wcześniejszym długotrwałym nawożeniu stałymi i płynnymi odchodami zwierząt wywołała ruderalizację (zachwaszczenie) użytków zielonych przez gatunki ruderalne, jak szczaw kędzierzawy czy pokrzywa zwyczajna (**ilustr. 5**). Rośliny co roku produkują dużą ilość nasion, które dostają się do gleby i są potencjalnym źródłem zachwaszczenia w nadchodzących latach. Takie uprawy w niezmięnionej postaci z bardzo niską różnorodnością gatunkową, wysokim wskaźnikiem nieużytków i niską jakością paszy były utrzymywane przez kilka dziesięcioleci. Zawartość składników pokarmowych w glebie odzwierciedlała się w dużym stosunku składników odżywczych (Ca + Mg): K i Ca + Mg): (Na: K)

w nadziemnej fitomasie, która była niewłaściwa do żywienia zwierząt.

Eksperymentalny obszar reprezentowały ruderalne gatunki szczawiu kędzierzawego (30%) i pokrzywy (15%). Warianty oparto na metodzie blokowej z losowym rozmieszczeniem elementów eksperymetalnych na trzech wariantach. Działeczki o powierzchni 15 metrów kwadratowych zostały ogrodzone w czterech seriach powtórzeniowych. Wariant 1. pozostał bez zarządzania, wariant 2. poddano mechanicznemu usuwaniu gatunków ruderalnych bez siewu, przez dwukrotne koszenie podczas wegetacji. Wariant 3 obejmował mechaniczne usuwanie gatunków ruderalnych, a następnie wysiew 16 autochtonicznych gatunków roślin (ze zbioru nasion gatunków roślin uzyskanych przez ręczne pobranie z dzikich roślin) na sąsiednich obszarach pastwisk (**tabela 2**).

Tab. 2: Sowing of seeds of autochthonous plant species in the mixed land plot

Rząd florystyczny	gatunek	Udział w mieszance	Wysianie
		[%]	[g.m ⁻¹]
Wiechlinowate	Kupkówka pospolita	25,00	0,88
	Kostrzewa łąkowa	10,00	0,53
	Tymotka łąkowa	10,00	0,26
	Wiechlina łąkowa	10,00	0,35
	Kostrzewa czerwona	5,00	0,22
	Konietlica łąkowa	5,00	0,18
Koniczyna, bobowite	Koniczyna biała	15,00	0,39
	Koniczyna łąkowa*	3,00	0,11
	Komonica zwyczajna	3,00	0,06
Pozostałe zielska, byliny	Babka lancetowata*	2,00	0,06

	Krwawnik pospolity*	2,00	0,07
	Kminek zwyczajny*	2,00	0,11
	Mniszek pospolity*	2,00	0,09
	Przywrotnik pospolity*	2,00	0,05
	Marchew pospolita	2,00	0,04
	Głowienka pospolita	2,00	0,04
	Razem	100,00	3,44

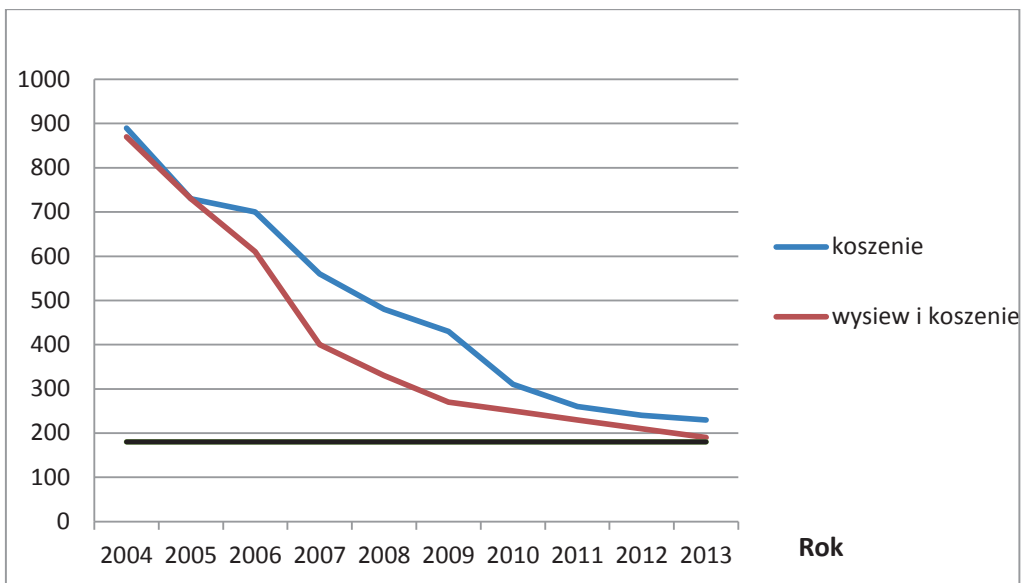
* Roślina lecznicza

Ilustracja nr. 6: Celem eksperymentu było wyeliminowanie wysokiego poziomu składników odżywczych w glebie, które sprzyjały rozwojowi ruderalnych gatunków roślin, jak i wysiew odpowiednich traw, koniczyny i innych ziół poprawiających niewłaściwy skład gatunkowy. W wariacie 1. bez rewitalizacji nie doszło do istotnych zmian w składzie gleby ani pod względem florystycznym. W 2. wariacie bez siewu i przy dwukrotnym koszeniu w ciągu roku nastąpił zauważalny spadek dominujących gatunków, takich jak szczaw i pokrzywa, których miejsce zaczęła zajmować wiechlina łąkowa, a z bobowitych koniczyna biała. Różnorodność gatunkowa i jakość żywności (EGQ) na przestrzeni lat zwiększyła się tylko nieznacznie. W wariacie 3. z siewem autochtonicznych gatunków roślin okazało się najkorzystniejsze podczas wegetacji. Z 16 wysianych gatunków już po pięciu latach zaczęły się dobrze rozprzestrzeniać tymotka łąkowa, kostrzewa łąkowa, kupkówka łąkowa, konietlica łąkowa i z długimi podziemnymi rozgałęzieniami wiechlina łąkowa. Z bobowitych najlepiej radziła sobie koniczyna biała. Zawartość składników mineralnych w nadziemnej fitomasie była ograniczona ze względu na składniki odżywcze gleby. Jak pokazuje tabelka numer 3 ilość użytków zielonych zwiększyła się do 57%, a roślin bobowitych do 15%. Poprzez wysiew ziół liczba

gatunków roślin wzrosła z 13 do 35, a różnorodność gatunków zwiększyła się. Użytki zielone znacznie poprawiły swoją jakość, wartość bonitacji gleby (EGQ) wzrosła z 18,13 do 76,38 na (**tab. 3**). Dopiero po ośmiu latach poprzez zbiór nadziemnej fitomasy poprzez koszenie w przebiegu ostatnich lat odczerpano nadmiar składników odżywczych z gleby (fitoremediacji), w szczególności zawartość potasu zmniejszyła się czterokrotnie a w roku 2013 osiągnęła prawie optymalne wartości (**ilustr. 7**). Odnowione użytki zielone w atrakcyjnym regionie turystycznym Mała Fatra znowu zaczęły pełnić swoją pierwotną rolę, oprócz początkowych funkcji jakościowych wpłynęły także na walory estetyczne krajobrazu (**Ilustr. 8, 9**).

Tab. 3: Grupy florystyczne (%), bonitacja użytków zielonych (EGQ) i ilość gatunków roślin w latach i w różnych wariantach

Wartości	Rok									
	2004		2005		2006		2007		2008	
	1	3	1	3	1	3	1	3	1	3
Trawy razem (%)	10	25	18	40	20	52	25	55	31	57
Bobowite razem (%)		10	+	13	+	15	+	15	+	15
Pozostały byliny razem (%)	65	38	42	41	32	28	26	26	24	26
Pokrycie razem (%)	75	73	70	94	52	95	51	96	55	98
Puste miejsca (%)	25	28	30	6	48	5	49	4	45	2
Bonitacja (EGQ)	18,13	18,13	20,38	62,83	21,75	73,50	23,10	76,25	27,38	76,38
Ilość gatunków roślin	13	13	13	31	14	32	15	34	15	35



7: Zawartość potasu w wariantach 2 i 3 w ciągu roku



8: Wariant 2. bez wysiewu, z dwukrotnym koszeniem w trakcie wegetacji po ośmiu latach, zdjęcie: Ján Novák (2011)



9: Wariant 3. z wysiewem, z dwukrotnym koszeniem w trakcie wegetacji po ośmiu latach, zdjęcie: Ján Novák (2011)

Bibliografia

Hreško, J., Petluš, P. (eds.). 2015. Atlas archetypov krajiny Slovenska. Nitra: Univerzita Konštantína Filozofa, 2015, 114 s.

Novák, J. 2008. Obnova pasienkov na karpatských salašoch. Bratislava, Nitra: NOI-ÚVTIP, 2008, 200 s.

Novák, J. 2018. Salašníctvo v Karpatoch. Brno: Tribun EU, spol. s r. o., 2018, 500 s.

URL 1: <https://mapire.eu/en/map/europe-18century-firstsurvey> [cit. 2018-10-20]

Podsumowanie

Publikacja *Szałaśnictwo pod Rozsutcem - dziedzictwo kolonizacji wołoskiej w Małej Fatrze i na Wyżynie Kysuckiej* przynosi wiele znanych, ale także wiele nowych informacji o historii zasiedlania regionu, o tradycyjnym owczarstwie i szałaśnictwie, hodowli oryginalnej rasy owcy wałaszkii, znaczeniu łąk i pastwisk dla utrzymania zrównoważonego gospodarowania w regionie. W publikacji zostały zgromadzone pojedyncze rozdziały napisane przez wielu autorów młodej generacji oraz doświadczonych, znanych z nazwiska w pojedynczych dziedzinach. Umożliwiło to powstanie dzieła, które wciąga czytelnika nie tylko do problematyki szałaśnictwa i owczarstwa, ale także do konkretnego regionu, malowniczych zakątków Małej Fatry i Wyżyny Kysuckiej. Głównym celem publikacji było w czytelny sposób przybliżyć chociaż część niezmiernego bogactwa, które się skrywa w zjawisku tradycyjnego szałaśnictwa i owczarstwa, ich historii, powiązaniach kulturowych i przyrodniczych między przeszłością i teraźniejszością w tym regionie. Ze względu na ograniczoną przestrzeń dla opracowania publikacji, podobnie jak ograniczoną ilość stron nie można było umieścić w niej wszystkich wyczerpujących i kompleksowych wyjaśnień tej problematyki w regionie, wymagało to selekcji wybranych informacji, dlatego należy podchodzić do niej w kontekście publikacji popularyzującej wspomnianą problematykę. To ograniczenie spowodowało powstanie wielu pytań i nowych pomysłów, które potwierdziły ogromne zapotrzebowanie na kontynuowanie pogłębiania tej tematyki w regionie Małej Fatry i Wyżyny Kysuckiej. Wydaje się, że ta publikacja jest rezultatem i uwieńczeniem konkretnego projektu i działania, jednak po zagłębieniu się w temat wierzymy, że będzie to początek powstania kolejnych długotrwałych ini-

cjatyw. Mamy nadzieję, że autorom i realizatorom projektu udało się chociaż częściowo uzupełnić lukę w wiedzy i przekazać informacje, wzbudzić chęć do przemyśleń i być może do inicjowania kolejnych działań skierowanych na udokumentowanie, zachowanie i ochronę lokalnego dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego.

W imieniu zespołu realizatorów projektu Szlak kultury wołoskiej
Peter Madigár, koordynator







Interreg
Polska-Słowacja



Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego